Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

Blue | Cyan | Green | Yellow | Red | Magenta | White | 3/Color | Black

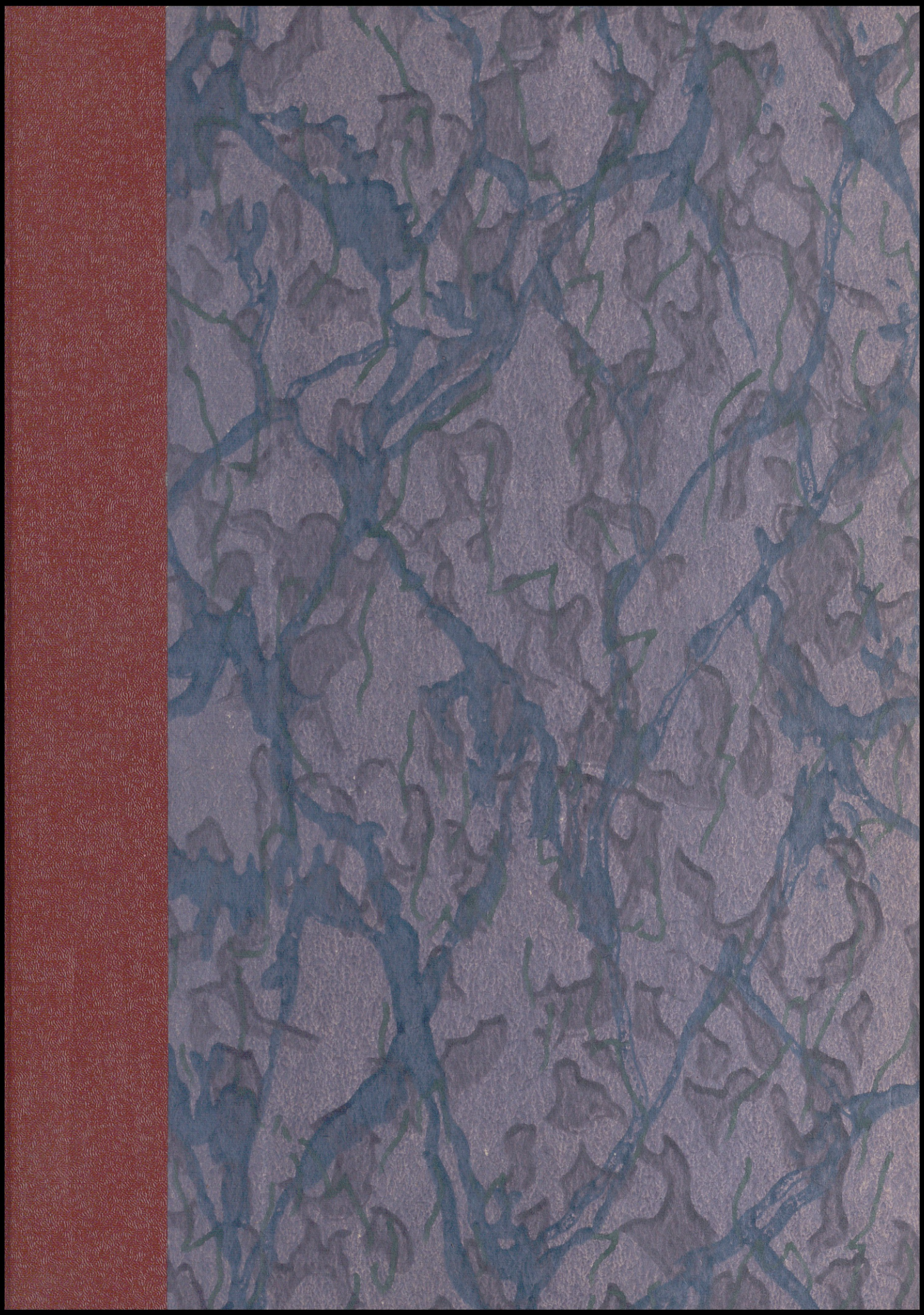
Grey Scale #13

C M Y K

R G B WH GR BL

A 1 2 3 4 5 6 B 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

DANES-PICTA.COM



1797 F

CENTRUM WYSZKOLENIA PIECHOTY.

ZAOPATRYWANIE i EWAKUACJA

w ramach pułku piechoty.

Zeszyt II.

Część teoretyczna.

Wydanie drugie.

Rembertów 1934.

CENTRUM WYSZKOLENIA PIECHOTY.

Z A O P A T R Y W A N I E I E W A K U A C J A

w ramach pułku piechoty.

Zestawił mjr.dypl. ROBAKIEWICZ Feliks

na podstawie:

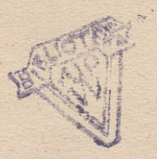
- wykładów i skryptów W.S.Woj.,
- odnośnych instrukcyj.

Wydanie drugie.

Rembertów, 1934 r.

355.54.

Polecone do użytku w myśl Dz.Rozk.Wojsk.Nr.19/32.
pkt.2.z dn.14.X.32.r. - Biuro og.-org.2980/14.Wyszk.



2943/3

CENTRUM WYSZKOLENIA PIECHOTY.

Rembertów, styczeń 1934.

Wydany przez C.W.P. skrypt p.t. "Zaopatrywanie i ewakuacja w ramach pułku piechoty" nie jest pracą oryginalną. Jest on jedynie zestawieniem wydanych dotychczas na ten temat skryptów, prac i instrukcyj i dostosowaniem do odpowiednich szczebli.

Praca ta ma na celu ułatwienie dowódcom niższych szczebli dokładnej orjentacji w mechaniźmie zaopatrywania i ewakuacji w zakresie ich dowodzenia.

Celem ułatwienia zrozumienia tego mechanizmu, z natury rzeczy, musi ta praca czasami sięgać do szczebli wyższych.

Zeszyt I. obejmuje zasady teoretyczne zaopatrywania i ewakuacji, przestudjowanie których koniecznem jest dla każdego niższego dowódcy.

Zeszyt II., który ukaże się wkrótce, obejmować będzie zaopatrywanie i ewakuację na konkretnych przykładach taktycznych.

W skrypcie rozmyślnie pominięto podawanie ścisłych danych odnoszących się do etatów środków przewozowych i norm zaopatrzenia.

W wydaniu II-giem przeprowadzono zmiany na podstawie nowych instrukcyj wydanych przez M.S.Wojsk.

Za Komitet Redakcyjny

BURCZAK
Ppłk.dypl.

S P I S R Z E C Z Y.

Str.

W s t ę p 1

Część I. Zaopatrywanie w żywność. 5

I. Znaczenie sprawnego zaopatrywania. 5

II. Ogólne zasady zaopatrywania. 5

1. Rodzaje zaopatrywania. 5

2. Systemy zaopatrywania w żywność. 6

3. Dowóz żywności do oddziałów. 9

4. Eksploatacja zasobów miejscowych 10

5. Zapasy. 12

6. Zaopatrywanie w mięso 14

7. Zapotrzebowania 17

III. Zaopatrywanie na szczeblu pułku piechoty. 18

1. Rola dowódcy pułku 18

2. Organa wykonawcze 19

3. Tabor pułkowy 19

4. Ogólne wytyczne dysponowania T.B.i T.Bag.w różnych działaniach 20

5. Podział taboru żywnościowego pułku. 23

6. Funkcjonowanie T.Ż.p. i T.Ż.r. 24

7. Ruchy i warunki postoju T.Ż.r. i T.Ż.p. . . . 27

8. Pobieranie żywności przez T.Ż.p.w źródle zaop. 32

9. Funkcjonowanie, ruchy i postój sekcji zapasowej T.Z. /T.Ż.z./. 34

10. Eksploatacja zasobów miejscowych. 35

11. Zaopatrywanie w mięso, funkcjonowanie wozów mięsnych 35

12. Zaopatrywanie w chleb 37

Str.

13. Zaopatrywanie w furaż 37
14. Zaopatrywanie taboru żywnościowego pułku. . 38
15. Punkt wydawania 38
16. Ubezpieczenie taborów 40
17. Rozkazodawstwo 41
18. Zaopatrzenie na czas transportu kolejowego. 43

IV. Zaopatrywanie na szczeblu baonu. 44

V. Zaopatrywanie na szczeblu kompanji 45

Część II. Zaopatrywanie w amunicję. 51
I. Zaopatrywanie w am.piechoty. 51
1. Zasady zaopatrywania w amunicję 51
2. Określenia zasadnicze 55
3. Zapasy amunicji i ich rozmieszczenie . . . 58
4. Funkcjonowanie zaop. - dane ogólne. 59
5. Meldunki zużycia amunicji 67
6. Zaopatrywanie w am.na szczeblu pułku . . . 69
7. " " " baonu . . . 75
8. " " " komp.strzel. 79
9. Zaopatrywanie wewnątrz komp.c.k.m. 82
10. " w am.w plut.strzel. 83

II. Zaopatrywanie w am.artyl. 91
1. Zagadnienie zaop.w am.artyl. 91
2. Określenia zasadnicze 91
3. Rozmieszczenie am.wewnątrz dyw.piech. . . . 93
4. Funkcjonowanie zaopatrywania 93

III. Ewakuacja sprzętu i materjału uzbrojenia . . . 97

Str.

Część III. Służba zdrowia. 101

I. Dane ogólne 101

1. Podstawy działalności, rola, znaczenie i zadania służby zdrowia w czasie wojny 101

2. Czynniki warunkujące działalność służby zdrowia 105

3. Zasadnicze czynności służby zdrowia 107

4. Ogólne zasady użycia środków transp.kołowych 111

II. Oddziałowa służba zdrowia 112

1. Zadania oddziałowej służby zdrowia 112

2. Organa oddziałowej służby zdrowia 113

3. Funkcjonowanie oddział.służby zdrowia . . . 113

4. Zaopatrywanie w mat.sanit. 121

5. Oddz.służba zdrowia w innych rodzajach broni 121

6. Tabela wysokości i podziału strat. 122

III. Dywizyjna służba zdrowia 124

IV. Rozkazodawstwo 128

Część IV. Służba weterynaryjna 133

- - - -

W S T Ę P

Przeprowadzenie każdego działania, poza decyzją dowódcy i wydaniem na czas odpowiednich rozkazów realizujących tę decyzję w kierunku taktycznym, wymaga odpowiedniego wyposażenia materjałowego /amunicja, dostarczenie czy uzupełnienie zużytego lub zniszczonego sprzętu i t.d...../.

Pozatem konieczność żywienia masy ludzi i koni żąda zorganizowanego dostarczenia żywności do organów tę żywność bezpośrednio do spożycia wydających, do pododdziałów.

Z drugiej strony, dla podtrzymania ciągłej i największej zdolności manewrowej oddziałów, muszą one być możliwie szybko odciążone, uwolnione od wszystkiego, co tę ich zdolność manewrową hamuje /ranni, zagazowani, chorzy, zużyty i zniszczony sprzęt i t.d...../.

Czynność zaspakajania wszelkich potrzeb wojska dla życia i walki nazywa się zaopatrywaniem, czynność usuwania zaś wszystkiego, co zbyteczne i zmniejsza ruchliwość - ewakuacją. Środki potrzebne do życia i prowadzenia walki stanowią przedmiot zaopatrzenia.

Potrzeby oddziałów na froncie w kierunku zaopatrywania i ewakuacji są różnorodne i liczne. Realizacja tych różnorakich potrzeb - to zadanie odpowiednich służb.

Władza dowódcy na każdym szczeblu dowodzenia obejmuje wszystkie dziedziny życia podległej mu jednostki. Obowiązek więc dowódcy nie ogranicza się tylko do stawienia zadań podległym oddziałom, ale rozciąga się także na zaspokojenie wszelkich ich potrzeb i utrzymanie ich zdolności manewrowej, gdyż w ten tylko sposób można osiągnąć największe sharmonizowanie i spotęgowanie wysiłków wewnątrz danej jednostki dla osiągnięcia nakazanego celu. I stąd płynie podstawowa zasada: podporządkowanie służb dowódcy. Dowódca dowodzi więc nietylko oddziałami walczącymi, ale także organami pełniącymi funkcje zaopatrywania i ewakuacji. Kierowanie pracą tych organów jest integralną częścią dowodzenia. Przy takiem skupieniu w ręku dowódcy wszystkich elementów dowodzenia można żądać od niego pełnej odpowiedzialności za skutek włożonego na niego zadania.

O ile sprawa pobrania i rozdziału przedmiotów zaopatrywania, fachowe przeprowadzenie ewakuacji należy przedewszystkiem do kompetencji technicznej danej służby, o tyle kwestja kierowania ruchami organów służb na odległych drogach, stwarzanie im jaknajlepszych warunków pracy, odpowiadających sytuacji taktycznej i dogodnych tak dla oddziałów walczących, na korzyść których one pracują, jakidladanej służby, należy wyłącznie do obowiązku dowódcy danej jednostki /jego sztabu/.

Z tego, co dotychczas powiedziano, płynie niezaprzeczalny obowiązek każdego dowódcy znajomości zasad zaopatrywania i ewakuacji, warunków pracy odnośnych służb, obowiązek umiejętności posługiwania się odpowiednimi organami, reprezentującymi odnośne służby zaopatrywania i ewakuacji i to tak samo, jak w sprawach czysto taktycznego dowodzenia, przynajmniej o jeden szczebel wyżej od dowodzonej jednostki.

Realizacja zaopatrywania i ewakuacji - szczególnie w wojnie ruchowej, przy wahających się i zmiennych frontach, w terenach ubogich w dobre drogi, jak u nas na obszarach wschodnich - napotyka na liczne i różnorodne trudności. Rzeczą dowódcy jest te trudności przewidzieć, pokonać, przedsięwziąć na czas środki zaradcze.

Żołnierz nie zdaje sobie sprawy z trudności zaopatrywania czy ewakuacji sanitarnej i w zasadzie nie go to nie obchodzi. Wie on tylko, że w natarciu, czy w obronie brakło mu amunicji, o wyczerpywaniu się której swemu drużynowemu meldował, że po uciążliwym marszu, może podczas deszczu, czy też po całodziennej walce nie dostał gorącej strawy, lub nie dostał jej wcale, obserwuje, czy też dowiaduje się od kolegów rannych, czy chorych, o szybkiej, starannej opiece, szybkim transporcie do miejsc leczenia, lub też o brakach w opiece sanitarnej. Bezsprzecznie, że powyższe fakty i spostrzeżenia są jednym z najgłówniejszych czynników wpływających dodatnio, czy ujemnie na jego nastrój, oddziaływujących na jego stan moralny, od którego na wojnie w tak dużym przecież stopniu zależy zwycięstwo.

W ciągłej trosce o stan moralny żołnierza, którą powinien być przejęty każdy dowódca, musi on dążyć, przygotować się do tego, by także w sprawach zaopatrywania i ewakuacji stanął na wysokości swego zadania.

Od pierwszych działań po rozpoczęciu wojny w dużym stopniu zależy dalszy jej przebieg. Powodzenie zaś tych działań uzależnione jest znacznie od sprawnego zaopatrywania i ewakuacji. Rzecz zrozumiała, że po pewnym czasie trwania wojny, dzięki zebranemu doświadczeniu i wprawie ze strony dowódców i wykonawców, sprawy zaopatrywania i ewakuacji wygładzą się, niejako zautomatyzują się. Chodzi jednak o to, aby już od pierwszej chwili działań wojennych w kierunku tym nie było tarć, nieporozumień i zwłoki, by od pierwszej chwili zaopatrywanie i ewakuacja szły gładko. Osiągnąć zaś to można tylko drogą ciągłego przetrawiania tych zagadnień w różnych sytuacjach taktycznych.

Zasad działań w polu, użycia środków walki, nie czas uczyć się dopiero na wojnie.

Tak samo przedstawia się sprawa z zaopatrywaniem i ewakuacją. Improwizacja i doraźność, wadliwe, nieekonomiczne dysponowanie środkami, prędzej czy później doprowadzi do nadmiernego zmęczenia organów służb z jednej strony, z drugiej do braków w oddziałach, a w rezultacie odbije się na

na ich stanie moralnym, rozluźni spójnię oddziałów i podko - pie ducha.

Musimy wyjść w polę równie pewni i wprawni w użyciu organów służb, w celowem i racjonalnem wykorzystaniu ich pracy dla potrzeb oddziałów walczących, jak i w dowodzeniu czysto taktycznem.

Ten dopiero dowódca, którego oddziałom nie braknie na polu walki amunicji, który potrafi na czas dostarczyć im żywności, w którego oddziałach znajdują ranni i chorzy natychmiastową i troskliwą opiekę sanitarną, ma prawo czuć się dowódcą w pełni tego słowa znaczeniu.

Stąd prosty wniosek: konieczność pracy w tym kierunku wszystkich dowódców, studjowanie przez nich zagadnień związanych z zaopatrywaniem i ewakuacją równorzędnie z zagadnieniami taktycznemi, przygotowanie sobie odpowiednich wykonawców, a to w imię dobrze zrozumiałych interesów wojska i powodzenia sprawy wojennej.

C z ę ś ć I.

Z A O P A T R Y W A N I E W Ż Y W N O Ś Ć.

I. Znaczenie sprawnego zaopatrywania.

"Sprawnie, regularnie i dobrze działające zaopatrywanie w żywność czyni oddziały zdolnemi do długotrwałych wysiłków i umożliwia dowódcom wyzyskanie ich sił do najwyższego stopnia.

Niedomagania, a nawet chwilowe przerwanie dowozu nie może być jednak nigdy powodem do zaprzestania lub osłabienia nakazanych działań.

Obowiązkiem wszystkich dowódców jest dbać o obfitość i regularność wyżywienia. Jest to szczególna troska dowódcy kompanji, który jest najniższym dowódcą organizującym wyżywienie.

Zaniedbania w tym kierunku demoralizują szybko żołnierzy i obniżają zaufanie do dowódców. Oddział pozbawiony od szeregu dni dowozu żywności nie jest oddziałem pełnowartościowym".

Obowiązkiem więc wszystkich dowódców jest zapewnienie ciągłości zaopatrywania.

II. Ogólne zasady zaopatrywania.

1. Rodzaje zaopatrywania.

Zaopatrywaniem nazywamy czynność zaspokajania wszystkich potrzeb niezbędnych do życia i walki.

Środki potrzebne do życia i walki stanowią przedmiot zaopatrzenia.

Żywność należy do zaopatrzenia intendenckiego. Pozatem intendentura zaopatruje oddziały w ekwipunek, mundury,

materjały pędne, pieniądze.

Zaopatrywanie intendenckie dzielimy na:

- zaopatrywanie codzienne, t.zn. dostarczenie tych środków, które wojsko stale i codziennie zużywa niezależnie od tego, czy jest na postoju, w marszu, w walce, czy też w przewozach. Do tych środków należy żywność dla ludzi i koni, a poniekąd także materjały pędne.

- zaopatrywanie okolicznościowe /ewentualne/, t.zn. dostarczanie wszystkich innych środków zużywanych nierównomiernie, nieobjętych zaopatrywaniem codziennem. Dostarczanie ich odbywa się w miarę potrzeby /mundury, ekwipunek i t.d./.

Ponieważ zaopatrzenie w materjały objęte zaopatrywaniem okolicznościowem nie posiada cech regularności i materjały te nie są dostarczane w ilościach stawiających na porządku dziennym kwestję tonażu organicznych środków przewozowych pułku, ograniczymy się do stwierdzenia, że będą one stanowiły dodatkowy ich ładunek.

2. Systemy zaopatrywania w żywność.

Przy najróżnorodniejszych warunkach wojennych istnieją dwa zasadnicze systemy zaopatrywania w żywność wojsk w polu:

- system dowozu żywności z obszaru krajowego lub etapu,

- system eksploatacji zasobów miejscowych na samym obszarze operacyjnym.

System dowozu stanowi bardzo duże ułatwienie w pracy służby intendentury W.J. i samych oddziałów, powoduje jednak trudności transportowe, tak transportu kolejowego jak i drogowego, wymaga znacznego zwiększenia taborów, a co za tem idzie czyni bardziej ciężkimi, tak W.J. jak i oddziały.x/

System eksploatacji zasobów miejscowych upraszcza zagadnienie transportu do W.J., przerzucając całość pracy zaopatrzeniowej na intendenturę W.J. i same oddziały. Wywołuje on jednak liczne trudności natury administracyjnej i w przeróbce produktów, np. wypiek chleba.

---

x/ Pod pojęciem oddziału w części I.skryptu rozumieć będziemy pułk i oddz.równorzędny pod względem zaopatrywania, t.j.taki, który posiada tabor żywnościowy /dyon art.,kaw. dyw./
Skrót "W.J." - oznacza "wielka jednostka" np.dyw.piech., bryg.kaw.

Eksploatacja niektórych przedmiotów zaopatrzenia w obszarze działania W.J. może zawieść, a ponadto część artykułów wogóle nie pokryje eksploatacja na miejscu /kawa, papierosy i t.p./. Pozatem przy nieco dłuższej stabilizacji frontu część artykułów z zasobów miejscowych wyczerpie się.

W czasie wielkiej wojny stosowany był przez wszystkie państwa walczące system niejako mieszany, polegający na dowozie z głębi kraju /także z innych państw/ i eksploatacji zasobów miejscowych na terenach operacyjnych. Okazał się on najbardziej giętkim aparatem zaopatrywania. Wypróbowany i udoskonalony przez doświadczenie w latach wielkiej wojny, odpowiednio dostosowany do naszych warunków, został on po wojnie 1920 roku wprowadzony do naszej armji.

Punkt wyjścia zaopatrywania żywnościowego stanowią zawsze zasoby miejscowe. Im większe są zasoby miejscowe, tem mniejszy będzie dowóz zaopatrzenia z kraju. Obowiązkiem dowódcow i organów zaopatrywania jest jaknajszersze wyzyskanie zasobów miejscowych w ramach należności i rozkazów dowódców wyższego szczebla. Dopiero artykuły żywnościowe brakujące do etatowego, przepisowego zaopatrzenia, te, których eksploatacja zasobów miejscowych pokryć nie może, będą dowożone z kraju /etapu/.

Uwzględniając powyższe dwa systemy zaopatrywania żywnościowego /dowóz i eksploatacja na miejscu/, odróżnia się:

- żywność codzienną,

- żywność ewentualną.

Żywność codzienną stanowią wszystkie artykuły żywnościowe i rodzaje paszy, które dana W.J. otrzymuje codziennie od dowództwa wyższego szczebla /armji, grupy operacyjnej/ na pokrycie swych codziennych potrzeb.

Pod pojęciem żywności ewentualnej rozumie się te artykuły żywności i rodzaje paszy /lub ich części/, które brakują do normalnego zaopatrzenia, nie zostaną nadesłane przez szczebel wyższy, a w które dana W.J. musi zaopatrzyć się sama przez eksploatację zasobów miejscowych, bądź przy pomocy organów swej służby intendentury, bądź też bezpośrednio przez oddziały. Nazwę ewentualnej ma ta żywność dlatego, że może stanowić przedmiot zapotrzebowania ewentualnego /odpowiednio umotywowanego/ w tym wypadku, jeżeli eksploatacja na miejscu zawiedzie.

Dowódca armji /grupy operacyjnej/, biorąc pod uwagę ilość zapasów, jakimi może rozporządzać, możliwości eksploatacyjne W.J. w jej obszarze działania /zasoby miejscowe, pora roku/ i możliwości transportowe własne i danej W.J., określa rodzaj artykułów wchodzących w skład żywności codziennej, oraz ustala ich wymiar w stosunku do norm wyżywienia, t.zw. porcyj żywnościowych, np. cała porcja jarzyn, pół porcji ziemniaków, 3/4 porcji owsa i t.d. W tym wypadku 1/2 porcji ziem-

niaków, 1/4 porcji owsa i t.d. jest żywnością ewentualną. Może ona być w całości lub też częściowo pokryta z eksploatacji przez służbę intendentury danej W.J. i dostarczona wraz z otrzymaną przez nią żywnością codzienną do oddziałów, albo też troska o wyeksploatowanie jej w całości lub w części może być przerzucona przez dowódcę W.J. bezpośrednio na oddziały. W wypadku, gdy eksploatacja - z tych czy innych powodów - nie będzie mogła pokryć tych artykułów, muszą one być dostarczone na umotywowane zapotrzebowanie przez intendenturę armji.

Z powyższego widać, że wymiar żywności codziennej, otrzymywanej przez W.J. /a także przez oddziały/ od szczebla wyższego, może i będzie ulegać zmianom.

Pozatem maksymalny wymiar żywności codziennej ograniczony jest zdolnością przewozową środków transportowych, znajdujących się w bezpośredniej dyspozycji W.J. i jej oddziałów.

Organiczne środki transportowe dywizji piechoty, przy przyjętym u nas sposobie dowozu żywności /o czem niżej/, wystarczają - przy pełnych stanach D.P. - do przewiezienia około połowy całego tonażu żywności jednodziennej na cały stan D.P. Pochodzi to stąd, że przeciętnie każdy obszar operacyjny pozwoli na wyeksploatowanie na miejscu szeregu artykułów żywnościowych o wielkim tonażu lub objętości, jak: mięso, słoma, siano, opał do gotowania, a niekiedy ziemniaki i owies.

Biorąc powyższe pod uwagę, w skład żywności codziennej, otrzymywanej przez W.J., nie będą wchodziły zasadniczo następujące artykuły: mięso, siano, słoma i opał do gotowania. Organiczne środki W.J. nie pozwolą na pobranie ich i dowóz z tyłów.

Z artykułów powyższych będzie mięso zasadniczo uzupełniane przez organa służby intendentury W.J. /W.J. posiada organiczne środki do przewiezienia go w pobliże oddziałów/. Siano, słomę i opał do gotowania będą uzupełniały z reguły bezpośrednio same oddziały. Organiczne bowiem środki transportowe W.J. nie pozwalają na centralną ich eksploatację i dowóz do oddziałów. Oddziały znajdą prawie zawsze dobrą możność wyeksploatowania tych artykułów w samem miejscu postoju. Ponadto środki znajdujące się w dyspozycji oddziałów, a służące do przewozu żywności, przedstawiają /w sumie/ pewną nadwyżkę w stosunku do takichże środków transportowych znajdujących się w dyspozycji W.J. Nadwyżka ta, aczkolwiek niewielka, może być użyta do przewozu słomy, siana i ewentualnie opału /w wypadku braku tych artykułów w samem miejscu postoju/ na niewielkie odległości w rejonie rozlokowania oddziałów.

Oprócz żywności bieżącej, oddziały posiadają żywność rezerwową /jako zapas/, przeznaczoną na wypadek niedostarczenia na czas pożywienia normalnego. Z punktu widzenia pokrywania potrzeb, żywność rezerwowa stanowi żywność ewentualną.

3. Dowóz żywności do oddziałów.

Pociągi z zaopatrzeniem codziennem i ewentualnem, przeznaczonem dla poszczególnych W.J., kierowane są aż do końcowych stacyj kolejowych, które nazywają się stacjami zaopatrywania /w żywność/.

Jeżeli stacje zaopatrywania nie zmieniają się przez dłuższy czas, albo jeżeli przewiduje się możliwość odcięcia dowozu z tyłów, wtenczas tworzy się na stacjach zaopatrywania lub w ich pobliżu składy stacyjne, o odpowiednim zapasie żywności.

Stworzenie składów stacyjnych daje tę korzyść, że uniezależnia czas pobierania z nich żywności od czasu nadchodzenia pociągów zaopatrywania i stwarza wiele dogodności co do sposobu pokrywania potrzeb codziennych.

Rozdział żywności na stacji zaopatrywania /w składzie stacyjnym/ dokonują organa intendentury armji, lub wyznaczonej przez armję W.J.

Dalszy transport żywności do oddziałów ze stacji zaopatrywania /składu stacyjnego/ odbywa się przy pomocy środków kołowych.

Jeżeli odległość na to pozwala, pobierają oddziały żywność ze stacji zaopatrywania /składu stacyjnego/ własnymi etatowymi środkami, t.zw. taborem żywnościowym, w skrócie T.Ż.

W wypadku, gdy oddziały dokonać tego - ze względu na odległość - nie mogą, żywność ze stacji zaopatrywania pobiera się na kolumny taborowe W.J., które w tym wypadku stanowią t.zw. dywizyjny tabor żywnościowy, w skrócie D.T.Ż. i któremi dowozi się ją do miejsca pośredniego, wyznaczonego przez dowódcę W.J., t.zw. punktu zaopatrywania.

W punkcie zaopatrywania następuje zetknięcie się dywizyjnego taboru żywnościowego z taborem żywnościowym oddziałów. Następuje tu rozdział żywności przez organa służby intendentury W.J. między poszczególne oddziały W.J., które załadowują ją na swoje środki przewozowe /T.Ż./.

Jeżeli ze względu na odległość W.J. - nawet przy wprowadzeniu w grę swych środków przewozowych - nie jest w stanie podjąć żywności ze stacji zaopatrywania /składu stacyjnego/, wtenczas wkracza armja /grupa operac./, która własnymi środkami /kolumnami taborowemi, częściej samochodowemi/ podwozi ją bliżej W.J. do t.zw. ośrodka zaopatrywania armji /grupy operac./, gdzie przeładowuje się ją na kolumny taborowe W.J.x/

x/ Przewiduje się zmianę nazwy "stacja zaopatrywania" na "stacja żywności", "punkt zaopatrywania" na "punkt żywności", "ośrodek zaopatrywania" na "ośrodek żywności".

W tym ostatnim wypadku, niekiedy, w okolicznościach analogicznych, w jakich tworzy się składy stacyjne, będą organizowane przez armję /grupę operacyjną/ składy w ośrodkach zaopatrywania, t.zw. składy drogowe.

Pobraną w źródle zaopatrywania żywność przewozi tabor żywnościowy oddziału w bezpośredni rejon rozlokowania swego oddziału i w miejscu wyznaczonem przez dowódcę oddziału rozdziela ją między pododdziały, które w tym celu przysyłają do tego miejsca swe wozy /przykuchenne i furażowe/. Jest to t.zw. punkt wydawania.

Żywność, pobrana przez tabor żywnościowy oddziału w źródle zaopatrywania w dniu D, rozdzielana jest zasadniczo na wozy przykuchenne i furażowe w dniu D ÷ 1, żywność pobrana przez dywizyjny tabor żywnościowy w źródle zaopatrywania w dniu D, rozdzielana jest na tabory żywnościowe oddziałów w dniu D ÷ 1 /patrz rozdział III, pkt.6./

Zasadą jest, że artykuły uzyskane z eksploatacji zasobów miejscowych powinny być wydane oddziałom i pododdziałom w tem samem miejscu i o tej samej godzinie, co artykuły pochodzące z dowozu. Zasady tej - bez wprowadzenia pewnego zamieszania w zaopatrywaniu, nieładu na tyłach w ruchu taborów, opóźnienia wydawki żywności pododdziałom - złamać nie można.

4. Eksploatacja zasobów miejscowych

Możność eksploatacji zasobów miejscowych decyduje o rodzaju i ilości żywności dosyłanej z tyłów.

Eksploatację zasobów miejscowych w obrębie W.J. przeprowadzają:

- intendentura W.J. /park intendentury dyw. - P.I.D./,
- same oddziały.

Rozłożenie obowiązku eksploatacji na intendenturę dywizji i same oddziały zależy od warunków miejscowych.

W wypadku istnienia większych skupień artykułów żywnościowych w tyłowej części obszaru operacyjnego, dokonywa eksploatacji zasadniczo intendentura W.J., a żywność zebraną tą drogą dostarcza oddziałom równocześnie z żywnością dowożoną pociągami na stację zaopatrywania.

Jeżeli zasoby miejscowe nie znajdują się w większych skupieniach, to wówczas łatwiej zaopatrzyć się w brakujące artykuły kilku oddziałom wchodzącym w skład dywizji, które potrzebują ich w mniejszych ilościach, aniżeli dokonywać żmudnej czynności gromadzenia i zwożenia ich przez intenden-

turę W.J. W tym więc wypadku eksploatacja przerzucona będzie zazwyczaj na oddziały.

Eksploatacja zasobów miejscowych przez oddziały ograniczona jest zdolnością przewozową i marszową ich środków transportowych /T.Z./ i odbywa się tylko w przedniej części obszaru operacyjnego, w miejscu postoju oddziałów lub w bezpośrednim pobliżu.

Jak poprzednio wspomniano, eksploatację artykułów objętościowych, jak siano, słoma i opał - będą z reguły przeprowadzały same oddziały.

Przy dłuższej stabilizacji frontu mogą i te artykuły ulec wyczerpaniu w przedniej części obszaru operacyjnego i wówczas będzie musiała dostarczać je oddziałom intendentura W.J. Wymagać to będzie wzmocnienia w środki transportowe W.J., a także samych oddziałów.

Zaopatrywanie w żywność, bez względu na to, czy pochodzi ona z dowozu czy z eksploatacji, stanowi jednolitą całość. Cała wyeksploatowana żywność dla ludzi i pasza musi być zarachowana na poczet należności według norm i stanów wyżywienia.

Eksploatacji dokonywa się drogą:

- zakupów,

- rekwizycji,

- wyżywienia kwaterunkowego,

- wyzyskania zdobyczy wojennej.

Normalnym sposobem eksploatacji jest zakup artykułów.

Rekwizycję stosuje się w nagłej potrzebie, przy braku gotówki, lub gdy właściciel artykułu odmawia proponowanej zapłaty. Rekwizycja musi odbywać się przy ścisłem stosowaniu się do wydanych w tym kierunku przepisów i doraźnych instrukcyj.

Wyżywienie kwaterunkowe może być stosowane tylko przez krótki czas i dla drobnych oddziałów, zawsze na podstawie otrzymanych /od W.J./ rozkazów. Polega ono na tem, że właściciel kwatery obowiązany jest - obok świadczeń czysto kwaterunkowych - dać jeszcze żywność zakwaterowanym u niego żołnierzom według miejscowych zwyczajów, za zapłatą równowaźnika.

Zdobycz wojenna jest niekiedy poważnym źródłem zaopatrzenia, stanowiąc wydatne zaoszczędzenie przewozów. Wyzyskanie zdobyczy może jednak nastąpić zasadniczo tylko za zgodą przełożonego dowództwa i po zbadaniu, czy spożycie zdobytych produktów nie stanowi niebezpieczeństwa dla oddziału.

Trzeba bowiem liczyć się z możliwością zatrucia przez nieprzyjaciela pozostawionych zapasów. Nie wolno wykorzystywać zdobyczy w sposób rabunkowy. Od dowódców wszystkich jednostek musi wymagać się, aby mieli dostateczny pogląd na zagadnienie zaopatrywania, nakazujący im traktować artykuły zdobyczne tak samo, jak materjał własnego wojska. Nie powinni więc ze zdobyczy czerpać ponad rzeczywistą potrzebę, natomiast obowiązani są zabezpieczyć ją przed grabieżą i przekazać ją służbie intendentury W.J.

Opierając się na rozkazie dowództwa przełożonego i własnych możliwościach eksploatacyjnych, rozkaz W.J. podaje codziennie, które artykuły i w jakiej ilości /w stosunku do ustalonej porcji żywnościowej/ mają być eksploatowane przez oddziały i na jakim obszarze. Przy wyznaczaniu obszaru dla eksploatacji kieruje się nie jego wielkością terenową, ale jego wartością gospodarczą /ilość wsi, większych majątków/ i wielkością zapotrzebowania na dane artykuły różnych jednostek, np. artylerja i kawalerja potrzebują więcej siana itp.

5. Zapasy.

Aby zapewnić oddziałom ciągłość i regularność zaopatrywania w żywność, oraz aby umożliwić przygotowanie na czas pożywienia i wydanie go konsumentom, koniecznem jest posiadanie zapasów. Dzięki im uniezależnia się od ewentualnych przerw w terminowej dostawie żywności.

Aby zapasy te nie krępowały zdolności manewrowej oddziałów i W.J., muszą one być gotowe w każdej chwili do przesunięcia razem z nimi, czy też przewiezienia ich tam, gdzie są potrzebne.

Warunkowi temu odpowie tylko ruchomość tych zapasów. Umieszczone są więc one na środkach przewozowych, wyznaczonych do tego celu, t.j. na etatowych wozach.

Zapasy te znajdują się na różnych szczeblach dowodzenia wewnątrz W.J. i ograniczone są, co do swoich rozmiarów, pojemnością etatowych środków przewozowych.

Podstawowym zapasem żywności w obrębie W.J. jest żywność rezerwowa - porcja "R" dla ludzi i koni.

Zasadniczymi artykułami żywności rezerwowej dla ludzi są konserwy mięsne i suchary.

Zapas żywności rezerwowej dla ludzi obejmuje dwie porcje "R". Jedna z nich noszona jest przez żołnierzy, druga - zależnie od położenia - może znajdować się na wozie przykuch. pododdziału, /ewent.wozie bagażowym/, lub w taborze żywnościowym oddziału. Powyższe rozmieszczenie porcyj "R" jest w trakcie rewizji.

Dla koni przewidziana jest tylko jedna porcja rezerwowa owsa, która znajduje się na koniu /na wozie/ i odnawiana jest stale z zapasu bieżącego.

Żywność rezerwowa przeznaczona jest do wyżywienia żołnierza i konia w wypadkach wyjątkowych, kiedy nie można zaspokoić potrzeb normalnie.

Porcja "R" może być zużyta tylko na rozkaz dowódcy dywizji, który może przekazać to prawo na dowódców oddziałów. W szczególnych wypadkach, dowódcy oddziałów mogą je przekazać niżej. Zasady dysponowania porcją "R" poniżej dyw. mogą ulec zmianie.

Zużycie porcji rezerwowej nie wyklucza dodatkowego spożycia porcji normalnej, jeżeli została ona już uprzednio przygotowana.

O zużyciu żywności rezerwowej należy niezwłocznie meldować władzy przełożonej celem jej uzupełnienia.

Dalszym zapasem żywności jest żywność bieżąca kompanji /czy równorzędnych pododdziałów, wyposażonych w kuchnie polowe, lub inny sprzęt do gotowania/. Składa się ona z t.zw. porcji wojennej żywności /"W"/ dla ludzi i koni i jest pobierana codziennie z taboru żywnościowego oddziału w ilości odpowiadającej jednodniowemu zapotrzebowaniu na stan danego pododdziału.

Normy porcji "W" są określone przez specjalne przepisy. Skład jej, zależnie od położenia, może być zmieniany; zmianę tę zarządzić może dopiero dowódca armji.

Porcja "W" w pododdziale znajduje się częściowo na wozie przykuchennym, częściowo w kuchni; niektóre jej artykuły zostają wydane odrazu w całości /na cały dzień/ żołnierzom np. chleb, marmelada, papierosy.

W skład porcji "W" muszą wejść wszystkie artykuły przepisane normą, niezależnie od tego, czy pochodzą z dowozu, czy z eksploatacji.

Następny zapas żywności znajduje się na szczeblu oddziału, t.j. na tym szczeblu, który posiada etatowy tabor żywnościowy.

Właściwy zapas na taborze żywnościowym oddziału znajduje się w wysokości jednodniowego zapotrzebowania na cały stan oddziału. Zapas ten stanowi żywność pobrana na stacji zaopatrywania, względnie w punkcie zaopatrywania, w dniu poprzedzającym jej wydanie, uzupełniona żywnością z eksploatacji i jest codziennie rozdzielany w punkcie wydawania na wozy przykuchenne /furażowe/ pododdziałów.

Przez pewną część dnia będzie znajdował się na taborze żywnościowym oddziału dwudniowy zapas żywności bieżącej, patrz rozdz.III, pkt.6.

Jeżeli odległość od stacji zaopatrywania pozwala na pobieranie na niej żywności codziennej wprost przez tabory żywnościowe oddziałów, zapasy wewnątrz W.J. ograniczają się do wyżej wyszczególnionych.

W przeciwnym wypadku, lub gdy warunki operacyjne wymagają zwiększenia zapasów /np. przewidywania marszu oddalającego od stacji zaopatrywania/ stwarza się dalszy zapas ruchomy, w wysokości jednodniowego zapotrzebowania na cały stan W.J., który rozmieszcza się na dywizyjnym taborze żywnościowym, utworzonym z organicznych kolumn taborowych danej W.J.

Zapas ten jest pobierany na stacjach zaopatrywania, względnie w ośrodku zaopatrywania armji dnia poprzedzającego jego wydanie, jest ewentualnie uzupełniany przez intendenturę dywizyjną z eksploatacji zasobów miejscowych tak, by wydawka tych artykułów żywnościowych mogła odbyć się równocześnie z wydawką reszty żywności i jest rozdzielany codziennie między tabory żywnościowe oddziałów w punkcie zaopatrywania.

Cały system zaopatrywania, organizacja taborów żywnościowych i ich sposób funkcjonowania zmierza ku temu, by zapewnić stałe posiadanie powyższych zapasów.

Poza wyszczególnionymi zapasami ruchomymi w obrębie W.J. nie tworzy się żadnych zapasów nieruchomych /składów/.

Z wyszczególnionych zapasów żywności należy wyodrębnić mięso, zaopatrywanie w które opiera się na zupełnie innych zasadach.

Zapas mięsa świeżego w obrębie W.J. znajduje się tylko w wysokości jednodniowego zapotrzebowania na stan W.J. Reszta znajduje się w bydle żywem, jako zapas rzeźni dywizyjnej /obora bydła/.

6. Zaopatrywanie w mięso.

Zaopatrywanie w mięso opiera się zasadniczo na rzeźni W.J. W niektórych wypadkach jednak może być ono przerzucone na oddziały.

Istnieją więc dwa zasadnicze systemy zaopatrywania w mięso:

- centralizacja zaopatrywania,

- decentralizacja zaopatrywania.

Przy decentralizacji zaopatrywania w mięso, jednostki bojowe /pułk piechoty, dywizjon artylerji, K.D. i t.p./

przeprowadzają we własnym zakresie ubój bydła, w myśl odpowiednich przepisów gospodarczych. W tym wypadku Szef intendentury dyw. zasadniczo przydziela do poszczególnych oddziałów zespoły rzeźników z rzeźni dywizyjnej.

System ten stosowany będzie przy zagonach kawalerji, marszach pościgowych piechoty, wogóle zawsze wtedy, gdy na dowóz mięsa z tyłu nie będzie można liczyć /gdyż z powodu zbyt dalekich i szybkich marszów rzeźnia W.J. nie będzie mogła wykonać czynności codziennego uboju i dostawy mięsa/, a eksploatacja zasobów miejscowych pokryje zapotrzebowanie.

Centralizacja zaopatrywania w mięso polega na centralizacji uboju. W tym wypadku intendentura dywizji dostarcza oddziałom mięsa z rzeźni dywizyjnej.

System ten stosuje się w zaopatrywaniu oddziałów:

- na frontach ustabilizowanych /reguła/,

- w walkach ruchowych, gdy w strefie frontowej brak bydła.

Wypadki decentralizacji zaopatrywania w mięso będą ograniczone do faktycznej potrzeby, a to z następujących powodów:

- eksploatacja i ubój bydła w oddziałach jest bardzo kłopotliwy,

- najczęściej oddziały nie są w stanie przeprowadzić uboju w sposób racjonalny i hygieniczny,

- produkty uboczne, otrzymywane przy uboju, a stanowiące materjał bardzo cenny, jak skóry, jelita, rogi, służący do pokrycia innych potrzeb, ulegają uszkodzeniu lub zniszczeniu,

- jakość mięsa najczęściej jest gorsza - mniejszy wybór z eksploatacji - co wpływa bezpośrednio na jakość pożywienia.

Dokonanie uboju w rzeźni dywizyjnej zapobiega wszystkim powyższym trudnościom i brakom, gdyż znajduje się ona w tyle i posiada przez to warunki spokojnej i racjonalnej pracy.

Aby zdać sobie dokładnie sprawę z warunków zaopatrywania w mięso, konieczna jest znajomość zasadniczych danych technicznych, dotyczących uboju bydła i transportu mięsa:

- na pułk piechoty trzeba dziennie 6 - 8 sztuk bydła, zależnie od wielkości i wagi,

- czas uboju jednej sztuki, łącznie z oprawieniem i poćwiartowaniem, waha się - w warunkach polowych - od 20 minut do 1 godziny przy użyciu jednego zespołu rzeźników /3 - 5 ludzi/,

- ubój bydła powinien odbywać się dopiero w 6 godzin po jego marszu lub nakarmieniu,

- mięso przed załadowaniem na wozy powinno obeschnąć 4 - 6 godz., w przeciwnym razie grozi mu zepsucie przy dłuższym transporcie,

- mięso świeże powinno być gotowane dopiero przynajmniej w 12 godz. po uboju. Jest to czas potrzebny dla dokonania się w niem zmian wewnętrznych, powodujących jego skruszenie. W przeciwnym razie będzie twarde i niesmaczne.

Mięso przeznaczone do spożycia na dany dzień, pochodzi zasadniczo z uboju bydła w dniu poprzednim.

Mięso dostarczane jest oddziałom z rzeźni dywizyjnej zasadniczo w dniu uboju i o ile możności w ten sposób, aby rozdział jego w oddziałach na wozy przykuchenne pododdziałów odbył się równocześnie z wydawką żywności z taboru żywnościowego oddziału - patrz rozdz.III.pkt.11.

W porze letniej ulega mięso szybko zepsuciu. Obowiązuje tu kardynalna zasada: w porze letniej mięso z uboju przeprowadzonego w dniu D. w rzeźni dywizyjnej, musi jeszcze tego samego dnia wieczorem znaleść się na wozach przykuchennych pododdziałów po to, by w dniu D + 1 rano być już w kotle, jako gotowana strawa. Ta sama zasada ma pełne zastosowanie także przy systemie decentralizacji zaopatrywania w mięso.

Przy centralnem więc zaopatrywaniu przeprowadza się ubój w rzeźni dywizyjnej wcześnie rano /czas dostawy do oddziałów/, przy decentralnem zaopatrywaniu - najlepiej po południu lub nawet wieczorem.

Jeżeli mięso dostarczone jest w porze letniej z rzeźni dywizyjnej, to wskazanem jest obgotowanie go w kotle wieczorem w przeddzień spożycia, o ile od uboju upłynęło przynajmniej 12 godzin.

Gdy zaopatrywanie w świeże mięso staraniem W.J.nie może odbywać się regularnie /wyczerpanie zasobów w obszarze operacyjnym i etapowym, opizootja/, następuje dostawa gotowego mięsa z kraju na równi z resztą żywności, według ogólnego systemu zaopatrywania.

W tych warunkach nie może być mowy o dostarczaniu mięsa w stanie świeżym, ze względu na jego podatność do zepsucia, dowóz zaś bydła jest bardzo niekonomiczny /wyzyskanie środków transportowych, obniżenie przez dłuższy czas transportu wartości użytkowej bydła/. Mięso przeto dostarczane z kraju musi być poddane odpowiednim zabiegom konserwacyjnym, jak solenie, peklowanie /marynowanie/, wędzenie, obgotowywanie lub mrożenie. Mięso mrożone najbardziej zbliżone jest swemi właściwościami do mięsa świeżego, dostawa jednak jego możliwa jest tylko przy dostatecznym rozwoju przemysłu chłodniczego w kraju.

W wypadku konieczności dowozu z kraju, mięso będzie częstokroć surogowane /ryby suszone i solone, wędliny lub konserwy mięsne, a w pewnych wypadkach nawet nabiał/.

7. Zapotrzebowania.

Za podstawę przy dostarczaniu żywności dla oddziałów służą zapotrzebowania.

Odróżnia się dwa rodzaje zapotrzebowań:

- zapotrzebowanie bieżące,
- " codzienne.

Zapotrzebowanie bieżące przedstawiają oddziały w chwili pobierania żywności w źródle zaopatrywania. Służy ono za podstawę do rozdziału między oddziały żywności przywiezionej w danym dniu na stację zaopatrywania, wzgl. do punktu zaopatrywania.

Zapotrzebowanie codzienne służy za podstawę dosyłki żywności na przyszłość i składane jest codziennie w Kwaterze Głównej W.J. Szefowi intendentury.

Od chwili złożenia zapotrzebowania codziennego do jego realizacji, t.j. do czasu nadejścia żywności z tyłów na stację zaopatrywania upływa 36 - 48 godzin. Zapotrzebowanie złożone w dniu D. po południu, zostaje pokryte w dniu D + 2 rano, a żywność ta pobrana na stacji zaopatrywania, będzie spożyta dopiero w dniu D + 4, jeżeli pobrał ją na stacji zaopatrywania bezpośrednio tabor żywnościowy oddziału / D + 2 - pobranie, D + 3 - wydanie wozom przykuchennym, D + 4 - gotowanie i spożycie/, lub w dniu D + 5, jeżeli została pobrana przez tabor żywnościowy W.J. /D + 2 - pobranie przez D.T.Ż., D + 3 - wydanie na T.Ż.oddziału, D + 4 - wydanie z T.Ż. na wozy przykuchenne, D + 5 - gotowanie i spożycie/-patrz rozdział III, pkt.6.

Przy sporządzaniu więc zapotrzebowania codziennego w oddziale należy wziąć pod uwagę możliwe i przypuszczalne zmiany w stanie żywionych do dnia D + 4, wzgl. D + 5, t. zn. do czasu, kiedy zapotrzebowana żywność będzie faktycznie spożyta.

Jak widać z powyższego, zapotrzebowanie bieżące, służące za podstawę pobierania żywności przez oddziały w źródle zaopatrywania, może się różnić od zapotrzebowania codziennego, które zostało złożone przed dwoma lub trzema dniami. Dlatego rozdziału żywności między oddziały nie dokonuje się na podstawie zapotrzebowań codziennych, służących za podstawę dosyłki żywności z tyłu, lecz wydaje się im żywność, o ile możności, według potrzeb dnia bieżącego, które mogą być inne.

W każdym razie zapas nadesłany pociągiem zostaje całkowicie rozdzielony. Oddziały pobiorą więc zazwyczaj żywność bądź z pewną nadwyżką, bądź też z niedoborem. Różnice te powinny wyrównać się albo przez zmniejszenie następnego zapotrzebowania bieżącego, albo przez eksploatację dla pokrycia niedoboru.

Możliwość pewnych braków przy dosyłce żywności z tyłów, ewentualność niespodziewanego wzrostu stanu /uzupełnienie, przydział drobnych obcych jednostek/ powodują to, że oddziały powinny posiadać zawsze pewien nieznaczny nadmiar zapasów w stosunku do rzeczywistego zapotrzebowania. Wysokość tego nadmiaru podlega kontroli organów zaopatrujących.

III. Zaopatrywanie na szczeblu pułku piechoty /oddziałów równorzędnych pod względem zaopatrywania/.

1. Rola dowódcy pułku.

Zaopatrywanie w żywność wchodzi w zakres czynności dowódcy pułku, który nim kieruje i ponosi za nie całkowitą odpowiedzialność.

Zaopatrywanie pułku odbywa się na podstawie części II. ogólnego rozkazu operacyjnego W.J. /patrz rozdz.III., pkt.17./.

W myśl tego rozkazu dowódca pułku zarządza:

- ruch swego taboru żywnościowego,

- [illegible] uzupełnienie dostarczonych z dowozu artykułów drogą eksploatacji.

Dowódca pułku zarządza wydanie na wozy przykuchenne i furażowe /miejsce, czas/ żywności dowiezionej przez swój tabor żywnościowy za źródła zaopatrywania, reguluje eksploatację wewnątrz pułku brakujących z dowozu artykułów.

Ponadto, orjentując się w materjalnem wyposażeniu podległych mu oddziałów i kierując się przewidywaniami, co do stopnia zużycia jego w najbliższym czasie, wywołuje drogą zapotrzebowań dostarczenie zaopatrzenia intendenckiego okolicznościowego.

Pomocnikiem dowódcy pułku w zakresie zaopatrywania jest kwatermistrz pułku, którego zadaniem jest:

- przygotowanie danych do decyzji dowódcy pułku w w sprawach zaopatrywania,

- opracowanie odnośnego punktu rozkazu bojowego puł-

ku i redakcja rozkazów szczególnych w sprawach zaopatrywania,

- dopilnowanie wykonania zarządzeń wydanych przez dowódcę pułku.

2. Organa wykonawcze.

Organami wykónawczymi w sprawach zaopatrywania w żywność są:

- oficer żywnościowy w dziedzinie zaopatrywania w żywność,

- oficer płatnik w dziedzinie zaopatrywania w pieniądze /także w inny materjał intendencki/.

3. Tabor pułkowy.x/

Tabor pułkowy dzieli się na trzy zasadnicze części:

- tabor bojowy,

- tabor bagażowy,

- tabor żywnościowy.

Tabor bojowy - w skrócie T.B. - należą do niego wozy służące do wypełniania zadań bojowych jednostek, a więc:

- wozy i biedki amunicyjne,

- biedki pod c.k.m. i broń towarz.

- wozy sanitarne,

- wozy ze sprzętem saperskim i t.d., oraz takie wozy, które ze względu na charakter swego przeznaczenia /wyżywienie/ muszą znajdować się blisko jednostek walczących. Są to:

  - kuchnie polowe,

  - wozy przykuchenne i furażowe,

  - wozy stołowni oficerskich.

Kuchnie polowe, wozy przykuchenne i furażowe, oraz wozy stołowni oficerskich mogą być przez dowódcę pułku -

---

x/ Szczegółowy ilościowy skład taboru pułkowego nie będzie wykazany. Zależy on od szeregu przyczyn. Na sposób zaś dysponowania taborem pułkowym nie wpływa zasadniczo jego ilościowy skład.

zależnie od sytuacji taktycznej - wydzielone ze składu taboru bojowego i grupowane razem, zazwyczaj przy taborze bagażowym.

Celem szybszego porozumienia się przy dysponowaniu taborem bojowym, oznaczymy pierwszą grupę wozów taboru bojowego jako T.B1, drugą zaś jako T.B2.

Tabor bagażowy - w skrócie T.Bag. - stanowią wozy kancelaryjne, bagażowe, warsztatowe i t.d., a więc takie wozy, które jednostkom nie są potrzebne bezpośrednio do walki i życia.

Tabor żywnościowy - w skrócie T.Ż. - przeznaczony jest do przewożenia zaopatrzenia intendenckiego. Podlega on oficerowi żywnościowemu pułku.x/

4. Ogólne wytyczne dysponowania T.B. i T.Bag.w różnych działaniach.

T.B1 - znajduje się zasadniczo zawsze przy swoich oddziałach.

Miejsce i ruchy T.B2 i T.Bag. w różnych działaniach zależne są od warunków taktycznych.

W marszu podróżnym.

T.B2 i T.Bag. maszeruje zazwyczaj za poszczególnymi baonami /Og.Instr.Walki, str.19/.

T.Bag. całego pułku może być także zebrany w jedno zgrupowanie i maszerować na końcu kolumny pułku.

Można także zgrupować cały T.B2 i T.Bag. i puścić go za kolumną pułku według porządku marszowego jednostek.

Jeżeli chodzi o wygodę samego marszu oddziałów pieszych, sposób ostatni jest najlepszy. Dla celów wyżywienia i gospodarczych, tudzież przy przechodzeniu na postój /szczególnie w nocy/ najdogodniejszym jest sposób pierwszy.

---

x/ T.Ż. samodzielnie działającego baonu składa się z pewnej ilości wozów oddanych do dyspozycji dowódcy baonu na czas samodzielnej akcji /z T.Ż.pułku/.

T.Ż.pułku artylerji wchodzi w skład poszczególnych dyonów.

Kawalerja dywizyjna posiada własny T.Ż.

W marszu ubezpieczonym.

- T.B2 maszeruje zasadniczo za swoim baonem. Wskazanem jest wydzielić T.B2 z baonu straży przedniej /tylnej/, czasem także z baonu kolumny bocznej i przyłączyć go do T.B. jednostek maszerujących w siłach głównych pułku. O ile na to sytuacja taktyczna pozwala, kompanja zbaczająca z osi marszu, czy pełniąca rolę straży bocznej stałej, może zabrać z sobą swój T.B2.

- T.Bag., w marszu dywizji jedną kolumną, zazwyczaj zbiera się wewnątrz dywizji i maszeruje pod dtwem oficera wyznaczonego przez dowódcę dywizji, w sposób nakazany rozkazem dywizyjnym. W marszu dywizji w dwuch lub więcej kolumnach, T.Bag. oddziałów, wchodzących w skład poszczególnej kolumny, maszeruje w danej kolumnie według zarządzeń dowódcy kolumny lub dowódcy dywizji /dla kolumny głównej dywizji/.

W pułku, działającym samodzielnie, T.Bag., zgrupowany z całego pułku, maszeruje pod dowództwem wyznaczonego oficera według zarządzeń dowódcy pułku.

Na postoju podróżnym.

T.B2 i T.Bag. kwateruja przy swoich baonach.

Na postoju ubezpieczonym.

T.B2 zasadniczo znajduje się przy swoich baonach.

Nieraz wskazane będzie przesunięcie przez dowódcę pułku T.B2 czat w miejsce postoju sił głównych.

T.Bag. jest zgrupowany w rejonie wyznaczonym przez dowódcę pułku /zgrupowania baonów/ lub nawet - zależnie od wymagań taktycznych - przez dowódcę dywizji.

W działaniach zaczepnych.

Poruszeniami T.B2 kierują dowódcy baonów, ewent. na podstawie wytycznych dowódcy pułku.

W pewnych warunkach terenowych i taktycznych /w terenie o dalekiej obserwacji pola, w działaniu na bardzo wąskim froncie, przed przejściem ciaśniny terenowej i t.p./, ewent. dla ułatwienia wydawki żywności z T.Z., niejednokrotnie okaże się koniecznem, czy wskazanem zgrupowanie T.B2, wzgl. ich części /same wozy przykuchenne i furażowe/ ze wszystkich baonów pułku /zgrupowania baonów/ i kierowanie ich ruchami przez dowódcę pułku /dowódcę zgrupowania baonów/.

T.Bag. zostają zgrupowane z całego pułku /zgrupowania

baonów/, a ich poruszenia reguluje dowódca pułku /dowódca zgrupowania baonów/.

Niekiedy zajdzie konieczność zgrupowania T.Bag. i kierowania ich ruchami przez dowódcę dywizji. W tym wypadku, przed nastaniem nocy, o ile tylko na to warunki taktyczne pozwalają T.Bag. zostaje oddany z powrotem do dyspozycji dowódcy pułku.

W działaniach obronnych.

W obronie stałej rozmieszczenie T.B2, a także i T.B1 regulują zasadniczo dowódcy pułków /odcinków pułku, ewent. zgrupowań baonów/. Odległość zgrupowanych T.B. powinna wynosić około 2 - 5 km. od linji bojowej.

W obronie ruchowej często będzie pozostawiona swoboda dowódcom baonów w regulowaniu rozmieszczenia i ruchów taborów bojowych.

Rozmieszczeniem T.Bag. w obu wypadkach kierować będzie dowódca pułku, jeżeli nie ureguluje tego wyższy przełożony /dowódca dywizji, zgrupowania baonów/.

W działaniach odwrotowych.

T.B2 przy baonach /maszerują przed wojskiem/ z tem, że T.B2 baonów znajdujących się od strony npla, może być przez dowódcę pułku dołączony do T.B. sił głównych pułku.

T.Bag. zgrupowany i kierowany przez dowódcę pułku lub dywizji, wysuwany jest naprzód w kierunku odwrotu.

W działaniach przeciw kawalerji.

Troską dowódcy pułku jest odpowiednie do sytuacji grupowanie, kierowanie i zapewnienie bezpieczeństwa taborom.

- - - - -

W czasie akcji, zgrupowania T.B2 i T.Bag. najczęściej nie będą mogły posuwać się ruchem ciągłym. Kieruje się je wtenczas od punktu pierwszego przeznaczenia - p.p.p. - do następnego p.p.p.

W wypadku, gdy T.B2 zostały zgrupowane na czas akcji na szczeblu baonu czy pułku, odnośni dowódcy muszą pamiętać, by oddać kuchnie i wozy przykuchenne do dyspozycji pododdziałów z tą chwilą, gdy sytuacja taktyczna pozwoli na wydanie strawy żołnierzom. To samo dotyczy się także T.Bag.

5. Podział taboru żywnościowego pułku. x/

Tabor żywnościowy pułku podlega oficerowi żywnościowemu pułku.

Dzieli się on zasadniczo na:

- sekcję pobiorczą, w skrócie T.Ż.p.

- sekcję rozdzielczą, w skrócie T.Ż.r. - przeznaczone do przewożenia żywności ze źródła zaopatrywania. Zmieniają one co dnia swe funkcje i nazwy /patrz rozdz.III.,pkt.6/. Każda sekcja przewozi żywność na jeden dzień dla pułku bez mięsa, siana, słomy i opału,

- wozy mięsne oddziału, w skrócie w.m.o.- są to wozy wyspecjalizowane dla przewozu mięsa i służą tylko do tego celu. Mogą przewieść jednodniowy zapas mięsa na stan całego pułku.

Niezależnie od powyższego podziału będzie utworzona w pułku, z pewnej ilości wozów T.Ż., t.zw. sekcja zapasowa, w skrócie T.Ż.z.

Sekcja ta będzie się składała:

- z pewnej nieznacznej nadwyżki wozów T.Ż. w stosunku do ilości wozów dywizyjnego taboru żywnościowego,

- z wozów zbędnych do pobrania żywności w źródle zaopatrywania ze względu na wymiar pobieranej w niem porcji "W" w danym dniu lub ze względu na zredukowane stany w pułku,

- z wozu na skrzynki do gotowania dla T.Ż.

Zależnie więc od stanu żywionych w pułku i od wymiaru porcji "W" pobieranej w źródle zaopatrywania, ilościowy skład T.Ż.z. będzie ulegał ciągłym zmianom.

Sekcja zapasowa służy zasadniczo do eksploatacji brakujących do określonej normy artykułów, niepobranych przez T.Ż.p. w źródle zaopatrywania. Część w jej skład wchodzących wozów może być użyta w niektórych wypadkach /np.marsze podróżne/ do przewozu porcji "R".

Przy sekcji T.Ż.z. funkcjonuje personel kancelaryjno-rachunkowy oficera żywnościowego pułku.

---

x/ Podział i funkcjonowanie dywizyjnego taboru żywnościowego /D.T.Ż./ jest analogiczny z tą różnicą, że do przewozu mięsa istnieje oddzielny, stały dywizyjny tabor mięsny w ilości 10 wozów, który wchodzi organizacyjnie w skład rzeźni i obory dywizyjnej /w skrócie D.T.M./.

6. Funkcjonowanie T.Ż.p. i T.Ż.r.

Podział taboru żywnościowego pułku na sekcję pobierczą i sekcję rozdzielczą spowodowany jest koniecznością uniezależnienia czynności rozdziału zaopatrzenia od czynności jego pobierania, innemi słowy zachowania sobie możności wykonywania obu tych czynności równocześnie.

Podział T.Ż. na T.Ż.p. i T.Ż.r. nie jest stały. Ilość wozów w każdej z sekcyj będzie zmienna i zależy od tonażu żywności, jaką ma dana sekcja pobrać w źródle zaopatrywania. Potrzebne dodatkowe wozy do pobrania żywności w danym dniu czerpie się z T.Ż.z., zbędne w danym dniu pobierania - pozostawia się w T.Ż.z.

Nazwa poszczególnych sekcyj jest wynikiem ich czynności w danym dniu: sekcja pobierczа w danym dniu pobiera w źródle zaopatrywania, sekcja rozdzielcza - rozdziela w danym dniu w punkcie wydawania.

Obie sekcje zmieniają naprzemian co dzień swe funkcje i nazwy.

Dla zobrazowania powyższego nazwijmy sobie dowolnie jedną sekcję Nr.1., drugą - Nr.2.

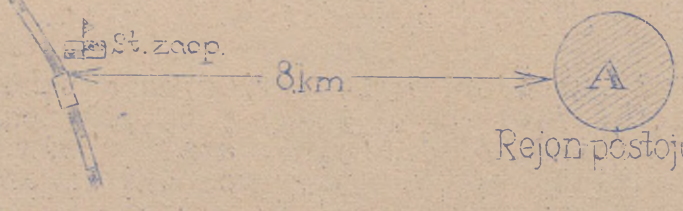
W dniu D - sekcja Nr.1.rozdziela, sek.Nr.2.pobiera,
" D+1 - " Nr.1.pobiera, " Nr.2.rozdziela,
" D+2 - " Nr.1.rozdziela, " Nr.2.pobiera,
" D+3 - " Nr.1.pobiera, " Nr.2.rozdziela,
i t.d.....

Ma tu zastosowanie kardynalna zasada:

- w jednym i tym samym dniu, jedna i ta sama sekcja nie może być sekcją pobierczą i sekcją rozdzielczą. Wyjątki od tej zasady są bardzo rzadkie i mogą być spowodowane tylko nadzwyczajnemi okolicznościami.

Celowość podziału T.Ż. na dwie sekcje okaże się całkowicie jasną, gdy rozpatrzymy zaopatrywanie pułku w wypadku posiadania przez niego tylko jednej sekcji T.Ż., która żywność pobrana w źródle zaopatrywania musiałaby w tym samym dniu rozdzielić na wozy przykuchenne.

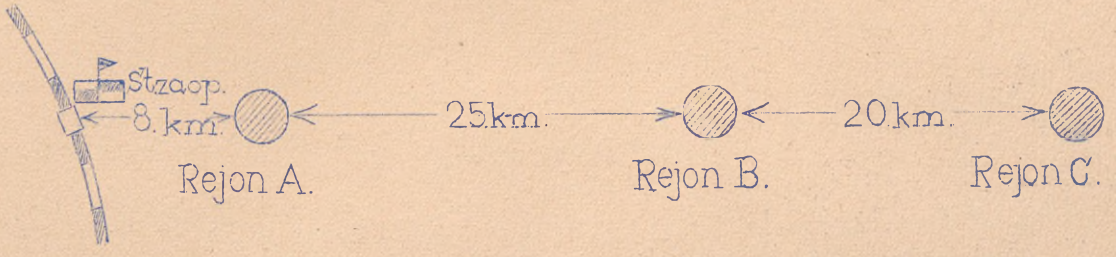
X.p.p., w dniu D, na postoju w rejonie A, odległym od stacji zaopatrywania o 8 km. Przy pułku kwateruje jego T.Ż., który po południu dnia poprzedniego wydał żywność /na dzień D./ na wozy przykuchenne.



Przy tej nieznacznej odległości od stacji zaopatrywania, X.p.p. pobiera żywność wprost na stacji swoim taborem żywnościowym. W dniu D, po godzinie 4,00, wyjechał T.Ż. na stację po żywność, którą ma pobierać, łącznie z taborami żywnościowymi innych oddziałów dywizji, od godz.7.00.

Tymczasem pułk dostaje rozkaz wymarszu o godz.6.00 w kierunku wprost przeciwnym do ruchu T.Ż., do rejonu B, odległego o 25 km., który osiąga około godz.12,00.

O godz.17,00 rusza pułk z rejonu B dalej w tym samym kierunku do rejonu C, odległego o 20 km., gdzie znajdzie się /licząc część drogi odbytej już marszem nocnym/ około godziny 22,30.



Tymczasem T.Ż. pobiera żywność na stacji zaopatrywania od godziny 7,00 do 10,00 i po godzinie 10,00 będzie mógł dopiero ruszyć za swoim pułkiem.

Ma do przebycia:

- ze stacji zaopatrywania 8 km. do rejonu A,

- z rejonu A do rejonu B - 25 km., razem 33 km.

Doliczając do tego drogę z rejonu A do stacji zaopatrywania, przebyłby T.Ż. w dniu D w sumie 41 km.

Rejon B osiągnie T.Ż. między godziną 18,00 - 19,00, licząc sam marsz, bez południowego obrokowania.

Pomimo więc bardzo dużego wysiłku marszowego, a wobec braku obrokowania południowego, całkiem wyjątkowego, T.Ż.nie dogoni pułku w rejonie B.

Dalszy marsz T.Ż. do rejonu C, bez postoju w rejonie B, wykluczony. Rejon C może osiągnąć T.Ż. gdzieś dopiero w godzinach rannych, dnia D + 1. Rzecz w normalnem zaopatrywaniu nie do pomyślenia, gdyż już w dniu D, w godzinach popołudniowych, powinna znaleść się żywność na wozach przykuchennych, by można było wydać chleb równocześnie z posiłkiem wieczornym i spokojnie przygotować posiłek poranny na wypadek wymarszu w nocy lub wcześnie rano.

Jeżeliby w przytoczonym przykładzie miały miejsce dalsze przeszkody, np.:

- pułk po kilkugodzinnym odpoczynku rusza z rejonu C dalej,

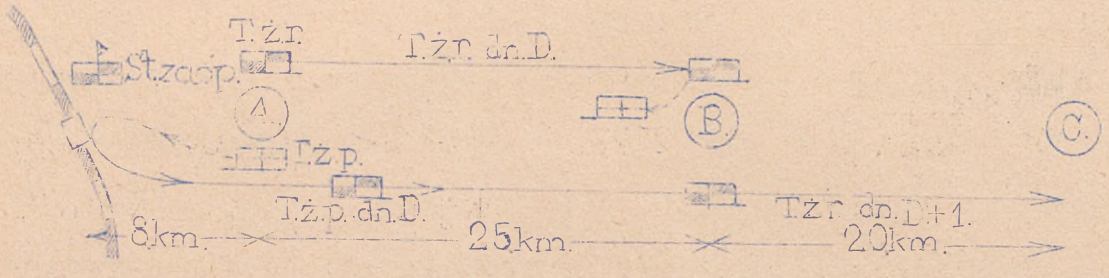
- pociąg zaop.przybył na stację zaop. z parogodzinnem opóźnieniem,

- marsz T.Ż. zatrzymała na dłuższy czas kolumna, przecinająca drogę.

i t.p., pułk przez większą część dnia D + 1 pozostałby bez żywności lub wogóle jej w tym dniu nie otrzymał.

Zupełnie inaczej przedstawia się praca T.Ż. przy podziale jego na dwie sekcje.

Przyjmijmy, że w przytoczonym przykładzie obie sekcje kwaterują w dniu D razem z pułkiem w rejonie A.



Sekcja rozdzielcza, T.Ż.r., w dniu D maszeruje razem z pułkiem, lekko osiąga razem z nim rejon B około godz.13.00 i przed dalszym wymarszem pułku do rejonu C może spokojnie wydać żywność na wozy przykuchenne i furażowe, poczem, zależnie od miejsca źródła zaopatrywania w dniu D + 1, może pozostać w rejonie B na kwaterach, albo nawet - wypocząwszy szereg godzin - podsunąć się o kilka kilometrów w kierunku dalszego marszu pułku, czy też cofnąć się nieco w tył na postój nocny. Wypoczęta, po pobraniu żywności w dniu D + 1 w podsuniętem za pułkiem źródle zaop., może z łatwością podążyć za pułkiem, by dn.D+2 po południu rozdzielić żywność na wozy przykuchenne.x/

W tym czasie sekcja pobiorcza w dniu D, która poprzedniego dnia wydała żywność na wozy przykuchenne, pobiera żywność na stacji zaopatrywania, skąd rusza po godz.10,00, dążąc za pułkiem. Pobraną żywność będzie rozdzielać na wozy przykuchenne /furażowe/ dopiero w dniu D + 1.

Przy zastosowaniu odpoczynku /obrokowanie południowe/, możemy od niej żądać - przy ciągłym ruchu pułku naprzód - by doszła w dniu D nawet do rejonu B, który osiągnie /licząc odpoczynek/ około godz.24,00 i gdzie zatrzyma się na postój.

---

x/ Ponieważ w naszym przykładzie pułk nie byłby już zdolny własnymi środkami pobrać w dniu D + 1 żywności na poprzedniej stacji zaopatrywania, źródło zaopatrywania musi być podsunięte. Jeżeli pułk działa w związku dywizyjnym, zrobi to dywizja, organizując przy pomocy swego taboru żywnościowego punkt zaopatrywania np.gdzieś w rejonie B, czy dalej w kierunku marszu pułku; jeżeli pułk działa samodzielnie, musi zrobić to grupa operacyjna /armja/, organizując przy pomocy swych środków ośrodek zaopatrywania.

nocny. Wyruszywszy z rej.B. rano w dniu D + 1 za pułkiem, przed południem osiągnie rejon postoju pułku, rejon C, a nawet w wypadku dalszego w międzyczasie marszu pułku, dogoni go w godzinach popołudniowych i będzie mogła normalnie wydać żywność na wozy przykuchenne. Ciągłość zaopatrywania będzie zapewniona.

Z powyższego przykładu widać konieczność uniezależnienia rozdziału żywności przez T.Ż. w dniu D, od jej pobierania w tymże dniu w źródle zaopatrywania, widać celowość podziału T.Ż. na dwie sekcje.

Przy podziale T.Ż. na dwie sekcje istnieje rezerwa czasu około 30 godzin dla odbycia drogi, wyrównania różnych przeszkód i przygotowania rozdziału, uzupełnienia przez eksploatację brakujących ewent.artykułów.

Pułk piechoty, posiadający dwie sekcje taboru żywnościowego, jest łatwiejszy do manewrowania.

Reasumując:

- ciągłość zaopatrywania w żywność zapewniona jest przez podział taboru żywnościowego na dwie sekcje,
- sekcją rozdzielczą - T.Ż.r. - nazywamy tę sekcję, która pobrała zaopatrzenie w dniu wczorajszym w źródle zaopatrywania i wyda żywność w dniu dzisiejszym w punkcie wydawania na wozy przykuchenne,
- sekcją pobiorczą - T.Ż.p. - nazywamy tę sekcję, która dziś pobrała żywność w źródle zaopatrywania, a wyda ją jutro w punkcie wydawania,
- obie sekcje co 24 godzin zmieniają swe funkcje i swoje nazwy: "rozdzielcza" - "pobiorcza".

Ponieważ sekcja pobiorcza pobiera w godzinach rannych, sekcja zaś rozdzielcza wydaje żywność w godzinach popołudniowych, przez pewną część dnia będzie znajdował się przejściowo na szczeblu pułku /w T.Ż./ dwudniowy zapas żywności "W". Właściwy jednak zapas na szczeblu pułku stanowi żywność pobrana w dniu bieżącym /patrz rozdz.II.pkt.5/.

Funkcjonowanie T.Ż.z. i wozów mięsnych opiera się na innych zasadach i omówione jest w rozdz.III.pkt.9 i 11.

7. Ruchy i warunki postoju T.Ż.r. i T.Ż.p.

Jeżeli pułk działa w związku dywizyjnym, ruchy jego sekcyj T.Ż.r. i T.Ż.p. regulowane są zazwyczaj, zwłaszcza w pobliżu npla, rozkazami dywizji, przez co zapewnia się porządek większy na tyłach dywizji, sprawniejsze i łatwiejsze wykonanie poruszeń i postoju taborów na tyłach wojsk.

Ponieważ jednak także dowódcy pułku może przypaść w udziale kierowanie całkowitym ruchem T.Z.r. i T.Ż.p., a przypadnie mu zawsze w wypadku samodzielnego działania pułku, rozpatrzymy przeto dokładnie warunki ruchu i postojów tych sekcyj.

Podstawą kalkulacji ruchów T.Ż.p. i T.Ż.r. jest przeciętna dzienna wydajność marszowa taborów, wynosząca od 30 do 35 km. i porównanie jej z przeciętną dzienną długością marszu oddziałów piechoty /25 km./, oraz szybkość marszu naładowanych wozów - 4 km/godz. /w dzień i w nocy/.

Jak z powyższego widać, dzienna wydajność taborów jest przeciętnie do 10 km. większa od wydajności marszowej oddziałów piechoty. Bardzo duży wysiłek taborów równa się 35 do 40 km., wyjątkowy i na krótki czas /1 - 2 dni/ do 50 km. Na złych drogach i w złych warunkach atmosferycznych dzienna wydajność marszowa taborów spada do 25 - 20 - 15 km.

Dalszą podstawą tej kalkulacji jest czas, w którym powinna być wydana żywność z T.Z.r. na wozy przykuchenne, stanowiące ostatnie ogniwo czynności zaopatrywania, z których żywność idzie już wprost do rąk spożywców lub do kuchni.

Wóz przykuchenny, z chwilą pobrania żywności w punkcie wydawania, staje się niejako ruchomym magazynem kuchni polowej i dalsze poruszenia zasadniczo z nią wykonywa.

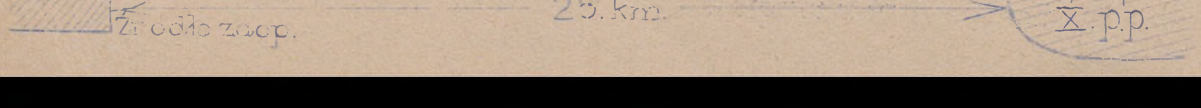
Żołnierz powinien zasadniczo otrzymać w polu gorące śniadanie, obiad i kolację. Czas i sposób wydania pożywienia zależą od położenia taktycznego /patrz rozdz.V.pkt.5./.

W miarę przygotowywania strawy i wydawania jej ludziom, wóz przykuchenny opróżnia się. Po wydaniu normalnie obiadu i przeładowaniu artykułów na kolację na przodek kuchni, wóz przykuchenny jest pusty i może pobierać żywność na dzień następny. Ponieważ w żywności tej znajduje się chleb, papierosy i t.d., które to artykuły powinny być zasadniczo wydane ludziom razem z posiłkiem wieczornym, przeto do godz. 18 - 19 żywność przez wozy przykuchenne powinna być w punkcie wydawania pobrana, a wóz przykuchenny powinien znaleść się z nią przy kuchni.

W ten sposób otrzymujemy kalkulacyjny czas, godzina 14 do 18 /licząc dojazd wozu przykuchennego do punktu wydawania i z powrotem/, w którym powinno nastąpić zetknięcie T.Z.r. z wozami przykuchennymi w punkcie wydawania.

Rozpatrzmy najpierw wypadek najprostszy krążenia sekcyj T.Z.r. i T.Ż.p. między źródłem zaopatrywania i oddziałem.

X.p.p. w obronie lub na długim postoju w rejonie A, odległym o 25 km. od źródła zaopatrywania.



Nasuwa się pierwsze pytanie: jak zabezpieczyć sobie ciągłość dowozu zaopatrzenia przy minimalnym wysiłku taborów. Łączy się to bowiem ściśle z wyznaczeniem miejsca postoju dla sekcyj i codziennem ich krążeniem.

Jeżeli umieścimy T.Ż. w pobliżu źródła zaopatrywania, to w dniu D musi T.Ż.r. wykonać marsz: 25 km. do oddziału i 25 km. z powrotem na postój w pobliże źródła zaopatrywania, razem 50 km. /T.Ż.p. wykonała tę drogę w dniu D - 1/. Analogicznie przedstawia się sprawa, gdy T.Ż. zostanie rozmieszczony w rejonie pułku. Rozwiązania te odpadają: nie są do przyjęcia ze względu na wysiłek taborów.

Trudność powyższą usunie się całkowicie przez rozmieszczenie T.Ż.p. i T.Ż.r. między oddziałem, a źródłem zaopatrywania. Nasuwa się pytanie, czy bliżej oddziału, czy bliżej źródła zaopatrywania.

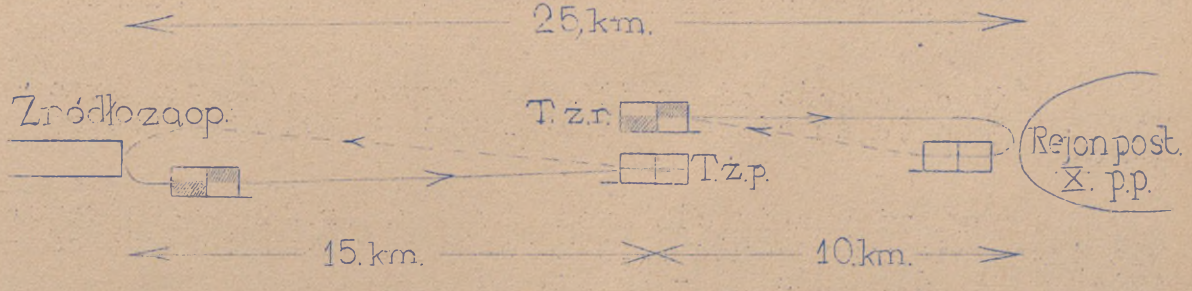
Należy mieć ciągle na uwadze zapewnienie sobie ciągłości dowozu zaopatrzenia, także przy możliwości niespodziewanego ruszenia pułku w kierunku oddalającym go od źródła zaopatrywania. Ponieważ dzienna wydajność marszowa taborów jest przeciętnie o 10 km. większa od wydajności marszowej oddziałów piechoty, przeto najlepiej będzie rozmieścić T.Ż.r. na t.zw. kwaterach pośrednich /przejściowych/, w odległości 8 - 10 km. od oddziału, gdyż nawet w wypadku niespodziewanego wymarszu pułku z łatwością go dogoni.

Gdzie umieścić w powyższym wypadku T.Ż.p.?

Jest pożądanem, aby przynajmniej na postój nocny obie sekcje stanęły razem.

Występuje tu zasada łączenia taborów pod wspólnem dowództwem, a nie rozpraszania. Zasadę tę należy stosować zawsze, o ile tylko warunki funkcjonowania taborów na to pozwalają. Ułatwia to ogromnie rozkazodawstwo i szybkie doręczenie rozkazów, wpływa dodatnio na dyscyplinę i porządek, ułatwia wyżywienie ludzi w taborach. Zasadzie tej czyni zadość wyznaczanie wspólnych miejść postoju dla taborów.

Umieśćmy więc T.Ż.p. na kwaterach pośrednich w tem samem miejscu, gdzie T.Ż.r.



W dniu D sekcje wykonają marsz: T.Ż.p. do źródła zaopatrywania i z powrotem, razem 50 km.; T.Ż.r. do punktu wydawania i z powrotem, razem 20 - 25 km. W dniu D + 1 obie sek-

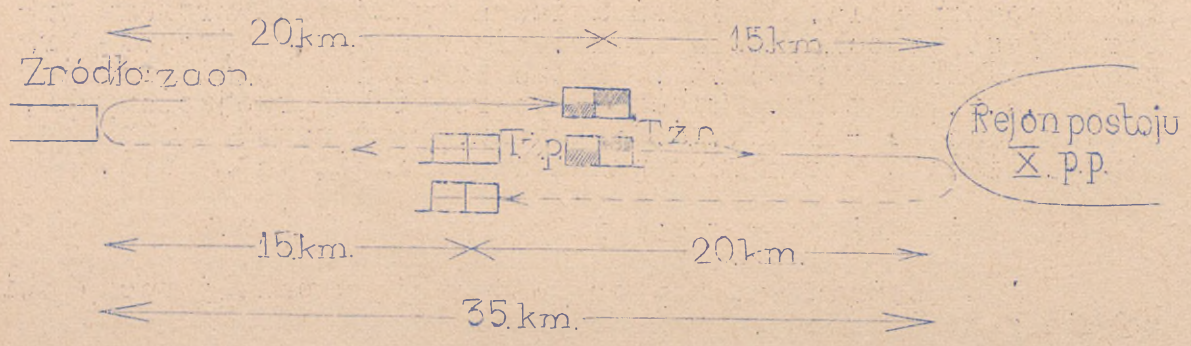
cje zmieniają swe funkcje i wykonają marsze odwrotnie.

W powyższem rozwiązaniu, przy normalnym wysiłku taborów, zapewniona jest łatwość zaopatrywania, zachowana jego ciągłość w wypadku niespodziewanego ruszenia pułku w kierunku oddalającym go od źródła zaopatrywania, dochowana zasada wyznaczania wspólnych miejsc postojów dla taborów.

Odległość 25 km. /oddziału od źródła zaopatrywania/ jest jednak odległością największą, przy której zasada wspólnych kwater przejściowych może być z łatwością zastosowana.

Przy odległości maksymalnej 35 km. /oddziału od źródła zaopatrywania/, należy sekcje T.Ż. umieszczać tak, aby każda z nich znajdowała się bliżej swego celu działania w dniu następnym, a obie możliwie blisko siebie.

Np.:



W dniu D:

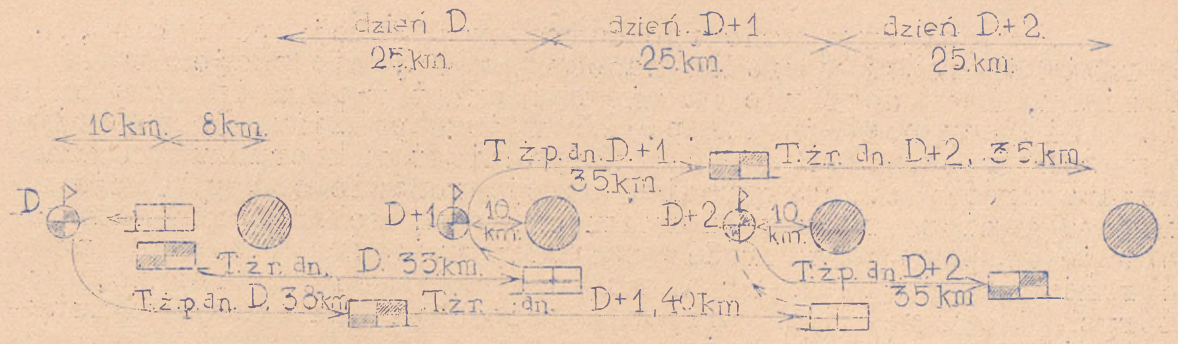
- T.Ż.r. wykona mniejszą drogę w kierunku m.p.pułku, natomiast dłuższą, już jako próżna, w kierunku źródła zaopatrywania,

- T.Ż.p. wykona krótszą drogę w kierunku źródła zaopatrywania /ze względu na wczesną godzinę pobierania w źródle zaopatrywania, jest to bardzo ważne/, co jej da możność wykonania dłuższej drogi po pobraniu żywności, zbliżenia się do pułku możliwie na odległość różnicy marszowej taborów i oddziałów.

Gdy odległość od źródła zaopatrywania nie przekracza 10 km., to obie sekcje mogą kwaterować w rejonie postoju pułku.

W przewidywaniu ciągłych marszów, źródło zaopatrywania już w pierwszym dniu marszu zostanie podsunięte do oddziałów na odległość 10 - 20 km.

Poniższy szkic obrazuje ruchy sekcyj żywnościowych oddziałów i ich postoje w wypadku ciągłych marszów.



L E G E N D A

Kolejne rejony postoju pułku

Kolejne punkty zaop.

Widać z powyższego, że przy ciągłym marszu naprzód, przy dziennej wydajności marszu pułku 25 km., nawet przy podsuwaniu źródła zaopatrywania na odległość 10 km. od postoju T.Ż.p., będą musiały poszczególne sekcje wykonywać dzienny przemarsz równający się 35 - 40 km.

Zasada grupowania na postój w jednem miejscu T.Ż.r. i T.Ż.p. nie będzie mogła również mieć w tym wypadku zastosowania.

Trudności te wzrosną jeszcze przy dłuższych przemarszach dziennych piechoty, aniżeli 25 km. Największe zaś trudności wyłaniają się w czasie pościgu, gdzie rosną gwałtownie przemarsze taborów.

Troska już wyższego przełożonego jest - zależnie od sytuacji - przesuwanie źródła zaopatrywania możliwie najbliżej rejonu postoju oddziałów /nawet w sam rejon postoju/, by zaoszczędzić jaknajwięcej ruchów powrotnych taborom żywnościowym oddziałów, a przez to uczynić łatwiejszem i pewniejszem zaopatrywanie oddziałów.

W działaniach opóźniających i w manewrze odwrotowym, pomimo pozorów łatwiejszego zaopatrywania, a w związku z tem i łatwiejszego kierowania ruchami taborów, w rzeczywistości napotyka się na duże trudności. Musi się ciągle pamiętać o normowaniu ruchów taborów, gdyż łatwo o powstanie nieporządku na tyłach, a nawet zagrodzenie drogi przez tabory.

W działaniach tych należy trzymać tabory możliwie zdala od oddziałów, pamiętając jednak w manewrze odwrotowym o możliwości zmiany osi odwrotu.

Ponieważ w manewrze odwrotowym oddziały zbliżają się szybko do źródeł zaopatrywania, to ostatnie będą tworzone w odpowiedniej głębokości tak, aby sekcje pobiercze nie potrzebowały się cofać przed wydaniem przez nie żywności w dniu następnym.

W regularnym manewrze odwrotowym sekcja pobiorcza, po pobraniu żywności w źródle zaopatrywania, nie podjeżdża do oddziału, lecz oczekuje na niego i punkt wydawania znajduje się w miejscu postoju T.Ż.p. lub w jego pobliżu. Po wydaniu żywności przesuwa się sekcja natychmiast w kierunku nowego miejsca źródła zaopatrywania. Sekcja rozdzielcza wykonuje więc zasadniczo ruch w kierunku odwrotu, sekcja pobiorcza pozostaje na postoju w źródle zaopatrywania lub dokonuje po pobraniu nieznacznego przesunięcia na kwatery pośrednie, w których lub w pobliżu których będzie - przewidywany w następnym dniu - punkt wydawania.

Najtrudniejsze jest zaopatrywanie straży tylnych. Nieraz trzeba będzie pozostawić dla nich żywność złożoną przy drodze na osi odwrotu.

Jak już wspomniano na początku obecnego rozdziału, ruchy T.Ż.p. i T.Ż.r. będą regulowane zazwyczaj rozkazami dywizji. Dzieje się to drogą skupiania wszystkich T.Ż.p./w danym dniu/, w oznaczonym punkcie zbiórki lub źródle zaop. i marszu ich pod wspólnem dowództwem do źródła zaopatrywania i z powrotem, tudzież oddawania T.Ż.r. /w danym dniu/ do dyspozycji dowódców oddziałów w t.zw. punktach oddania T.Ż. Dowódca pułku odpowiedzialny jest w tym wypadku za wysłanie na czas wyznaczony przez wyższego dowódcę sekcji pobiorczej do wyznaczonego punktu zbiórki, czy też źródła zaopatrywania.

Ruchami T.Ż.r. od punktu oddania ich do punktu wydawania kieruje już wyłącznie dowódca pułku /patrz rozdział III.pkt.15/.

Ten sposób regulowania ruchu T.Ż. będzie miał zastosowanie z reguły, kiedy istnieje już możliwość spotkania się z nplem.

Jeżeli oddział działa samodzielnie, jego dowódca - na podstawie znajomości miejsca źródła zaopatrywania - sam kieruje całkowitym ruchem T.Ż. W tym wypadku będzie przydzielony zasadniczo do pułku dyon artylerji, ewentualnie kawalerja dywizyjna, czy pułk kawalerji. Oddziały te posiadają swoje organiczne tabory żywnościowe, funkcjonujące na tych samych zasadach. Regułą będzie tu utworzenie jaknajszybciej, pod wspólnem dowództwem, bacząc jednak na ekonomję wysiłku taborów, dwuch zgrupowań poszczególnych sekcyj i w ten sposób kierowanie ich ruchami na tyłach i oddawanie o pewnej godzinie i miejscu dowódcom oddziałów przydzielonych ich T.Ż.r. Ruchami tych zgrupowań kieruje dowódca pułku w pościgu, w walce spotkaniowej, w działaniach opóźniających przez skierowywanie ich do kolejnych, t.zw. punktów pierwszego przeznaczenia /p.p.p./

8. Pobieranie żywności przez T.Ż.p. w źródle zaop.

O godzinie oznaczonej w rozkazie dywizji /dla pułku działającego samodzielnie w rozkazie gr.op., armji/ rozpoczyna się pobieranie żywności przez T.Ż.p. w źródle zaop.

W wypadku nakazanego odesłania T.Ż.p. wprost przez oddziały do źródła zaop., należy je wysłać z takiem wyrachowaniem, aby znalazły się tam na 1/2 do 1 godz.przed godziną wyznaczoną jako początek pobierania, a to w celu przygotowania się T.Ż.p. do odbioru żywności.

Rozdziału żywności w źródle zaop. dokonuje intendentura W.J.

Pobiera żywność zasadniczo oficer żywnościowy pułku dla wszystkich jednostek administracyjnych pułku i ewent. oddziałów przydzielonych. Może zastąpić go w tej czynności także jeden z oficerów żywnościowych baonów.

Oficer żywnościowy pobiera żywność na podstawie zapotrzebowania bieżącego, zestawionego sumarycznie na podstawie dostarczonych mu w przeddzień zapotrzebowań bieżących od poszczególnych jednostek administracyjnych pułku /ewent.przydzielonych oddziałów/, zestawionych w/g.pododdziałów.x/

Żywność w źródle zaop. ładowana jest na wozy T.Ż.p. jednolicie, a więc na oddzielne wozy chleb,na oddzielne ziemniaki i t.d.

Czas pobierania żywności na wszystkie zgrupowane T.Ż.p.oddziałów dywizji wynosi około 3 godzin. T.Ż.p. pułku pobiera żywność w źródle zaop.w czasie około 1 godziny.

Równocześnie z odbiorem żywności odbywa się odbiór poczty, która przychodzi codziennie z pociągiem zaopatrywania żywnościowego, a także odbiór zaopatrzenia intendenckiego okolicznościowego, szczególnie przedmiotów umundurowania. Przedmioty te stanowią dodatkowy tonaż.

W źródle zaop.w żywność pobiera się także benzynę i smary dla środków motorowych pułku.

Obowiązkiem oddziałów jest oddanie przy odbiorze żywności opakowania po zużytej żywności /worki, skrzynie,beczki i t.p./, oraz materjału podlegającego ewakuacji /zniszczony materjał intendencki, odpadki po uboju i t.p./. Przestrzeganie tego jest rzeczą bardzo ważną,gdyż wyzyskanie tych materjałów zaoszczędza produkcję krajową i zapobiega brakowi niektórych materjałów, koniecznych dla przemysłu wojennego.

Po pobraniu żywności przesuwa się sekcja pobiorcza natychmiast na kwatery przejściowe, gdzie następuje przygotowanie jej do roli sekcji rozdzielczej w dniu następnym, polegające na przegrupowaniu zapasów T.Ż.p. /na podstawie ostatnich zapotrzebowań bieżących jednostek administracyjnych pułku/ tak, by każdy wóz T.Ż.p. posiadał przygotowaną

---

x/ Niezależnie od zapotrzebowania bieżącego, na podstawie którego odbywa się odbiór żywności w źródle zaopatrywania, oficer żywn.pułku zestawia i przedstawia codziennie szefowi intendentury zapotrzebowanie codzienne - patrz rozdz.II.pkt.7.

żywność dla jednego pododdziału w/g. jego stanu liczebnego w dniu odbioru przez niego żywności na wozy przykuchenne /furażowe/ w punkcie wydawania.

Przy tem przegrupowaniu zapasów dołącza się ewent.zapasy z T.Ż.z.pochodzące z eksploatacji, a zawierające artykuły niepobrane w źródle zaopatrywania i brakujące do normy porcyj "W".

9. Funkcjonowanie, ruchy i postój sekcji zapasowej T.Ż. /T.Ż.z./.

Funkcjonowanie, ruchy i postój T.Ż.z.są warunkowane:

- urzędowaniem przy niej personelu kancelaryjno - rachunkowego oficera żywnościowego pułku, przeprowadzającego księgowanie, rachunki, przegrupowanie zapasów T.Ż.p. n kwaterach pośrednich i t.d.,

- zadaniem części tej sekcji, którem jest eksploatacja niepobranych w źródle zaop.artykułów.

W obronie, czy w czasie kilkodniowego postoju pułku, kwateruje T.Ż.z. w miejscowości wyznaczonej na kwatery przejściowe dla T.Ż.p. i T.Ż.r. Jeżeli jednak z powodu odległości od źródła zaop., kwatery pośrednie są inne dla T.Ż.r. i T.Ż.p.,kwateruje T.Ż.z. w miejscu postoju T.Ż.p., a to ze względu na przytoczoną powyżej pracę personelu kanc.-rach.oficera żywn.pułku.

W czasie marszów, działań zaczepnych - najracjonalniej jest umieszczać T.Ż.z. w marszu na ogonie T.Ż.r.,a na postój w miejscu przewidywanem na kwatery pośrednie dla T.Ż.p./ w danym dniu/.

W odwrocie - T.Ż.z. kwateruje w miejscu postoju T.Ż.p., a po załatwieniu bieżących czynności przez personel kancelaryjno-rachunkowy ofic.żywn.pułku dołącza do T.Ż.r.i przesuwa się do jej miejsca postoju na drugi dzień /już jako sekcji pobiorczej/, gdzie personel kanc.-rach. dokonywa znowu swych bieżących czynności związanych z zaksięgowaniem pobranych przez T.Ż.p. artykułów i uzupełnionych ewent.z eksploatacji, rozrachunkiem i przegrupowaniem zapasów na T.Ż.p.

Ruchami T.Ż.z. kieruje dowódca pułku.

Ruchami wozów T.Ż.z. przeznaczonych do eksploatacji kieruje bezpośrednio ofic.żywn.pułku, ewent.przez swój personel kanc.-rach. Sposób i czas poruszania się tych wozów wymyka się z pod ujęcia go w pewne zasady prócz jednej:muszą one być tak zadysponowane, aby w dostatecznej ilości i na czas dowiozły artykuły pokrywane z eksploatacji i to zasadniczo do miejsca postoju T.Ż.p. /przegrupowanie zapasów/.

10. Eksploatacja zasobów miejscowych.

Z rozkazu dowódcy szczebla wyższego dowiaduje się dowódca pułku w dniu D /normalnie w godzinach wieczornych lub popołudniowych/, jakie artykuły i w jakim wymiarze ma pobrać T.Ż.p. pułku w źródle zaop. w dniu D + 1 . Brakujące do normy porcji "W" artykuły, czy ich pewne ilości, musi pokryć eksploatacja zorganizowana wewnątrz pułku.

W tymże rozkazie wyższego szczebla wyznaczony jest obszar, w którym może pułk eksploatować. Na postoju będzie to zazwyczaj rejon postoju pułku, często rozszerzony, zależnie od zasobów miejscowych. W czasie marszów - eksploatacja odbywa się zasadniczo wzdłuż osi marszu.

Eksploatacją zasobów miejscowych dla całego pułku kieruje oficer żywnościowy pułku w myśl wytycznych dowódcy pułku. Do pomocy w tej czynności mogą być pociągani oficerowie żywnościowi baonów.

Eksploatacja brakujących artykułów może być w części lub w całości - zależnie od zasobów miejscowych i warunków taktycznych, z reguły zaś eksploatacja siana, słomy i opału - przerzucona na jednostki administracyjne /baony, a nawet poddziały/, przy wyznaczaniu im miejscowości, czy rejonów do jej przeprowadzenia.

Za podstawę do eksploatacji służy z jednej strony rodzaj i wymiar artykułów pobranych przez T.Ż.p. w źródle zaop. w dniu D, z drugiej - stany liczebne jednostek w dniu, w którym ta żywność będzie rozdzielona, więc w dniu D + 1.

Do przeprowadzenia eksploatacji wyzyskuje się wozy T. Ż.z.

Eksploatacja i rozrachunek muszą być przeprowadzone ściśle w/g. ogólnych zasad i odpowiednich instrukcyj, tudzież w myśl szczegółowych wytycznych szefa intendentury W.J.

Rozrachunek materjałowy i pieniężny należy do tej jednostki, na rzecz której odnośne artykuły zostały wyeksploatowane.

11. Zaopatrywanie w mięso, funkcjonowanie wozów mięsnych.

Pułk zaopatrywany jest w świeże mięso bądź przez intendenturę dyw. z rzeźni dywizyjnej, bądź dokonuje uboju we własnym zakresie /rozdział II.pkt.6./.

Dla przewozu mięsa posiada pułk w składzie swego taboru żywnościowego wozy mięsne /w.m./. Są one specjalnie dostosowane do jego przewozu: obite blachą, zaopatrzone w pokrywę, lub nakryte siatką dla wentylacji. Nie mogą być one używane do przewozu innych materjałów.

Funkcjonowanie wozów mięsnych oparte jest na odmien - nych zasadach, aniżeli funkcjonowanie T.Z.r. i T.Z.p.

Mięso, jako materjał podlegający łatwo zepsuciu, nie może być przedmiotem kilkudniowego dowozu, lecz wydane z rzeźni, w tym samym dniu musi znaleść się na wozach przykuchen - nych pododdziałów.

Wozy mięsne w jednym i tym samym dniu pobierają i wydają. Niema więc tu podwójnej gry taborów, jak przy T.Z.r.i T.Z.p. Może być ona jedynie stosowana w wypadku dowozu mięsa /surogatów/ z kraju, co będzie wymagało podwojenia liczby wozów dla jego przewozu. Wozy te wykonywałyby wszelkie ruchy razem z sekcjami T.Z.p. i T.Z.r.

Dlatego też oddziały posiadają tylko tyle wozów mięsnych, ile potrzeba do przewiezienia jednego dnia mięsa.

Na postoju, przy froncie ustabilizowanym /jeżeli położenie taktyczne na to pozwoli/ będzie rzeźnia dyw.umieszczona w odległości 10 - 16 km. od oddziałów. W tych warunkach wozy mięsne mogą pobierać wprost w rzeźni dywizyjnej, wykonując dzienny przemarsz do około 32 km.

Jeżeli z tych, czy innych powodów miejsce rzeźni dywizyjnej musi znajdować się dalej w tyle, lub w wypadku przewidywanego marszu oddziału w kierunku oddalającym go od miejsca postoju rzeźni /wozy mięsne mogłyby w tym samym dniu oddziału nie dogonić/, podwozi mięso z rzeźni organiczny dywizyjny tabor mięsny /D.T.M./ na odległość 10 - 15 km. od oddziału lub do samego rejonu postoju oddziału, do t.zw.punktu styku w.m.o.z.D.T.M., gdzie zostaje ono rozdzielone i przeładowane na wozy mięsne oddziałów.

Wozy mięsne, po pobraniu mięsa w źródle zaop./rzeźnia punkt styku w.m.o.z D.T.M./, dołączają do T.Z.r. w danym dniu i razem z nim maszerują do punktu wydawania.

Jeżeli pułk działa w związku dywizyjnym, ruchy wozów mięsnych oddziałów - przy centralizacji uboju - kierowane są zazwyczaj rozkazami dywizji. Kierowanie to polega na wyznaczeniu miejsca i czasu zbiórki wozów mięsnych ze wszystkich oddziałów dywizji /lub ich części/, uregulowaniu ich ruchów pod wspólnem dowództwem do źródła pobioru mięsa, dołączeniu ich do sekcyj rozdzielczych i oddaniu ich razem z T.Z.r. do dyspozycji dowódców oddziałów o pewnym czasie w punktach oddania.

Jeżeli ruchy wozów mięsnych nie są regulowane przez dowódcę dywizji /jego sztab/ w sposób wyżej opisany, a zaopatrywanie w mięso odbywa się centralnie wewnątrz dywizji, natonczas w rozkazie dyw., część II, podane jest zawsze źródło, miejsce i czas pobioru mięsa. Obowiązkiem dowódcy pułku jest zarządzić wysłanie wozów mięsnych po odbiór mięsa na oznaczony czas i miejsce i skierować je po pobiorze do sekcji rozdzielczej w danym dniu.

Przy decentralizacji uboju, ruchem wozów mięsnych kieruje całkowicie dowódca pułku. Obowiązkiem dowódcy pułku, który zna i przewiduje położenie taktyczne, jest zarządzić miejsce i czas, w którem i na który ma być dokonany ubój bydła. Wszelkie czynności związane z zakupem bydła i dokonaniem samego uboju należą do zarządzeń oficera żywn.pułku. W razie decentralizacji uboju powinien być przydzielony z personelu rzeźni dyw. zespół rzeźników /3 - 5 ludzi/.

W wyjątkowych wypadkach ubój bydła może być przerzucony na baony /komp.administracyjną/, a nawet pododdziały.

W samodzielnie działającem zgrupowaniu taktycznem, np. pułk piechoty z dyonem art. i kaw.dyw., należy dokonywać uboju bydła, o ile możności, centralnie wewnątrz zgrupowania. W tym celu będzie zazwyczaj do pułku przydzielony z rzeźni dywizyjnej zespół rzeźników. Ruchem wozów mięsnych kieruje całkowicie dowódca pułku. Przygotowanie na czas mięsa /według zarządzeń dcy pułku/ należy do obowiązku oficera żywn.pułku.

- - - - -

Z dotychczasowych rozważań widać, że racjonalna praca taboru żywnościowego pułku polega na odpowiedniem zgraniu pracy poszczególnych sekcyj /T.Ż.p., T.Ż.r., T.Ż.z./ i wozów mięsnych. Sharmonizowanie tej pracy musi być jedną z poważniejszych trosk dowódcy, gdyż od tego zależy zaopatrzenie na czas podwładnych jednostek i zaoszczędzenie wysiłku taborów.

12. Zaopatrywanie w chleb.

Pułk pobiera chleb w źródle zaopatrywania razem z inną żywnością. Jest on wypiekany w zakładach armji /piekarnie polowe, stałe/.

W wyjątkowych wypadkach mogą małe oddziały wydzielone zaopatrywać się w chleb drogą zakupu, rekwizycji, czy wyżywienia kwaterunkowego.

Drogą zakupu czy rekwizycji mogą być również niekiedy wyrównane ewentualne braki w dostawie chleba.

13. Zaopatrywanie w furaż.

Siano i słomę eksploatują z reguły oddziały.

Porcja owsa jest dowożona w całości lub częściowo pociągami zaop.intendent. i pobierana razem z żywnością dla ludzi w źródle zaopatrywania. Braki do normy porcji "W" wyrównuje drogą eksploatacji intendentura dywizji, lub przerzuca ten obowiązek na oddziały.

Przy wyjątkowo sprzyjających warunkach eksploatacji /pora roku, stan zasobów miejscowych/ może cała porcja owsa podlegać eksploatacji.

Owies przewożą poszczególne sekcje T.Ż. ze źródła zaopatrywania i razem z żywnością dla ludzi wydają w punktach wydawania.

W pododdziałach, posiadających większą ilość koni, znajdują się wozy przeznaczone do przewozu furażu /wozy furażowe/. W kompanji strzel. wóz przykuchenny jest równocześnie wozem furażowym.

14. Zaopatrywanie taboru żywnościowego pułku.

Regulowanie wydawki żywności dla ludzi i furażu dla T.Ż.r. i T.Ż.p., T.Ż.z. i w.m. należy do obowiązków oficera żywnościowego pułku.

Obsługa całego T.Ż. otrzymuje strawę gorącą ze skrzynek do gotowania, przewożonych na wozie wchodzącym zasadniczo w skład T.Ż.z. i obsługiwanych przez personel oficera żywnościowego pułku.

Zarządzenie ewentualnej dosyłki strawy do poszczególnych sekcyj należy do oficera żywn.pułku.

Jeżeli ze względów na poruszenia poszczególnych sekcyj i różne ich miejsca postoju nie będą one mogły otrzymywać strawy gorącej w sekcji zapasowej, dowódca pułku może zarządzić, by gotowały żywność same /w skrzynkach do gotowania, w kotłach/.

15. Punkt wydawania.

Punktem wydawania nazywa się miejsce, w którem żywność z T.Ż.r. zostaje wydana na wozy przykuchenne i furażowe taboru bojowego.

Należy tu zaznaczyć, że odbiór żywności ze źródła zaopatrywania nie będzie nigdy dokonywany wprost przez wozy przykuchenne i furażowe, choćby one znajdowały się w bezpośr. jego pobliżu i z łatwością mogły to pobranie uskutecznić. Niezależnie od warunków taktycznych i zaopatrywania, żywność dla pułku będzie pobierał zawsze w przeddzień jej wydania tabor żywnościowy pułku /T.Ż.p./, a to celem zyskania na szczeblu pułku zapasu, który zapewnia stałe pogotowie marszowe i ciągłość zaopatrywania.

Punkt wydawania określa w swym rozkazie dowódca pułku /będzie to zasadniczo rozkaz szczególny/, podając w nim miejsce i czas wydawania żywności, oraz dokąd ma skierować się T.Ż.r. po wydaniu i ewent.pod czyje przechodzi rozkazy.

W wykonaniu tego rozkazu zjeżdżają się w punkcie wydawania z jednej strony T.Ż.r., z drugiej - wozy przykuchenne i furażowe, poczem następuje przeładowanie żywności. Dzielenie, rozważanie niema już tu miejsca, gdyż żywność do rozdziału została w T.Ż.r. uprzednio przygotowana /patrz rozdz. III. pkt.8/.

Wydawki żywności w punkcie wydawania dokonuje zazwyczaj dowódca sekcji T.Ż.r., podoficer żywn., odbierają żywność zasadniczo oficerowie żywnościowi baonów.

Nawet w nocy i przy złych warunkach atmosferycznych, wydawka żywności w punkcie wydawania nie powinna trwać dłużej, aniżeli jedną godzinę.

Po uskutecznieniu wydawki wozy przykuchenne i furażowe wracają natychmiast do m.p. swych kuchen, T.Ż.r. - do wyznaczonego miejsca postoju przez dowódcę pułku, względnie nakazanego przez dowódcę dywizji.

Czas, miejsce i ilość punktów wydawania zależy zawsze od warunków taktycznych, w jakich pułk znajduje się.

Co do czasu zorganizowania punktu wydawania w różnych działaniach w styczności z nplem, gdy wydanie strawy może odbyć się po zapadnięciu zmroku, należy kierować się zasadą: wóz przykuchenny powinien pobrać nową porcję "W" w punkcie wydawania, wrócić do kuchni i razem z nią udać się na linję bojową, by wydać chleb, papierosy i t.p.

W marszu podróżnym dziennym najwygodniej jest urządzać punkt wydawania w czasie długiego odpoczynku, wykorzystując opróżnienie kuchni przez wydanie obiadu i wozu przykuchennego przez przeładowanie z niego na kuchnię artykułów na kolację.

Przy rozpoczynaniu marszu w czasie, gdy żywność na obiad znajduje się już w kuchni, należy pamiętać o wydaniu żywności na wozy przykuchenne /furażowe/ przed odmarszem, gdyż przez to uniknie się zbędnego marszu sekcji rozdzielczej. Zależne to jest od miejsca źródła zaop. w dniu następnym i godziny pobierania w niem, o czem równocześnie z rozkazem do marszu zostanie dowódca pułku powiadomiony. Gdy będzie ono dalej w kierunku marszu, aniżeli obecne miejsce postoju, lub gdy czas pobrania pozwala na cofnięcie się sekcji z uwzględnieniem jej wypoczynku, racjonalniejszem jest podwiezienie żywności do pewnego miejsca przez T.Ż.r., przez co zaoszczędza się wysiłek wozów przykuchennych.

Na postoju podróżnym najracjonalniej jest wyznaczyć czas rozdziału żywności na wozy przykuchenne /furażowe/ zaraz po wydaniu obiadu, z uwzględnieniem czasu ewentualnego przemarszu do punktu wydawania.

Przy wyznaczaniu miejsca na punkt wydawania należy kierować się następującemi zasadami:

- punkt wydawania nie powinien znajdować się od miejsca postoju T.B2 dalej, aniżeli 4 - 5 km. Jest to bardzo ważne szczególnie w działaniach zaczepnych, gdyż owe w sumie 8 - 10 km. są dodatkową drogą dla wozów przykuchennych /furażowych/ w danym dniu,

- mieć na uwadze łatwość dojazdów, bez nakładania zbytecznej drogi, tak dla wozów przykuchennych, jak i T.Ż.r.,

- wyznaczać miejsce łatwe do odszukania, co jest bardzo ważne przy uskutecznianiu wydawki w nocy.

Ilość punktów wydawania zależy od rozległości rejonu postoju pułku, od szerokości frontu i idącego w związku z tem rozmieszczenia oddziałów. Jeżeli oddział jest skupiony, wystarczy wyznaczenie jednego punktu wydawania, w przeciwnym razie może zajść potrzeba wyznaczenia ich kilka np. dla każdego baonu, a nawet niekiedy dla kompanji działającej oderwanie. W tym drugim wypadku może dowódca pułku nie wyznaczać wszystkich punktów wydawania, lecz oddać wozy T.Ż.r. w pewnem miejscu i czasie do dyspozycji dowódców baonów /samodzielnie działającej kompanji/ z zaznaczeniem dokąd i na jaki czas wozy te mają być odesłane przez odnośnych dowódców po uskutecznionej wydawce żywności. Na podstawie tego rozkazu, który dostaje również dowódca sekcji rozdzielczej /oficer żywnościowy, jeżeli przy niej znajduje się/, wysyła on wozy załadowane żywnością dla danych pododdziałów na oznaczone w rozkazie miejsce i czas.

Obok szybkości wydawania, jaką zyskuje się przy wydawce żywności przez T.Ż.r., zapewnienie sobie możności dosyłania wozów z T.Ż.r. do poszczególnych pododdziałów jest następnym i bodaj ważniejszym powodem, dlaczego zapasy na T.Ż.r. powinny być uprzednio rozdzielone w/g. poszczególnych pododdziałów /patrz rozdział III, pkt.8/. Daje to większą giętkość i szybkość w manewrowaniu wozami T.Ż.r.

16. Ubezpieczenie taborów.

Chęć ubezpieczenia taborów przed wrogiem, zagrażającym im z ziemi i powietrza, nie może powodować rozpraszania oddziałów i środków walki.

Przed wrogiem naziemnym ubezpiecza się tabory zasadniczo przez ogólne ugrupowanie oddziałów i odpowiednie odsunięcie ich w tył od linji bojowej. W działaniach przeciwko kawalerji ubezpieczenie taborów przez samo ugrupowanie oddziałów będzie wymagać odpowiednich zarządzeń odnośnych dowódców.

W wypadku możliwości działania o charakterze dywersyjnym, czy zaskoczenia taborów przez mniejsze oddziały kawalerji wroga, ubezpiecza się tabory drogą uzbrojenia woźniców i wszystkich żołnierzy znajdujących się w taborze i

uprzedzenia ich o możliwości napadu, oraz przez łączenie taborów w większe grupy. Niekiedy może okazać się koniecznem dodanie małych eskort.

Jakkolwiek można przypuszczać, że tabory nie będą najpilniejszymi celami do zwalczania przez lotnictwo nieprzyjacielskie, to jednak z możliwością napadów na nie z powietrza należy się liczyć, szczególnie we wszystkich tych wypadkach, gdzie stworzenie popłochu i zamieszania na tyłach może się odbić bezpośrednio i natychmiast na działaniu oddziałów.

Przed działaniem npla z powietrza tabory są całkowicie bezsilne. Może mieć u nich zastosowanie tylko obrona przeciwlotnicza bierna. O obronie plotn.czynnej - ze względu na potrzebne środki - nie może być mowy. Niekiedy przy przekraczaniu przepraw, w wypadku wyjątkowo dużego ruchu taborów na danej przeprawie, czy też przy przekraczaniu większych a ważnych przepraw, będą tabory chronione o.pl.czynną, organizowaną przez dowództwa wyższego szczebla.

Natomiast najszersze zastosowanie przy ubezpieczeniu taborów przed lotnictwem musi mieć obrona przeciwlotnicza bierna. Obowiązkiem wszystkich dowódców jest myśleć o niej przy kierowaniu ruchami taborów: odpowiedni wybór drogi marszu, miejsc i czasu wydawania żywności, miejsc postojów taborów, by uniknąć, względnie zmniejszyć skutki napadów lotniczych, a przez to umożliwić utrzymanie ciągłości zaopatrywania. Obowiązkiem dowódców zgrupowań taborów jest najściślejsze przestrzeganie zasad obrony przeciwlotniczej biernej.

Liczne i przejawiające ruchliwą działalność lotnictwo npla może doprowadzić czasem do konieczności wykonywania zaopatrywania wyłącznie pod osłoną nocy.

17. Rozkazodawstwo.

Podstawę dla zarządzeń dowódcy pułku w zakresie zaopatrywania w żywność stanowi część II.og.rozkazu op.dyw. /pkt.: zaopatrywanie w żywność/, oraz wydawane przez dywizję - w miarę potrzeby - rozkazy szczególne.

Z zarządzeń zawartych w punkcie "Zaopatrywanie w żywność" części II.og.rozk.op.dyw., istotne dla dowódcy pułku są:

- wysokość porcji żywn. - stanowi uprawnienie do spożycia; jest ważne ponadto w wypadku, gdy brakujące artykuły ma uzupełnić pułk z eksploatacji,

- źródło zaopatrywania /miejsce, godzina/ - istotne dla dowódcy pułku, gdy T.Ż.p. w dniu D nie zostały skupione w dniu D - 1 wewnątrz dywizji, lecz pułk pobiera żywność w źródle zaop.samodzielnie,

- artykuły do pobrania i ich wymiar - ma znaczenie dla wysłania odpowiedniej ilości wozów w T.Z.p.do źródła zaopatrywania,

- ruchy sekcyj żywnościowych oddziałów - istotne,gdy w punkcie tym zarządzona jest zbiórka sekcyj żywnościowych oddziałów /odesłanie do pewnego miejsca i na pewien określony czas/, ewentualnie także,gdy na dowódcę takiego zgrupowania został wyznaczony oficer żywnościowy pułku /przekazanie mu tego zarządzenia/,

- zaopatrywanie w mięso /miejsce, godzina, ruch wozów mięsnych/ - dotyczy bezpośrednio dowódcę pułku, gdy wozy mięsne będą musiały być wysłane na miejsce zbiórki w.m. wszystkich oddziałów /nie zostały poprzednim rozkazem wewnątrz dyw.zebrane/, lub bezpośrednio do źródła zaopatrywania w mięso /rzeźnia, punkt styku w.m.o.z D.T.M./,

- artykuły objęte eksploatacją oddziałów i obszary eksploatacji /ewent.wytyczne co do sposobu przeprowadzenia eksploatacji/ - bezpośrednia podstawa do zarządzeń dowódcy pułku w tym kierunku,

- ewakuacja materjału intendenckiego - przekazanie odnośnych zarządzeń jednostkom pułku.

Jeżeli chodzi o kierowanie ruchami taborów, to rozkaz dyw. będzie także nieraz regulował ruch T.Bag.oddziałów /patrz rozdział III.pkt.4/.

Oddanie do dyspozycji dowódcy pułku w punkcie oddania T.Ż.r. kierowanych centralnie w dywizji, następuje zazwyczaj drogą rozkazów szczególnych.

Kierowanie jakimikolwiekbądź ruchami taborów nieobjętych w rozkazie dowódcy wyższego szczebla należeć będzie całkowicie do dowódcy pułku, który ponosi za to pełną odpowiedzialność.

Odpowiednie rozkazy dowódcy pułku przyjmują dwojaką formę:

- znajdą swój wyraz w punkcie VII.rozkazu bojowego "Zaopatrywanie i ewakuacja", lub

- mogą to być rozkazy szczególne.

W punkcie VII. rozkazu bojowego będą umieszczane zasadniczo te zarządzenia, które dotyczą wszystkich czy części jednostek pułku i taboru żywn. znajdującego się bezpośrednio przy pułku i to takie zarządzenia, których uregulowanie w rozkazie bojowym, organizującym dane działanie, jest realne.

Znajdą się tu zazwyczaj /zależnie od charakteru działania/ zarządzenia odnośnie:

- T.B2 i T.Bag. - np. przy oddziałach, zebrane w oddzielne zgrupowania i t.d.

- zgrupowania taborów w pułku - T.B2, T.Bag.,ewent.T. Z.z., T.Ż.r., T.Ż.p. - miejsce, czas, dowódca, porządek marszu, miejsce w kolumnie,

- wydania posiłku,

- eksploatacji - artykuły objęte eksploatacją jednostek pułku, podział terenu do eksploatacji, ewent. sposób regulowania należności.

Rozkazami szczególnymi regulowane będą zarządzenia dotyczące jednego, czy kilku wykonawców /np. oficera żywn.,dowódcy jednej z sekcyj T.Ż. i t.p./, tudzież te, których przewidzieć przy wydawaniu rozkazu bojowego nie można, lub te, których wydanie musi poprzedzić w czasie rozkaz bojowy.

Np.: - przesunięcie sekcyj T.Ż.do następnego p.p.p.

- przy redagowaniu rozkazu bojowego w dniu D nie można przewidywać rzeczywistego rozwoju akcji i w związku z tem wyznaczyć miejsce punktu wydawania w dniu D + 1. Byłoby to całkowicie nierealne. Zarządzenie to będzie zasadniczo treścią rozkazu szczególnego, wydanego po południu w dniu D + 1, czy przed wieczorem.

- albo: z kalkulacji czasu wynika, że w wykonaniu rozkazu bojowego jakieś części taboru nie zdążyłyby na miejsce zbiórki - zarządzić należy zbiórkę tych części taboru rozkazem szczególnym, lub w rozkazie przygotowawczym.

Powyższe wskazówki należy traktować tylko jako wytyczne, które nie muszą być bezwzględnie obowiązujące. Nie wszystkie punkty podane muszą znaleść się w rozkazie bojowym.Mogą też być ujęte inaczej. Zasadą jest, by rozkazy dowódcy pułku w sprawach zaopatrzeniowych zgrywały pracę poszczególnych sekcyj taboru żywnościowego pułku i były wydawane zawsze pod kątem widzenia ciągłej troski o regularne zaopatrywanie w żywność jednostek pułku przy jaknajwiekszej ekonomji wysiłku taborów.

18. Zaopatrzenie na czas transportu kolejowego.

W czasie transportu kolejowego pułk zaopatrzony jest przed załadowaniem w żywność:

- potrzebną na czas samego transportu i

- t.zw. żywność powyładowczą,przeznaczoną po wyładowaniu na czas, w którym będzie mogło być zorganizowane normalne zaopatrywanie drogą pobierania żyw -

ności ze źródeł zaopatrywania /zasadniczo na dwa dni/.

Czasami w czasie trwania transportu będzie pobierać się przygotowaną już do spożycia żywność na t.zw. stacjach wyżywienia /na większych stacjach/ podczas dłuższych postojów.

Zasadniczo jednak wiozą oddziały żywność ze sobą, gdy-jają w drodze i wydają pożywienie podczas dłuższych postojów na niektórych stacjach. Na stacjach tych odbywa się również pojenie koni.

Przy dłuższych transportach, tylko niekiedy, np. w zimie będą mogły być oddziały zaopatrzone w świeże mięso na cały czas trwania transportu. Przeważnie przy załadowaniu zabierają one ze sobą zapas mięsa w wysokości jedno - do dwu - dniowego zapotrzebowania. Na resztę czasu transportu świeże mięso jest surogowane konserwami, wędlinami i t.p.

IV. Zaopatrywanie na szczeblu baonu.

Baon jest przedewszystkiem jednostką taktyczną i organizacja jego zmierza do możliwie największego odciążenia go od spraw związanych z zaopatrywaniem w żywność.

Na szczeblu baonu niema żadnego taboru żywnościowego. Dowództwo baonu nie myśli nawet o zaopatrywaniu samego siebie: żywi się w kompanji c.k.m.

Jakkolwiek ograniczona jest rola dowódcy baonu w dziedzinie zaopatrywania w żywność, nie znaczy to jednak, by sprawy te nic go nie obchodziły i by nie miał on żadnych w tym kierunku obowiązków.

Jak każdy dowódca, jest on obowiązany dbać w swym zakresie działania i kompetencji o jaknajlepsze pod względem jakościowym pożywienie żołnierzy i wydanie go na czas, gdy tylko sytuacja taktyczna na to pozwala.

W myśl rozkazów dowódcy pułku, kieruje dowódca baonu pracą kompanijnych organów zaopatrywania, nadzoruje wykonanie, zarządza wysłanie wozów przykuchennych /furażowych/ do punktu wydawania na oznaczony czas i miejsce /względnie sam organizuje punkt wydawania - rozdział III.pkt.15/, przeprowadza eksploatację artykułów żywnościowych przerzuconych przez dowódcę pułku do eksploatacji na baon.

Dowódca baonu będzie grupował i kierował - zależnie od sytuacji taktycznej - ruchami T.Bg i T.Bag. baonu /o ile ewentualnie nie zostały one zgrupowane wewnątrz pułku/, mając przytem ciągle na względzie ułatwienie wykonania marszu baonu i odciążenie dowódców kompanij od zbytecznego w czasie samej akcji balastu i pamiętając o oddaniu do dyspozycji dowódców kompanij kuchen i wozów przykuchennych z chwilą, gdy sytuacja taktyczna pozwoli na wydanie żywności.

Organami wykonawczymi w sprawach zaopatrywania na szczeblu baonu są:

- oficer żywn. - zaopatrywanie w żywność,
- oficer płatnik - zaopatrywanie w pieniądze i w materjał intendencki.

Do obowiązków oficera żywnościowego należy:

- zbieranie zapotrzebowań bieżących od pododdziałów i przedkładanie ich oficerowi żywnościowemu pułku,
- pobieranie żywności w punkcie wydawania,
- przeprowadzanie eksploatacji w nakazanym rozmiarze i w sposób ujęty ogólnymi przepisami, czy wydanemi wytycznemi,
- księgowanie pobieranej /wyeksploatowanej/ żywności, rozrachunek.

Niekiedy może być on pociągany do pomocy w pracy ofic. żywn.pułku, co jednak nie zwalnia go od odpowiedzialności za wykonanie jego normalnej pracy.

Przy usamodzielnieniu baonu, obowiązki dowódcy baonu w zakresie zaopatrywania w żywność znacznie rozszerzają się. Będzie on posiadał w tym wypadku tabor żywnościowy złożony z wydzielonych wozów z taboru żywnościowego pułku. Jego obowiązki i zakres działania w dziedzinie zaopatrywania w żywność będą wtenczas analogiczne do zakresu pracy dowódcy pułku.

V. Zaopatrywanie na szczeblu kompanji.

1. Kompanja /równorzędny pododdział/ jest tem ostatniem ogniwem w łańcuchu zaopatrywania w żywność, w którem jest ona przygotowywana i wydawana do spożycia, ewentualnie - dowieziona w formie gotowej do zużycia - wydana jest ludziom i koniom.

Na szczeblu kompanji żołnierz odczuwa i bezpośrednio obserwuje troskę dowódcy o jego wyżywienie. Stąd też płynie najważniejszy obowiązek dowódcy kompanji w dziedzinie zaopatrywania w żywność: ciągła dbałość o dobroć gotowanej strawy, ustawiczna kontrola organów wykonawczych, zorganizowanie dostarczenia gorącego pożywienia z kuchni nawet w ciężkich warunkach taktycznych.

Pomocnikiem dowódcy kompanji w tej pracy jest sierżant-szef i podoficer gospodarczy. Należy jednak pamiętać, że nawet najlepsi pomocnicy nie zastąpią osobistego wglądu.

2. Skład T.B2.

Organiczny T.B2 każdej kompanji pułku składa się:

- z kuchni polowej o zaprzęgu czterokonnym: przodek i sama kuchnia - mogą być użyte dla przesunięć oddzielnie,

- z wozu przykuchennego o zaprzęgu dwukonnym,

- w niektórych kompanjach także z wozu furażowego.

W kompanji strzeleckiej wóz przykuchenny jest równocześnie wozem furażowym.

T.B2 podlega bezpośrednio dowódcy kompanji.

3. Warunki postoju i poruszeń T.B2. - ujęte są w rozdziale III.pkt.4.

4. Rozłożenie zapasów.

Przy normalnem zaopatrywaniu, zapasy żywności w T.B2 przedstawiałyby się następująco:

- jedna porcja "R" dla ludzi i koni /owies/, - ewent.będzie ona wożona na wozie bagażowym,

- po wydaniu kolacji - jedna porcja "W" dla ludzi i koni,

- po wydaniu obiadu - żywność na kolację, - pobrana, czy pobierana w punkcie wydawania jedna porcja "W" dla ludzi i koni.

Gdy więc wydanie obiadu przed zmrokiem było niemożliwe, wtenczas w T.B2 kompanji, prócz porcji "R", znajdą się prawie dwie porcje "W" dla ludzi i jedna porcja "W" końska.

Przewiezienie tego tonażu na krótką metę /2 - 5 km./ znajduje się w granicach wytrzymałości wozów i siły pociągowej koni.

Bez kalkulowania szczegółowego tonażu tej żywności stwierdzimy, że pomocnym w tym wypadku jest fakt posiadania czterokonnego zaprzęgu przy kuchni polowej, z możliwością poruszania się oddzielnie przodka i samej kuchni.

Zależnie od różnych sytuacyj taktycznych i stanu zapasów w kompanji, można np.:

- wysłać wóz przykuchenny razem z przodkiem kuchni po żywność do punktu wydawania,

- obciążyć ponad zwykłą normę wóz przykuchenny, doprzęgając do niego drugą parę koni od kuchni,

- wysłać na linję bojową samą kuchnię z wozem przykuchennym wiozącym artykuły podlegające wydaniu razem ze strawą gorącą, pozostawiając resztę artykułów i porcje "R" przy przodku kuchni.

5. Wydawanie żywności.

Zasadniczo powinien żołnierz dostać trzy razy dziennie ciepłą strawę.

Gdy sytuacja taktyczna na to nie pozwala, należy w każdym razie po zmroku, czy w ciągu nocy, wydać mu conajmniej gorący obiad.

Artykuły nie wymagające przeróbki, jak chleb, marmelada, papierosy i t.d., powinien żołnierz dostać w przeddzień na następny dzień /razem ze strawą wydawaną wieczorem/.

Razem z powyższymi artykułami dostarczana jest poczta pobrana w punkcie wydawania /w poprzedni dzień przez T.Z.p..w źródle zaop./ - rozdział III.pkt.8.

Na postojach wydaje się strawę z kuchni polowych w czasie oznaczonym zgóry przez dowódców.

W czasie marszu wydaje się obiad podczas długiego odpoczynku /conajmniej dwie godziny/, lub w czasie zgóry oznaczonym. Należy pamiętać o tem, by przed marszem otrzymał żołnierz ciepłą kawę, czy herbatę /ewent. do manierki/.

Oddziałom zaangażowanym w walce wydaje się strawę zasadniczo wieczorem lub w nocy. W tym celu podjeżdżają kuchnie i wozy przykuchenne w pobliże linji bojowej, do miejsc zabezpieczonych przed skutecznym ogniem nola. Miejsce wydawania strawy wyznaczają dowódcy baonów, względnie kompanij, biorąc pod uwagę możliwość skrytego dojazdu, oraz wydawania we wzgl. bezpiecznych warunkach. Należy unikać większych skupień ludzi przy kuchniach. Zachowania porządku i największej ciszy przestrzegać bezwzględnie. Strawa wydawana jest nie drogą podchodzenia każdego strzelca do kuchni, lecz wyznaczeni przez drużynowych strzelcy przynoszą z kuchni strawę gotowaną /ewent. w wiadrach/ i pobrane razem z nią artykuły /chleb i.t.d./. Kolejność pobierania strawy reguluje dowódca kompanji według plutonów i dowódcy plutonów według drużyn. W każdym razie na przyniesienie strawy nie należy z linni bojowej wysłać więcej jak 1/4 stanu ludzi. Artykuły żywnosciowe, przywieziono wraz ze strawą, wydaje podoficer gospodarczy kompanji; pobierają zasad-

niczo zastępcy dowódców plutonów według stanów poszczególnych drużyn. Przy wydawaniu strawy powinien być obecny także sierżant-szef kompanji. Dowódca kompanji i dowódcy plutonów muszą pamiętać o dostarczeniu, czy pozostawieniu strawy dla placówek, patroli i t.d. Moralnym obowiązkiem dowódcy kompanji jest wydać także przynajmniej strawę gotowaną żołnierzom niewchodzącym w skład kompanji, a pracującym w jej rejonie np. patrol telefon., obserwator artyleryjski i t.p. Odpowiedni zapas na kuchni i wozie przykuchennym zawsze się znajdzie /straty w międzyczasie/.

Po wydaniu strawy, chleba i t.d.... podoficer gospodarczy kompanji załatwia sprawy administracyjne u dowódcy kompanji, doręcza pocztę, otrzymuje ewent.dyspozycje, poczem udaje się z kuchnią i wozem przykuchennym do miejsca postoju T.B_2 baonu. Gdy wydanie żywności odbyło się późno w nocy i kuchnia mogłaby nie zdążyć przyjechać z powrotem z miejsca postoju T.B_2 i wydać śniadanie przed świtem, a warunki bezpieczeństwa na to pozwalają, pozostaje kuchnia w pobliżu linji bojowej, gotuje śniadanie i po wydaniu go odjeżdża przed świtem do miejsca postoju T.B_2 baonu.

Niekiedy, zwłaszcza w walkach pozycyjnych, lub przy bardzo silnem natężeniu ogniowem walk, koniecznem będzie przenoszenie kotłów kuchni przez żołnierzy do okopów lub w pobliże stanowisk i wydawanie tamże strawy. Do przenoszenia kotłów należy używać ludzi z plutonów odwodowych.

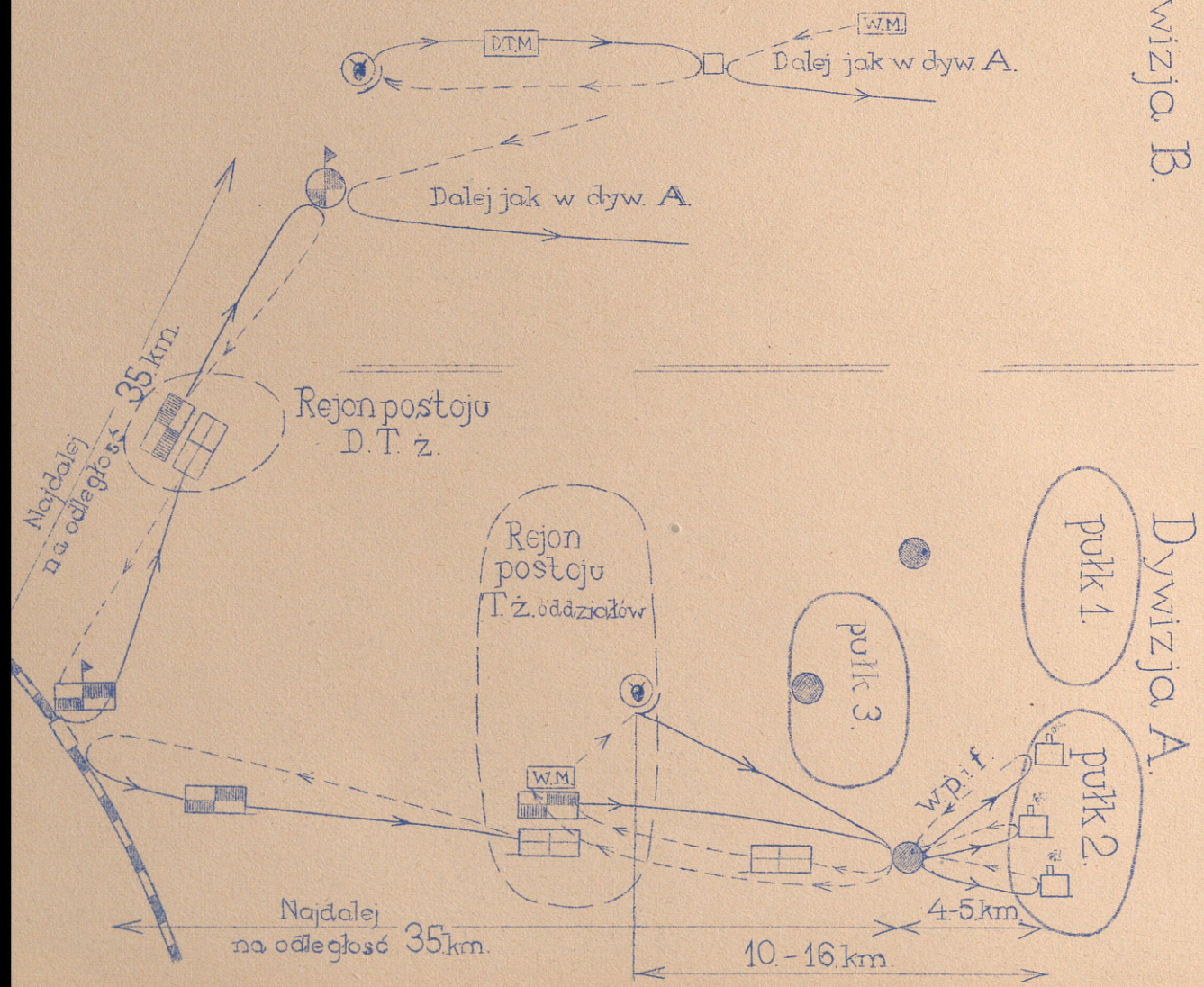
ZAKOŃCZENIE.

Zasadniczą cechą przedstawionego systemu zaopatrywania w żywność jest jego giętkość i prostota, dzięki czemu zapewniona jest ciągłość zaopatrywania bez krępowania ruchliwości i zdolności manewrowej wojska zależnością jego wyżywienia od poruszeń taboru.

Przy tem wszystkiem jednak niezbędnem jest wypełnienie podstawowego warunku: trafność zarządzeń i przewidywań odnośnych dowódców przy ciągłej trosce o dostarczenie na czas żywności podwładnym oddziałom a przy możliwem oszczędzaniu wysiłku taborów.

Można zaś to osiągnąć tylko drogą przetrawienia funkcjonowania systemu zaopatrywania w żywność w różnych sytuacjach taktycznych.

SZEMAT ZAOPATRYWANIA W ŻYWNOŚĆ.



LEGENDA:

Dywizja A., zaopatruje się przy pomocy T.ż. oddziałów wprost ze st. zaop.

Dywizja B., ze względu na odległość od st.zaop. i konieczność umieszczenia bardziej w tyle rzeźni, wprowadza w grę D.T.Z. i D.T.M.

- stacja zaop.
- D.T.Z.r. / D.T.Z.p. — W dn.D. W dn.D+1 zmieniają funkcje i nazwy.
- T.Z.r. / T.Z.p. — W dn.D. W dn.D+1. zmieniają funkcje i nazwy.
- punkt zaop.
- rzeźnia dywizyjna
- D.T.M. — dyw. tabor mięsny
- W.M. — wozy mięsne oddziałów
- punkt styku w.m.o.z D.T.M.
- punkt wydawania
- miejsce postoju T.B2

w.p.i f. wozy przykuch. i furaż.

- ruch wozów pełnych
- ruch wozów pustych.

C z ę ś ć II.

Z A O P A T R Y W A N I E W A M U N I C J Ę.

I. Zaopatrywanie w amunicję piechoty.

1. Zasady zaopatrywania w amunicję.

Walka wymaga ustawicznego jej żywienia, zasilania środkami niezbędnymi do jej prowadzenia. Potrzeby walki są najrozmaitsze.

Jednem z podstawowych zadań i obowiązków dowódcy jest zaspokojenie tych potrzeb. Jest to bowiem nieodzownym warunkiem, by utrzymać wartość oddziału na niezmiennie wysokim poziomie i wypełnić otrzymane zadanie.

Przy zaspakajaniu potrzeb walki wysuwa się na pierwsze miejsce sprawa uzupełniania amunicji, a to ze względu na jej ważność i pilność.

W walce decyduje o powodzeniu brutalny akt siły. Piechota dokonuje go przez kombinowanie ruchu i ognia.

Czy jeżeli chodzi o zaskoczenie, czy o dojście do przeciwnika, by dopaść go i zniszczyć w walce wręcz, czy o twarde i nieustępliwe trzymanie powierzonego do obrony terenu, we wszelkich działaniach, niezależnie od charakteru i rozmiaru zaznaczającego się w nich czynnika ruchu, podstawowym czynnikiem działania i powodzenia piechoty jest ogień, a uzyskana przewaga ogniowa - to prosta droga do tego powodzenia.

Wywalczenie przewagi ogniowej, zadokumentowanie swej woli pociskami zależy nietylko od trafnego wyboru celów, celności i skuteczności ognia - co jest kwestją wyszkolenia - ale także od jego ciągłości i masowości, od możności spotęgowania go do maksymalnego napięcia w przełomowych chwilach walki.

Można zaś tego dokonać, gdy dowódców najmniejszych oddziałów i zespołowych środków walki nie będzie nękać obawa o wyczerpanie się amunicji, jeżeli jej dostawa na czas do źródeł ognia będzie zapewniona.

Przy zaopatrywaniu w żywność, w wypadku przerwania - z tych czy innych powodów - normalnego dowozu z tyłu, może i powinien oddział, nawet po zjedzeniu swych porcyj "R",pełnić dalej swoje zadanie przez dzień czy nawet dłużej, zależnie od jego stanu moralnego i wpływu dowódców.

W odniesieniu do amunicji nie da się to pomyśleć w żaden sposób.

Oddział, który wyczerpał swą amunicję i nie ma możności jej uzupełnienia, musi być wzięty poza nawias naszych obliczeń i kalkulacji, gdyż wpływ dowódcy, odwaga i ofiarność żołnierza na nic się nie przydadzą, gdy ładownice, magazynki i taśmy są puste. Zespołowy środek walki bez amunicji jest tylko martwym zbiorem żelaza.

Stąd zaopatrywanie w amunicję w czasie walki, jej stałe uzupełnianie jest czynnością pierwszej ważności i pilności, jeżeli chodzi o pokrywanie potrzeb walki.

Dążeniem do należytego zorganizowania uzupełniania amunicji w walce powinni być przepojeni dowódcy wszystkich szczebli. Od wystarczającego bowiem zaopatrzenia w amunicję oddziałów walczących zależy nieraz los walki.

Właściwością zaopatrywania w amunicję jest zmienność i warunkowość potrzeb.

Przy zaopatrywaniu w żywność można ustalić na podstawie stanów, spodziewanego uzupełnienia i t.p. wymiar, w jakim powinna być ona dostarczona. Niemożliwem jest uniknąć i tu niedokładności /zmienność stanów/. Można im jednak łatwo zaradzić dzięki posiadanym już w T.Z.pułku małym zapasom. Zresztą niedokładności te idą prawie zawsze raczej w kierunku nadwyżki dowiezionej żywności /straty/.

Zużycie amunicji jest zmienne,a często gwałtownie zwiększające się w sposób niedający się przewidzieć. Określenie zużycia amunicji zgóry dla danego działania jest bardzo trudne i nie może być ścisłe. Warunkowane jest ono w bardzo znacznym stopniu akcją czy reakcją przeciwnika. Ponawianie natarć z jego strony, czy ich gwałtowność, niespodziewany jego opór i t.p. powodują natychmiast szybko zwiększające się zużycie amunicji, które może łatwo przekreślić wszelkie kalkulacje robione w tym kierunku przed bitwą.

By dostosować się do tej zmienności i warunkowości zużycia amunicji w walce, począwszy już od pojedynczego strzelca i zespołowego środka walki, poprzez poszczególne szczeble dowództwa znajdują się zapasy amunicji przenoszące średnie potrzeby.

Zaopatrywanie w amunicję, jej uzupełnianie oddziałom walczącym, nie może być oparte na danych dających się ustalić w przestrzeni i w czasie. Oddziały walczące nie mogą czekać na dowóz amunicji codziennie w pewnym czasie do pewnego miej-

sca, jak to przedstawia się sprawa z żywnością. Ten sposób zaopatrywania w amunicję byłby prostą drogą do tworzenia kryzysów amunicyjnych, jej braku może w najcięższym momencie bitwy, gdyż posiadane przez oddziały zapasy, ze względu na warunkowość zużycia amunicji, mogą się też wyczerpać przed określonym czasem ich uzupełniania.

Idea zapasów amunicji ponad średnie potrzeby na poszczególnych szczeblach dowodzenia będzie wtenczas istotną i realną, gdy zapasy te, choćby częściowo zużyte, będą natychmiast uzupełniane. Istotne zaś i bezpośrednie znaczenie dla prowadzenia ognia i możności zwiększenia jego natężenia mają zapasy amunicji znajdujące się bezpośrednio przy "spożywcach amunicji" - sprzęcie ogniowym.

Cała uwaga dców oddz.walczących musi być zwróconawprzód, cała ich energja skierowana na wykonanie otrzymanego zadania, a w związku z tem na podsycanie amun.walki w swym oddz., ze swego zapasu, by jednostkom podwładnym nie brakło jednego z głównych atutów przewagi: amunicji. Włożenie na nich jeszcze obowiązku uzupełniania swego zapasu w szczeblu wyższym i regulowania w całości czynności z tem związanych /pobierania, dowożenia/ byłoby to obarczenie ich dodatkowym ciężarem, częściowem rozpraszaniem ich uwagi. Od troski w tym kierunku powinni być oni zwolnieni, a przerzucona być ona powinna na dowódcę przełożonego.

Niezależnie jednak od powyższego, posiadanie swego zapasu amunicji przez danego dowódcę, to właśnie możność zaspokajania potrzeb amunicyjnych podwładnych jednostek. Nie może więc on, nie bacząc na wyczerpywanie się swego zapasu amunicji, czekać spokojnie i bezczynnie, aż jego przełożony nadeśle, uzupełni mu amunicję, lecz uzupełnienie to musi wywoływać drogą odpowiednich zapotrzebowań, zabiegać o uzupełnienie amunicji i w ten sposób dążyć do utrzymania swego zapasu możliwie w etatowej wysokości.

Staranie się więc o uzupełnienie amunicji jest niejako obustronne: przełożony stara się i jest to jego obowiązkiem, by podwładnemu amunicji nie brakło, podwładny zabiega o jej uzupełnienie.

Dochodzimy do podstawowych zasad w zaopatrywaniu w amunicję:

- uzupełnienie amunicji w walce jest pierwszej ważności i pilności, jeżeli chodzi o pokrywanie potrzeb walki,

- na poszczególnych szczeblach dowodzenia znajdują się zapasy amunicji przewyższające średnie jej zużycie, a to dla przeciwstawienia się zmienności i warunkowości zużywania amunicji,

- zapasy, znajdujące się na poszczególnych szczeblach dowodzenia, muszą być tak rozmieszczane i grupowane w przestrzeni przy podejmowaniu i przeprowadzaniu

danego zadania i tak musi być zorganizowane uzupełnianie amunicji, by móc ją zawsze na czas dostarczyć do sprzętu ogniowego w ilości wyrównującej etatowy jej zapas, a nawet niekiedy z nadwyżką,

- obowiązkiem każdego dowódcy jest dbać o to, by posiadać zapasy w swoim oddziale w wysokości zasadniczego wyposażenia,

- obowiązkiem dowódcy wyższego szczebla jest troska o dostarczenie amunicji podwładnemu środkami, znajdującymi się w jego dyspozycji. Zasadniczym więc ruchem przy uzupełnianiu amunicji do oddziałów walczących będzie ruch kierowany od tyłu ku przodowi.

Dowódca przełożony, mając obowiązek dostarczania amunicji jednostkom podległym, musi znać ich sytuację amunicyjną. Stąd płynie obowiązek informowania go przez podwładnych o stanie amunicji w ich oddziałach, od czego w znacznej mierze zależy sprawne zaopatrywanie w amunicję. Byłoby późno meldować o wyczerpywaniu się amunicji wtenczas, gdy tylko jedna ładownica jest jeszcze pełna lub ostatnia taśma załadowana. Uzupełnienie amunicji wymaga czasu. Tym czasem powinien rozporządzać przełożony, jeżeli zaopatrywanie ma funkcjonować sprawnie. To też jest zasadą: każdy żołnierz obowiązany jest meldować swemu przełożonemu, gdy zużyje on, lub dowodzony przez niego oddział, 50% amunicji ze swego początkowego wyposażenia.

Meldunki o zużyciu amunicji noszą nazwę meldunków amunicyjnych /patrz pkt.5/.

W czasie walki należy także przy meldunkach bojowych podawać sytuację amunicyjną, oraz ewent. trudności w uzupełnianiu amunicji. Niekiedy wiadomość o zbliżającym się braku amunicji podana będzie przy pomocy umówionych rakiet, czy innych znaków.

Z drugiej jednak strony przełożony nie może wyczekiwać bezczynnie na meldunki amunicyjne swych podwładnych, lecz orjentując się w przebiegu walki, powinien uprzedzić ich prośby o uzupełnienie amunicji. Inicjatywa zaopatrywania w amunicję musi wyjść zawsze od szczebla wyższego, bez względu na to, czy dany dowódca przełożony otrzymał meldunek o zużyciu amunicji, czy też nie.

Zaopatrywanie w amunicję w ogniu piechoty npla jest możliwe tylko przy pomocy wyznaczonych żołnierzy t.zw. nosicieli. Ręczne przenoszenie amunicji, ze względu na jej ciężar, jest bardzo uciążliwe dla nosicieli i przedłuża czas dostawy amunicji /nosiciele posuwają się z amunicją z szybkością około 2 km na godz./. Toteż dowódcy organizujący i kierujący zaopatrywaniem w amunicję powinni starać się - zależnie od terenu i ognia npla - podwieść amunicję jaknajbliżej oddziałów zaangażowanych, by mało ekonomiczną pracę nosicieli zmniejszyć do minimum.

Najtrudniejszem jest zaopatrywanie w amunicję broni powtarzalnej /w czasie walki/. Zależnie od terenu, będzie ono mogło mieć miejsce dopiero po osiągnięciu przedmiotu natarcia, w przerwie walki, czy przy zmniejszeniu się jej natężenia. Charakter zaopatrywania będzie tu więc w czasie samej walki dorywczy. Stąd przed walką zabiera się jaknajwiększą ilość amunicji do broni powtarzalnej. Opróżnione środki przewozowe muszą być natychmiast skierowane dla normalnego ich uzupełnienia. Zaopatrywanie środków walki zespołowych ma charakter ciągłości w każdem położeniu bojowem. Piechurzy poza kompanjami strzeleckiemi uzupełniają amunicję sporadycznie.

Jednym z powodów zwiększenia zużycia amunicji jest brak karności ogniowej. Biorąc pod uwagę trudności w uzupełnianiu amunicji i jej koszt, hasłem wszystkich żołnierzy powinna być jaknajwiększa celowość w zużyciu amunicji. Dowódcy najniższych szczebli powinni zrozumieć potrzebę oszczędzania amunicji i przez czuwanie nad karnością ogniową zapobiegać jej marnotrawieniu, wyrażającemu się dla strzelca w kilku nabojach, dla kompanji w ich setkach, pułku - w tysiącach, a dla całego wojska - w miljonach pocisków.

Obok warunków walki, w których odbywa się uzupełnianie w amun.piech. oddziałów walczących, dalszą trudność w zaopatrywaniu w nią stanowi jej różnorodność. Obok różnych jej rodzajów do poszczególnych środków walki piech., występują jeszcze różne jej gatunki specjalne /amun. smugowa, świetlna, przeciwpancerna i t.d./. Oto jeszcze jeden powód celowego i oszczędnego gospodarowania amunicją wewnątrz oddziałów, by nietylko nie stanąć wobec braku jej wogóle, ale także wobec braku w potrzebnym momencie odpowiedniego jej gatunku.

2. Określenia zasadnicze.

Jednostka ognia - j.o. /j.o.p. - jednostka ognia piechoty/.

Jednostkę ogniową stanowi pewna ustalona ilość amunicji na poszczególną pojedynczą broń jednego typu i kalibru. Np.: jednostka ogniowa kb. = X nabojów, r.k.m. = Y nabojów i t.d. Jej wielkość określona jest u nas na podstawie przewidywanego przeciętnego dziennego zużycia amunicji na wojnie. Zależy także od możliwości przemysłu wojennego. Nie jest ona miarą stałą, a jej wysokość może ulegać zmianie.

Jednostka ogniowa stanowi podstawę do obliczania amunicji. Służy ona do zorjentowania w położeniu amunicyjnem wyższego dowództwa i ułatwia mu kalkulację amunicyjną, upraszcza przedstawienie stanu wyposażenia, jest jednostką obliczeniową, dającą możność łatwego i szybkiego stwierdzenia stanu zaopatrzenia danego oddziału.

Jednostką ogniową danej broni palnej oddziału /plutonu, kompanji i t.d./ jest jednostka ogniowa ustalona na daną broń, pomnożona przez ilość danej broni, przewidzianą

etatami wojennymi w danym oddziale. Np.: jednostka ogniowa kb. plutonu = X.Y, gdzie X oznacza jednostkę ogniową pojedynczego kb., Y zaś ilość kb.przewidzianych w plutonie etatem wojennym.

Jednostka ogniowa oddziału /np.plutonu,komp.,baonu i t.d./ zawiera jednostki ogniowe wszystkich poszczególnych rodzajów broni palnej znajdującej się w danym oddziale. Np. jednostka ogniowa baonu mieści w sobie:

- jednostkę ogniową kb.baonu,
- " " r.k.m. /l.k.m./ baonu,
- " " c.k.m. baonu

i t.d....

Wysokość jednostki ogniowej obliczana jest w różnych państwach rozmaicie. Niemcy obliczają ją następująco: "przeciętne, największe uzupełnienie dzienne /ilość, którą można dostarczyć dziennie/ amunicji na jedną sztukę broni w walce ruchowej,stanowi jej dzień ognia." We Francji opiera się ona na przeciętnem dziennem zużyciu amunicji podczas walk w 1918 roku.

Partja amunicji.

Pod tem pojęciem rozumiemy pewną ilość amunicji,pochodzącą z jednostajnej i jednoczesnej fabrykacji.

Jednym z zasadniczych czynników dla złożenia partji amunicji jest proch. Różne warunki jego fabrykacji powodują różnicę w szybkości początkowej. Zmiana zaś szybkości początkowej zmienia donośność. Ma to duże znaczenie przy przygotowaniu ognia na pewien cel lub jego wznowieniu.

Partja amunicji odgrywa ogromną rolę w artylerji na szczeblu baterji i dywizjonu - wykonanie ogni, ich wznowienie, w dyonie przekazywanie danych od jednej baterji do drugiej, wykonanie ześrodkowań.

Niemniej jednak i w piechocie, ze względu na ustawiczny wzrost znaczenia i stosowania ognia pośredniego c.k.m., pojęcie partji amunicji, aczkolwiek nie jest jeszcze przyjęte, może stanowić poważne zagadnienie, szczególnie w czasie wojny /różnolitość fabrykacji/.

Wprowadzenie w piechocie partji amunicji skomplikowałoby jeszcze znacznie sprawę zaopatrywania w amunicję.

Dotacja amunicji.

Ma ona znaczenie dopiero od dywizji w górę.

Pod pojęciem tem rozumie się kredyt w amunicji,jaki otrzymuje dywizja na pewien czas, zwykle na kilka dni,w wy-

sokości zależnej od przewidywanego dla niej zadania. Amunicja ta pozostaje w składach wyższego dowódcy, skąd czerpie się ją w miarę potrzeby, w ramach przyznanego kredytu.

Przyznanie dotacji ułatwia dowódcy W.J. regulowanie zaopatrywania, pozwala mu na wykonanie manewru amunicją zależnie od zamierzonego działania.

Dozwolone zużycie amunicji.

Określa je wyższy dowódca w swym ogólnym rozkazie operacyjnym zwykle na jeden dzień walki, mając na względzie z jednej strony charakter przewidywanego działania /natarcie, pościg, opóźnianie, obrona i t.p./, z drugiej - przyznaną dotację, oraz zdolność przewozową środków transportowych znajdujących się w jego dyspozycji.

Dozwolone zużycie wyrażone jest w rozkazie w jednostkach ogniowych /piechoty, artylerji/.

Dokładnej wysokości dozwolonego zużycia amunicji nigdy ściśle określić nie można. Nie można bowiem wiedzieć zgóry, jaki przebieg będzie miało zamierzone działanie, gdyż zbyt wiele czynników nieznanych i nieprzewidzianych może ujawnić swój wpływ w czasie jego wykonywania.

Są to więc raczej przewidywania co do wysokości zużycia amunicji w danym dniu.

To też określone przez wyższego dowódcę dozwolone zużycie amunicji nie stanowi dla podwładnego nieprzekraczalnej granicy. Rzeczywiste zużycie podyktowane będzie całkowicie warunkami walki, rzecz jasna przy stosowaniu ścisłej karności ogniowej i trosce o oszczędzanie amunicji. Czasem może być ono przekroczone, często utrzymać się w podanych granicach, lub nawet nie osiągnąć przewidywanej w dozwolonem zużyciu normy.

Dozwolone zużycie wskazuje podwładnemu, na jak wielkie uzupełnienie amunicji może on z całą pewnością w danym dniu liczyć. W razie więc przekroczenia przez podwładnego podanego dozwolonego zużycia, może on stanąć wobec faktu konieczności podjęcia działania w następnym dniu z niepełnem wyposażeniem w amunicję.

Z drugiej strony, pomimo przekroczenia przez pewien oddział dozwolonego zużycia, wewnątrz całej jednostki np. pułku piechoty, czy dywizji piechoty, średnie zużycie może utrzymać się w nakazanej normie /przez oszczędność w niezaangażowanym odwodzie, lub też oddziałach prowadzących walkę o mniejszem natężeniu/, a nawet dać czasem nadwyżki tonażu amun. i wtedy dany oddział będzie mógł mieć uzupełnioną normalnie amunicję do stanu etatowego wyposażenia z pozostałego w ten sposób zapasu wyższego dowódcy.

Utrzymanie zużycia amunicji w granicach dozwolonego zużycia obowiązuje ściśle kompanje k.m. baonów odwodowych przy wykonywaniu ogni pośrednich.

3. Zapasy amunicji i ich rozmieszczenie.

Zapas amunicji piechoty wewnątrz dywizji piechoty wynosi 6 jednostek ogn.z tem,że 4.j.o. do wszystkich środków ogniowych znajdują się wewnątrz pułku piechoty,pozostałe zaś 2 przewożone są na kolumnach taborowych dywizji/niespecjalizowanych/.

4.j.o.,stanowiące normalne wyposażenie pułku piechoty, rozłożone są następująco:x/

- gros przy strzelcach i osłudze broni zespołowej,na biedkach plutonów strzeleckich i c.k.m.,
- część na wozach amunicyjnych poszczególnych kompanij,
- część na wozach amunicyjnych bataljonu.

Wozy amunicyjne i biedki wchodzą w skład taboru bojowego - T.B. - poszczególnych jednostek.

W ten sposób otrzymujemy trzy rzuty w rozmieszczeniu amunicji wewnątrz pułku.

Na szczeblu pułku specjalnego rzutu amunicyjnego -dla oddziałów całego pułku - niema. Na wozie amunicyjnym pułku znajduje się tylko drugi rzut amunicji kb.dla pododdziałów specjalnych pułku.

Takie organizacyjne ujęcie rozmieszczenia zapasów amunicji w pułku spowodowane jest koniecznością:

- zapewnienia sprzętowi ogniowemu,jako bezpośredniemu spożywcy amunicji jaknajwiększego jej zapasu,a to ze względu z jednej strony na zmienność i warunkowość zużycia amunicji, z drugiej - na czas potrzebny na jej dostarczenie do źródeł ognia,
- zapewnienia baonowi, jako jednostce taktycznej,w dostatecznej ilości środków materjałowych do samodzielnego prowadzenia walki.

Amunicja załadowana jest na środkach transportowych w ilości i w sposób uregulowany specjalnemi instrukcjami.

Dla sprawnego kierowania zaopatrywaniem w amunicję musi każdy dowódca znać najdokładniej:

- skład ilościowy i ciężar jednostki ogniowej oddziału przezeń dowodzonego i jednostek mu podległych,

x/ Szczegóły podają odnośne instrukcje.

- sposób opakowania poszczególnej amunicji i ciężar skrzynek z danym rodzajem amunicji,

- sposób załadowania poszczególnych środków transportowych znajdujących się w jego dyspozycji i ich zdolność przewozową.

- ilość potrzebnych nosicieli do przeniesienia jednostki ogniowej dowodzonego oddziału i poszczególnych skrzynek.

Powyższe dane określają ściśle odnośne instrukcje.

4. Funkcjonowanie zaopatrywania - dane ogólne.

Zaopatrywanie w amunicję ma charakter zaopatrywania okolicznościowego, wykonywanego zależnie i stosownie do jej zużycia przewidywanego czy faktycznego.

Amunicję wyrobioną przez wytwórnie w kraju wysyła się do magazynów rezerw głównych, skąd przewożona jest pociągami do składów armji lub do końcowych stacyj kolejowych t.zw. stacyj zaopatrzenia w amunicję, skąd pobierana jest przez wielkie jednostki własnymi środkami.

W wypadku większego oddalenia W.J.od stacji kolejowej, armja /gruba oper./ podwozi am. bliżej W.J.własnymi środkami /zasadniczo kolumnami samochodowymi/ do t.zw.ośrodka zaopatrywania w amun.

Wewnątrz dywizji kieruje zaopatrywaniem w amunicję dowódca dywizji przez swego kwatermistrza.

Organa wykonawcze:

- pluton parkowy - oddział wyspecjalizowany w czynnościach przeładunkowych, konserwacyjnych, segregacyjnych i rachunkowych,

- wyznaczone kolumny taborowe /niespecjalizowane/.

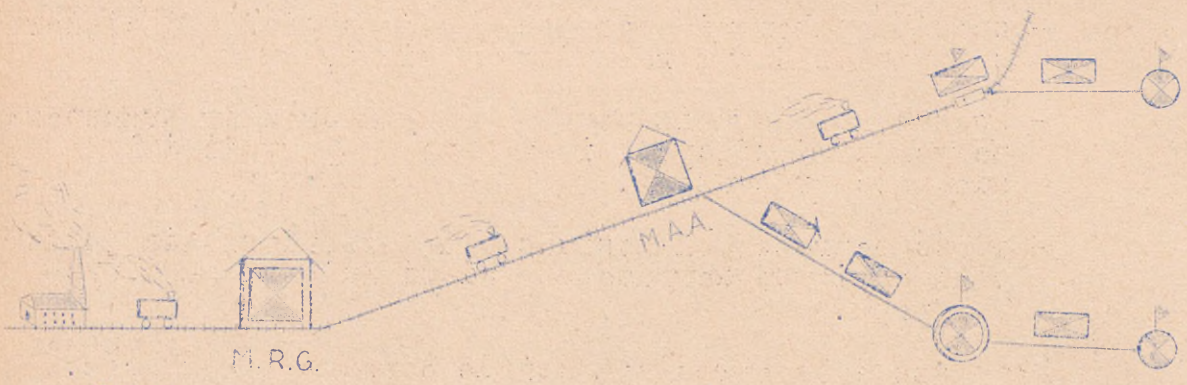
Wszystkie sprawy związane z rachunkowością amunicji wewnątrz dywizji przeprowadza w sztabie dywizji specjalny oficer - "oficer uzbrojenia".

W.J.pobiera amunicję na stacji lub w ośrodku zaop. w amunicję na własne kolumny taborowe i przewozi ją do t.zw. punktu zaopatrywania w amunicję - p.zaop.am. - gdzie przekazuje się ją pułkom piechoty na wozy amunicyjne oddziałów.

Patrz szemat na str.60.

P.zaop.am.obsługiwany jest przez pluton parkowy dyw.

Często okaże się potrzeba zorganizowania na szczeblu



Legenda:

M.R.G. Magazyn rezerw. głównych.

M.A.A. Magazyn am. armji

Stacja zaop.w am.

Ośrodek zaop. w am.

P.zaop.w am.

Kol.am.samoch.

Kol.am.tab.

dywizji kilku punktów zaopatrywania w amunicję piechoty/szerokość frontu/.

Należy już na tem miejscu zaznaczyć, że przy zaopatrywaniu w amunicję niema - ze względu na charakter zaopatrywania okolicznościowego - podwójnej gry taborów, jak to miało miejsce przy zaopatrywaniu w żywność.

Wydanie amunicji oddziałom podwładnym uzależnione jest od pobrania jej w źródle zaopatrywania. Teoretycznie więc odległość, na jaką mogłyby ją pobierać jednostki przy pomocy swych środków transportowych, zmniejsza się do połowy.

W rzeczywistości jednak, biorąc pod uwagę konieczność nadążania środków przewozowych tuż za oddziałami, wykonywania przez wozy i biedki amunicyjne nieraz kilku nawrotów podczas dnia bitwy często po najgorszych drogach, a nieraz naprzełaj odległość ta, zależnie od charakteru działania, zmniejszy się jeszcze znacznie.

Stąd płynie obowiązek dowódców przełożonych podsuwania swych zapasów jaknajbliżej oddziałów podwładnych.

Szematyczne odległości trudne są do ujęcia, gdyż zasadniczą rolę gra tutaj położenie i charakter działania.

P.zaop.am.podsuwany będzie średnio na odległość 4 -7 km. od linji bojowej, aby w ten sposób umożliwić wozom oddziałowym nawet kilkakrotny nawrót.

Funkcjonowanie zaopatrywania wewnątrz pułku piechoty opiera się na organizacji punktów amunicyjnych - p.am.

Ogólną zasadą przy tworzeniu punktów amunicyjnych jest, że dany dowódca może dysponować dla jego zorganizowania - zależnie od potrzeby i położenia - nietylko środkami przewozowymi, znajdującymi się w jego dyspozycji, ale także środkami przewozowymi oddziałów podwładnych przez skupienie ich w swem ręku, oraz potrzebną ilością strzelców wydzielonych ze składu podwładnych oddziałów w celu pełnienia funkcji nosicieli.

Wozy amunicyjne oddziałów - baonów /niekiedy i pododdziałów/ pobierają amunicję zasadniczo wprost w punkcie zaopatrywania w amun. Wyjątkowo organizuje dowódca pułku punkt amunicyjny pułku - p.am.pułku - do którego przewozi amunicję z punktu zaopatrywania tabor amunicyjny pułku, zestawiony przez dowódcę pułku z wozów amunicyjnych oddziałów pułku.

Czasem p.am.pułku będzie utworzony z części kol.amun. dyw., przydzielonej pułkowi /pułk posiadający samodzielne zadanie/ lub oddanej mu czasowo do dyspozycji.Niekiedy wskazanem będzie utworzyć tabor amunicyjny pułku. z wozów rekwirowanych i przy ich pomocy dowozić am. z.p.zaop.am.do p.am. pułku.

Zasadniczo:

- jeżeli p.am.pułku utworzony jest przy pomocy wozów amunicyjnych oddziałów pułku, amunicja jest w nim rozdzielana ipodsuwana tymiż wozami do poszczególnych zaangażowanych baonów, czy innych oddziałów, bezpośrednio podległych dowódcy pułku i to w ilości zarządzonej przez dowódcę pułku /manewr amunicją/,

- jeżeli p.am.pułku utworzony jest z wozów rekwirowanych lub z części kol.am.dyw.,przydzielonej dowódcy pułku lub też czasowo oddanej do dyspozycji dowódcy pułku, natenczas oddziały pułku pobierają amunicję w p.am.pułku własnymi środkami.

Punkty amunicyjne - zorganizowane dla uzupełnienia amunicji podczas walki przez dowódców zaangażowanych baonów, kompanij i plutonów - noszą nazwę p.am.baonu, p.am.komp., p. am.plut., zależnie od szczebla, który dany punkt organizuje.

Z punktów amunicyjnych jest amunicja z reguły dosyłana podwładnym oddziałom walczącym przez dowódcę dany punkt amunicyjny organizującego środkami przewozowymi lub przy pomocy nosicieli. Niekiedy środki przewozowe czy nosiciele jednostek podwładnych będą musieli amunicję tę do swych jednostek dowozić czy donosić z p.am. Stąd też miejsce czy oś posuwania się punktu amunicyjnego powinny być znane dokładnie dowódcom oddziałów podwładnych przez podanie ich w rozkazie bojowym przed wejściem w akcję i regulowanie rozkazami szczególnymi w czasie trwania akcji.

W punktach amunicyjnych, wydaje amunicję kierownik punktu amunicyjnego.

Kierownikiem p.am.pułku jest oficer broni.

Kierownikami pozostałych punktów amunicyjnych są:

- baonu i kompanji - podoficer broni baonu i komp.,

- plutonu - zastępca dowódcy plutonu.

Kierownik punktu amunicyjnego musi być dokładnie poinformowany o swojem zadaniu, znać miejsca czy osie posuwania się punktów amunicyjnych niższego szczebla, oraz miejsce źródła zaopatrywania szczebla wyższego.

Dla sprawnego funkcjonowania p.am.w czasie walki, odnośni dowódcy przydzielają do kierownika p.am.odpowiedni personel, jako obsługę samego p.am. Będzie to miało miejsce przedewszystkiem na szczeblu kompanji.

W wypadku, gdy - zależnie od terenu i położenia - nie będzie można dowozić amunicji do p.am. niższego szczebla, dowódcy - od dowódcy baonu wdół - wyznaczają ponadto ze składu podwładnych jednostek nosicieli w ilości zależnej od położenia, którzy są przydzieleni do kierownika punktu amunicyjnego.

Strzelcy, wyznaczeni na nosicieli, powinni być żołnierzami karnymi, o dużem poczuciu obowiązku, zdający sobie sprawę z ważności ich zadania. Nosicieli powinno się odciążyć, o ile możności, z plecaków.

Czynności punktu amunicyjnego sprowadzają się do:

- przyjęcia, wyładowania, czy przeładowania amunicji - dokonują tego zasadniczo woźnice,

- przygotowania amunicji karabinowej maszynowej do użytku bojowego, a więc ładowanie magazynków, taśm /ostatnich zasadniczo w p.am.komp.przy pomocy wyznaczonej przez dowódcę kompanji obsługi/,

- konserwacji amunicji,

- wydawania lub dowożenia względnie donoszenia amunicji do punktu amunicyjnego niższego szczebla. W ostatnim wypadku każdorazowo wyznaczony przez kierownika punktu amunicyjnego dowódca nosicieli, musi znać ilość i rodzaj przenoszonej amunicji i meldować te dane po przybyciu z nią do odnośnego dowódcy,

- ewakuacji materjału i sprzętu uzbrojenia do wyższego szczebla.

Łączność między poszczególnymi punktami amunicyjnymi zapewnia kierownik punktu amunicyjnego wyższego szczebla.

Przy tym systemie zaopatrywania, natychmiastowe uzupełnienie amunicji, w razie potrzeby, nie powinno nasuwać specjalnych trudności w normalnych warunkach boju.

Dowódca kompanji bierze bezpośredni udział w walce. Może on być i powinien być dobrze zorjentowany, jaki jest stan zużycia amunicji w plutonach. Zależnie od tego dosyła do plutonów amunicję ze swego punktu amunicyjnego. Dowódca plutonu jest odciążony od troski wysyłania ludzi po amunicję. Pozatem dowódca kompanji wie z rozkazu bojowego, gdzie znajduje się p.am.baonu, czy też jaka jest oś jego posuwania się. Każdy środek przewozowy, znajdujący się w jego dyspozycji, może - natychmiast po opróżnieniu - wysłać do p.am.baonu celem napełnienia go.

Dowódca baonu, orjentując się w ogólnym przebiegu walki, nie czekając na meldunki dowódców kompanij o zużyciu amunicji, będzie podsuwał amunicję do ich punktów am. i w ten znowu sposób odciąży ich od starania się o jej uzupełnienie.

Na szczeblu baonu i pułku niema trudności. Dowódca baonu wie z rozkazu bojowego dowódcy pułku, czy dowie się z rozkazu szczególnego, gdzie jest p.zaop.am., ewent.p.am. pułku, o ile taki został utworzony i opróżnione wozy może łatwo do niego skierować dla ich napełnienia.

O utworzeniu punktu zaop., jego przesunięciu, ewent. oddaniu części kol.am.dyw. do dyspozycji dcy pułku, dowie się dowódca pułku z og.rozkazu op.dyw.cz.II., względnie zostanie powiadomiony rozkazem szczególnym. Na podstawie tego skierowuje on swój tabor amunicyjny dla pobrania amunicji, lub nakaże ją pobrać dowódcom baonów wprost na środki przewozowe, znajdujące się w ich dyspozycji.

Jeżeli z jakichkolwiekbądź powodów uzupełnienie amunicji uległo zwłoce, bezpośredni przełożony odwodu może wyjątkowo część amunicji odwodu odesłać oddziałom walczącym.

W funkcjonowaniu zaopatrywania w amunicję uwypuklają się dwie rzeczy:

- posiadanie na poszczególnych szczeblach dowodzenia pewnego zapasu bezpieczeństwa, którym możnaby natychmiast uzupełnić braki, spowodowane zużyciem am.,

- dążenie do bezzwłocznego uzupełniania zużytej amunicji w rzutach walczących. Ideałem byłoby tu ciągłe utrzymanie zapasu amunicji przy zespołowym środku walki i strzelcu na wysokości początkowego wyposażenia.

W działaniach zaczepnych zorganizowanie uzupełniania amunicji w ten sposób, aby dopływ jej do oddziałów walczących nie nosił charakteru dorywczego zaopatrywania, lecz planowo ujętego uzupełniania amunicji, jest jednem z trudniejszych zagadnień, a to ze względu na ruchliwość i płynność frontu, oddalanie się oddziałów walczących od źródeł zaopatrywania.

Uzupełnianie amunicji opiera się tu na systemie punktów amunicyjnych, przesuwanych za natarciem na pewnych osiach zgóry ustalonych. Amunicja w punktach amunicyjnych znajduje się na środkach przewozowych, przesuwanych do kolejnych punktów przeznaczenia. W punktach amunicyjnych można złożyć na ziemi tylko niewielką ilość amunicji, by nie utrudniać przesunięcia.

Dowódca będzie zazwyczaj skupiał w swem ręku środki przewozowe oddziałów podległych i kierował ich ruchami, przez co odciąży dowódców podwładnych z troski o wozy, które siłą rzeczy pozostać muszą nieraz daleko w tyle.

Przy dosyłaniu amunicji do punktów amunicyjnych, trzeba liczyć się bardzo poważnie z tem, że w czasie walki w dzień, poczynając już od baonu, w przeciętnym terenie, pomimo wykorzystywania przerw w walce i ukształtowania terenu czy pokrycia, dojazd - chociażby pojedynczych wozów amunicyjnych lub biedek - nawet do p.am.komp. będzie bardzo utrudniony albo wręcz wykluczony. Jest kwestją przewidywań i uprzedniego studjum terenu, by w tych wypadkach zapewnić jednak stałą możność dosyłania amunicji do oddziałów podwładnych, przez zorganizowanie na czas odpowiedniego oddziału nosicieli. Wozy będą podjeżdżały na odległość i do miejsc możliwego dla nich bezpieczeństwa, dalej pracują nosiciele. Każdy wóz opróżniony wraca natychmiast do źródła zaopatrywania celem napełnienia.

Przed natarciem na przeciwnika zorganizowanego wskazanem jest złożyć przy środkach walki zespołowych, działających z podstawy wyjściowej /c.k.m., broń tow./ część amunicji i doładować biedki plutonów strzeleckich i kompanij ckm. do granicy maksymalnej nośności. Zwolni się przez to część środków transportowych, które będą mogły wcześniej napełnić się i napełnione prędzej podążać za natarciem. Ponadto zyska się pewność, co do wystarczalności zasobów w linji ognia w początkowej, a bardzo ważnej fazie walki.

Zależnie od przewidywanego natężenia boju, możliwości posuwania się zaprzęgów w terenie, oraz czasu dostarczenia am. przez szczebel wyższy, zarządza się zwiększenie przed akcją indywidualnego zapasu am. strzelców i obsług broni zespołowych. Jest to t.zw. przejście z wyposażenia indywidualnego marszowego /ilość am., jaką piechur stale nosi przy sobie/ na wyposażenie indywidualne bojowe /ilość am., stanowiąca wyposażenie marszowe, zwiększona o pewną część zapasu wożonego/. Sposób i stopień zwiększenia tego zapasu określa dokładnie odnośna instrukcja. W ten sposób zapobiega się ewent. brakowi am. przy sprzęcie w początku

akcji, z drugiej strony umożliwia się wcześniejsze napełnienie amunicją zwolnionej w ten sposób części środków transportowych.

Najtrudniejsze jest uzupełnienie amunicji w działaniach zaczepnych wewnątrz kompanij strzeleckich i to amunicji do broni powtarzalnej. Zazwyczaj będzie ją można uzupełnić dopiero w czasie dłuższych przerw w walce, po osiągnięciu przedmiotu natarcia lub zapadnięciu zmroku.

Zaradza się temu przez wydanie dodatkowej amunicji strzelcom przed wejściem do akcji, główną zaś uwagę w czasie trwania walki zwraca się przedewszystkiem na uzupełnianie amunicji dla broni zespołowej.

W obronie sposób funkcjonowania uzupełniania amunicji musi znowu odpowiadać potrzebom i charakterowi tej walki.

Głównym czynnikiem obrony jest ogień, który w decydujących momentach walki, czy w decydującem miejscu będzie potęgowany do najwyższej granicy intensywności. Manewr ogniowy wybija się na pierwsze miejsce, manewr siłą żywą maleje do minimum. O wyniku decyduje nietylko dobrze zorganizowany plan ognia, ale także zapas amunicji, jaki znajduje się przy środkach ognia, jakim rozporządzają poszczególni dowódcy, dający im możność wykonywania planu ogni bez zwłoki, nieograniczający intensywności ognia, uniezależniający jego prowadzenie od czasu dostawienia amunicji przez szczebel wyższy. Posiadanie lub brak tego zapasu rozstrzygnie nieraz o wyniku walki. Ponieważ źródła ognia zakopane w ziemi nie oddalają się od źródeł zaopatrywania, potrzebny zapas można złożyć na miejscu.

Funkcjonowanie uzupełniania amunicji w obronie opiera się więc na systemie stałych punktów amunicyjnych tworzonych na różnych szczeblach dowodzenia /nawet na najniższych, oraz przy samych źródłach ogniowych/, a samo zaopatrywanie sprowadza się do przewożenia lub przenoszenia amunicji między poszczególnymi punktami zaopatrywania i źródłami ognia. Obowiązuje więc zasada decentralizacji stałych punktów amunicyjnych.

Od charakteru obrony zależeć będzie wysokość zapasów w poszczególnych punktach amunicyjnych. W obronie przejściowej zapas ten będzie minimalny, dający możność załadowania go w całości na organiczne środki przewozowe. W obronie stałej długotrwałej będzie czasami znacznie zwiększony ponad zasadnicze wyposażenie, by w ten sposób uniezależnić się od częstego uzupełniania amunicji.

Środki przewozowe jednostek podwładnych będą z reguły skupiane w ręku dowódcy przełożonego /dca baonu skupi środki przewozowe kompanij, dca pułku - baonów/ i kierowane centralnie.

Zaopatrywanie punktów amunicyjnych przy pomocy środków przewozowych będzie mogło mieć miejsce z reguły tylko w nocy.

Miejsca punktów amunicyjnych muszą być w terenie ukryte, dobrze zamaskowane i umożliwiać obustronny skryty ruch przed obserwacją npla.

Plan zaopatrywania w amunicję musi być szczegółowo opracowany i musi określać:

- ilość i miejsca punktów amunicyjnych każdego oddziału i pododdziałów,
- ilość zapasu amunicji w każdym punkcie amunicyjnym,
- sposób zaopatrywania każdego punktu amunicyjnego przez punkt amunicyjny wyższego szczebla,
- ruch /ukryty przed obserwacją npla/ między poszczególnymi punktami amunicyjnymi.

Amunicja w punktach am.powinna być przegrupowana i rozmieszczona w oddzielnych grupach, według rodzajów: w oddzielnej grupie am. do kb., w oddzielnej do k.m. i t.d., oraz według gatunków: oddzielnie zwykła, oddzielnie smugowa, oddzielnie przeciwpancerna i t.d. Amunicję, zawierającą materjał wybuchowy kruszący, należy umieszczać w innem miejscu, zdala od amunicji karabinowej /skutki ognia artyl.npla/.

Konserwacja amunicji w punktach amunicyjnych nabiera szczególnego znaczenia.

Przy luzowaniu w obronie stałej oddaje się luzującemu oddziałowi również zapasy amunicji według wytycznych dowódcy wyższego szczebla.

Przy dłuższej obronie zaopatrywanie w amunicję nabiera cech pewnej systematyczności, co ułatwia i przyspiesza jego wykonywanie.

W opóźnianiu - ruch wozów amunicyjnych nie może krępować ruchu oddziałów.

W normalnym przebiegu walki opóźniającej, wozy amunicyjne zazwyczaj nie będą podjeżdżać w dzień do oddziałów zaangażowanych celem uzupełnienia amunicji, lecz będą raczej oczekiwać w tyle, za następną pozycją opóźniającą, czy pośrednią pozycją opóźniającą. Po wydaniu nadchodzącym oddziałom amunicji, odjeżdżają natychmiast do źródła zaopatrywania, gdzie po napełnieniu - zależnie od położenia - zatrzymują się lub przesuwają do pierwszego punktu przeznaczenia.

Ze względu na rozkazodawstwo, kierowanie ruchem środków przewozowych, różne zużycie amunicji w różnych oddziałach, utrzymanie dyscypliny i bezpieczeństwa taborów, wskaza-

nem jest skupianie środków przewozowych jednostek podwład - nych przez przełożonego dowódcę i kierowanie ich ruchem centralnie.

Można również stosować kolejne składanie amunicji na poszczególnych pozycjach opóźniających. Ze względu jednak na płynny charakter walki, musi się doceniać niebezpieczeństwo utraty amunicji.

Przy kierowaniu ruchem wozów amunicyjnych, wyznaczaniu punktów amunicyjnych, nabierają szczególnej wagi trafne przewidywania dowódcy i dokładna kalkulacja czasu i przestrzeni.

5. Meldunki zużycia amunicji - meldunki amunicyjne.

Zaopatrywanie w amunicję odbywa się na podstawie meldunków o zużyciu amunicji, które stanowią jednocześnie jej zapotrzebowanie. Sprawność zaop.w am.zależy w dużym stopniu od dokładności tych meldunków i terminowego ich nadsyłania.

Zasadniczy meldunek o zużyciu amunicji przedstawiany jest przez wszystkie oddziały codziennie o oznaczonej przez przełożonego dowódcę godzinie. Jest to t.zw.meldunek codzienny. Musi być on zestawiony najdokładniej, by uniknąć tarć w zaopatrywaniu w amunicję: zbędny dowóz amunicji lub nagle odkryte braki.

Dokładne zestawienie meldunku codziennego w czasie trwania walki jest niemożliwe. Można go sporządzić dopiero po jej ukończeniu, względnie w czasie dłuższej przerwy, np. po zapadnięciu zmroku.

Na podstawie meldunków codziennych podległych oddziałów, dowódca zestawia swój meldunek o zużyciu amunicji.

Wzór codziennego meldunku amunicyjnego np.kompanji:

" X.komp.Y.p.p.

Codzienny meldunek amunicyjny

z dn.X., godz.Z./godzina określona rozkazem przełożonego/

60/140 kbk., 1200/7 r.k.m., 80 granatów zaczepnych, 20 rakiet.

Podpis."

Analogicznie wygląda codzienny meldunek amunicyjny w plutonie, baonie i pułku.

UWAGI: a/ W liczniku podana jest przeciętna ilość amunicji, przypadająca na jednostkę danej broni w obrębie danego oddziału, w mianowniku

podany jest stan ilościowy danej broni w danym oddziale. Takiemu zestawieniu podlega amun.do kbk. i broni zespołowych /do dział art.piech.włącznie/,

b/ granaty ręczne, rakiety i t.p. należy podawać ilościowo,

c/ amunicja na wozach i biedkach winna być obliczona w ogólnej kalkulacji na pojedynczą broń.

d/ w wypadku braku rakietnic do etatowego stanu należy to w codziennych meldunkach am. również zaznaczyć.

W czasie trwania walki, oddział, który zużył 50% amunicji ze swego normalnego wyposażenia, składa t.zw.meldunek am.doraźny. Pozatem składa się go w każdym wypadku, gdy chodzi o natychmiastowe uzupełnienie amunicji.

Specjalnego wzoru na meldunek doraźny niema, musi on jednak zawierać zawsze ilość potrzebnej amunicji i pożądane miejsce jej dostarczenia.

Meldunek am.doraźny stanowi pilne zapotrzebowanie, które należy pokryć natychmiast.

Meldunki doraźne obowiązują dowódców do dowódcy baonu włącznie. Chodzi bowiem o to, by przy sprzęcie ogniowym był, o ile możności, zawsze zapas równający się normie początkowego wyposażenia w amunicję.

Dowódca pułku, w czasie walki, nie wysyła zasadniczo meldunków doraźnych. Początkowy bowiem zapas amunicji wewnątrz pułku piechoty przewyższa kilkakrotnie średnie zużycie amunicji na froncie zachodnim w roku 1918. Licząc się nawet z naszymi warunkami walki, gdzie mniejsza ilość artylerji wywoła zwiększenie zużycia amunicji przez zespołowe środki walki piechoty, należy przypuszczać, że poza bardzo wyjątkowymi wypadkami, po jednym dniu bitwy zostanie w pułku jeszcze poważny zapas amunicji.

Natomiast dowódca pułku składa doraźny meldunek amunicyjny przed akcją, gdy przewiduje intensywniejsze zużycie amunicji, oraz po walce, gdy zależeć mu będzie na szybkiem uzupełnieniu braków /przyczem melduje o poniesionych stratach w sprzęcie/.

Trzecim rodzajem meldunku amunicyjnego jest meldunek amunicyjny specjalny, przedstawiany przełożonemu na rozkaz i w postaci przez niego określonej /zazwyczaj po ukończeniu pewnego okresu działań, lub przed wejściem do nowych działań/.

Ilość amunicji w meldunkach am. podaje się do pułku włącznie w sztukach, dopiero wyżej w jednostkach ognia.

Meldunki o zużyciu am. przedstawiają wszyscy dcy na piśmie /lub telefonicznie/, za wyjątkiem drużynowego, który melduje ustnie osobiście, lub przez gońca.

6. Zaopatrywanie w amunicję na szczeblu pułku.

Dowódca pułku nie dysponuje organizacyjnie własnym zapasem amunicji. W taborze bojowym pułku znajduje się tylko amunicja do kb. dla pododdziałów specjalnych, podległych bezpośrednio dowódcy pułku.

Z drugiej strony dowódca pułku jest organizatorem działania, montuje je, przydziela zadania swym podwładnym dowódcom, pozostawia w swem ręku siłę dyspozycyjną - odwód, by wpłynąć nim na przebieg walki w odpowiednim momencie, zadokumentować swą wolę, czy sparaliżować wolę przeciwnika. Walka wymaga żywienia jej. Brak amunicji w rzutach walczących może załamać najlepsze pomysły dowódcy pułku, zahamować działanie, doprowadzić do niewypełnienia otrzymanego zadania. Zainteresowania więc dowódcy pułku nie mogą ograniczać się do spraw czysto taktycznego dowodzenia, lecz przydzielając zadania, musi dowódca pułku myśleć o tem, by wykonawcom nie brakło środków do ich wykonania, musi myśleć o podsycaniu walki.

To zasilanie amunicją rzutów walczących, stała obecność dostatecznych zapasów amunicji przy środkach walki, zależy w bardzo dużej mierze od sprawnego funkcjonowania zaopatrywania w amunicję i zorganizowania jego przez dowódcę pułku.

W ten sposób dowódca pułku - by zachować sobie i w tym kierunku wpływ na przebieg walki - występuje z jednej strony jako organizator i kierownik zaopatrywania w amunicję walczących baonów i oddziałów bezpośrednio mu podległych, z drugiej strony jako wyraziciel potrzeb amunicyjnych walczącego pułku wobec dowódcy dywizji.

Wpływ dowódcy pułku w kierunku podsycania amunicją walki objawia się przez:

- ewent. zarządzenia zwiększenia początkowego zapasu amunicji przy strzelcach i broni zespołowej przed wejściem do akcji,

- jaknajszybsze odnowienie zapasów na wypróżnionych środkach przewozowych podległych oddziałów,

- ewent. utworzenie - zależnie od położenia - w swem ręku amunicyjnego zapasu bezpieczeństwa, by na wypadek późnego dostarczenia amunicji przez dywizję, rzucić go do oddziału, który dopełnienia swego zapasu już potrzebuje.

UWAGA: Zależnie od typu broni maszynowej /w kompanjach strzeleckich i k.k.m./, jaka znajduje się w pułku, a w związku z tem rozmieszczenia amunicji do niej na wozach am.kompanij i baonów, dca pułku zyska zapas tej amunicji już przez skupienie w swem ręku wozów am.baonów, albo dopiero - wozów am.kompanij strzeleckich i części biedek am.k.k.m.

Analogicznie w baonie: albo dca baonu ma już na swych wozach pewien zapas am.do broni maszynowej dla kompanij strzeleckich, albo uzyska go dopiero przez skupienie w swem ręku wozów am.tych kompanij; odnośnie zaś k.k.m.- albo cały zapas am.znajduje się wewnątrz kompanji k.m., albo część tego zapasu rozmieszczona jest na wozach am. baonu.

Szczegóły podaje odnośna instrukcja. Dokładna ich znajomość ma zasadnicze znaczenie przy zarządzeniach regulujących zaop. w amun.

- ewent. zatrzymanie do swej dyspozycji części amunicji baonu odwodowego dla manewrowania tym zapasem stosownie do zużycia amunicji w baonach walczących,

- rozkazy regulujące w szczegółach uzupełnienie amunicji.

Organem kierowniczym zaopatrywania w amunicję /odpowiedzialnym przed dcą pułku/ jest kwatermistrz pułku. Do niego należy zbieranie informacyj o potrzebach walczących oddziałów, redakcja rozkazów, dopilnowanie ich wykonania.

Pobieranie amunicji w p.zaop., skierowywanie jej do baonów, ewent. wydawanie w p.am.pułku należy do oficera broni, który jest organem wykonawczym kwatermistrza w dziedzinie zaop.w am. Jest on odpowiedzialny przed kwatermistrzem również za całokształt gospodarki am. i sprzętem uzbrojenia.

W działaniach zaczepnych.

Przed akcją podaje dowódca pułku w rozkazie bojowym na podstawie rozkazu dowódcy dywizji - dozwolone zużycie amunicji, określa, czy T.Bj pozostaje w dyspozycji dowódców oddziałów, co jest zasadą, czy też wozy amunicyjne baonów, a nawet kompanij zostaną zgrupowane wewnątrz pułku w tabor amunicyjny pułku.

Pozatem informuje zwykle dowódców baonów o możliwościach, tudzież ogólnych warunkach czasu i miejsca zaopatrywania w amunicję w ciągu bieżącego dnia.

Zależnie od:

- przewidywanych warunków walki i jej natężenia,

- terenu /możliwości ukrytego posuwania się zaprzęgów, ewent.miejscami naprzełaj/,

- podanego, czy przewidywanego czasu uzupełnienia am. przez kol.am.dyw. -

dowódca pułku zarządza zwiększenie początkowego zapasu amunicji strzelców /w am.kb.i granaty/ i obsług broni zespołowych w kompanjach strzeleckich.

Uwolnione z ładunku biedki plutonowe i wozy amunicyjne kompanij zostają natychmiast uzupełnione przez wozy amunicyjne baonu. W ten sposób już przed walką wozy amunicyjne baonu mogą być opróżnione i - zależnie od warunków - skupione w ręku dowódcy pułku dla wspólnego pobrania amunicji w punkcie zaopatrywania dywizji.

W czasie trwania walki zadaniem dowódcy pułku jest:

- dostarczenie amunicji przywiezionej przez kol.am. dyw. do oddziałów walczących, drogą zarządzeń regulujących jej pobranie z kol.am.dyw.,

- manewrowanie utworzonym ewent. w swem ręku zapasem amunicyjnym,

- w razie nagłej potrzeby, doraźne uzupełnienie baonów walczących częścią amunicji swego odwodu.

Z chwilą nadejścia ze sztabu dywizji rozkazu pobrania przez pułk amunicji w p.zaop.am., dowódca pułku:

- albo zarządza pobranie amunicji wprost przez baony, przyczem - zależnie od odległości, układu dróg i położenia oddziałów - decyduje, czy wozy baonów mają udać się do punktu zaop. i pobierać samodzielnie, czy mają być złączone pod wspólnem dowództwem oficera broni, który będzie kierował pobieraniem. W tym ostatnim wypadku, po pobraniu, skierowuje się wozy amunicyjne zazwyczaj wprost do ich oddziałów, choć może dowódca pułku, zależnie od położenia, zatrzymać je w swej dyspozycji, jako swój zapas amunicyjny.

- albo, mając już w swem ręku tabor am.pułku złożony ze zgrupowanych wozów amunicyjnych oddziałów, ewent. z wozów zarekwirowanych, nakazuje mu pobrać amunicję w punkcie zaop.am. /oficer broni/, poczem dosyła ją do punktów amunicyjnych baonów lub organizuje punkt amunicyjny pułku.

Gdy pułk ma przydzieloną lub czasowo oddaną do dyspozycji część kol.am.dyw., dowódca pułku organizuje możliwie

blisko oddziałów walczących punkt am.pułku, gdzie dokonuje rozdziału amunicji oficer broni.

Stałą troską dowódcy pułku musi być, ażeby amunicja zużyta w ciągu dnia, była uzupełnioną w ciągu nocy tak,aby na drugi dzień rano wchodził pułk do akcji z pełną dotacją amunicji.

Uzupełnienie amunicji reguluje dowódca pułku przy pomocy rozkazów szczególnych telefonicznych, ustnych lub pisemnych. Musi być w nich ściśle określone: miejsce punktu zaop.am. lub p.am.pułku, godzina pobrania, marszruta wozów amunicyjnych.

W obronie.

W obronie, przy usztywnieniu oddziałów w terenie,możliwem jest poczynić szczegółowe przewidywania co do sposobu uzupełniania amunicji. Przewidywania te będą tem szczegółowsze i dokładniejsze, im bardziej długotrwałą ma być obrona.

Podstawowym obowiązkiem dowódcy pułku jest sporządzenie planu zaopatrywania w amunicję wewnątrz pułku /patrz pkt. 4/, schodząc nieraz nawet do pododdziałów. Plan ten dołącza się do rozkazu bojowego obrony, lub wydaje się go w ślad za nim.

Przy sporządzaniu planu zaopatrywania, określeniu ilości i miejsc punktów amun., trzeba liczyć się z tem, że rozrzucenie amunicji w terenie z jednej strony ułatwi jej ukrycie i zmniejsza możliwości zniszczenia jej przez ogień npla, z drugiej - utrudnia gospodarkę amunicyjną wewnątrz oddziału.

W pewnych wypadkach zwiększy dywizja zapas początkowego wyposażenia pułku amunicją ze swych kolumn amunicyjnych. W tym wypadku dowódca pułku, z całości lub części tej amunicji, utworzy zasadniczo własny punkt am.pułku w formie składu lub na kołach, skąd będzie dosyłał amunicję baonom I.rzutu i jednostkom pracującym na korzyść I.rzutu /np.komp. c.k.m. odwodu lub oddana - w znaczeniu jej ognia - do dyspozycji dowódcy pułku przez dowódcę dywizji/. Częścią tej amunicji może dowódca pułku zwiększyć zapas początkowy punktów amunicyjnych oddziałów podwładnych.

Dosyłaniem amunicji z punktu am.pułku, względnie wydawaniem jej w p.am.pułku, kieruje oficer broni w myśl wskazówek kwatermistrza, wydawanych na podstawie śledzenia przebiegu walki i meldunków amunicyjnych podwładnych oddziałów.

Dla dowiezienia amunicji z punktu zaop.am. do p.am. pułku, dowódca pułku skupi z reguły w swem ręku amunicyjne wozy baonów, a zasadniczo i kompanij.

Wyjątkowo pozwoli teren, a co za tem idzie - obserwa-

cja i ogień npla, na dojazd nawet pojedynczych wozów taboru amunicyjnego pułku do punktów amunicyjnych baonów I.rzutu. Uzupełnianie w nich amunicji drogą dowozu jej będzie zasadniczo możliwe tylko pod osłoną nocy. To też na wypadek konieczności dostarczenia amunicji w dzień do punktów amunicyjnych baonów I.rzutu, z jednej strony dowódca pułku powinien pamiętać o przydzieleniu do p.am.pułku nosicieli /zazwyczaj z odwodu/ przynajmniej początkowo w ilości potrzebnej na przewodników, znających dokładnie miejsce i drogę do punktów am.baonów i oddziałów wspierających I.rzut, z drugiej strony pewna ilość nosicieli w punkcie am.baonu musi znać dokładnie miejsce i drogę do p.am.pułku dla zapewnienia uzupełnienia amunicji w wypadku przerwania łączności z dowódcą pułku.

W działaniach opóźniających.

Sprawne funkcjonowanie zaopatrywania w amunicję wymaga jeszcze więcej sprężystości, uwagi, przewidywań w kierowaniu ruchem wozów amunicyjnych, aniżeli w działaniach zaczepnych, a to ze względu na masowość ognia dalekiego k.m.i innej broni /zużycie amunicji/, oraz ze względu na płynność sytuacji.

Z reguły dowódca pułku skupi w swem ręku wozy amunicyjne baonów, a nawet kompanij, by mieć zapas bezpieczeństwa pozwalający mu na uzupełnienie amunicji stosownie do szybko zmieniającego się położenia.

Oddziały, działające wzdłuż osi bardziej odległej od zasadniczej osi opóźniania pułku, zatrzymują swój tabor amunicyjny w całości przy sobie.

Regulowanie uzupełniania amunicji odbywa się z reguły przy pomocy rozkazów szczególnych, w których należy liczyć się z istniejącym lub dającym się przewidzieć na krótką metę położeniem.

Regulowanie zaopatrywania w rozkazie bojowym na dłuższy okres dnia jest nierealne.

Zazwyczaj w opóźnianiu będzie dowódca pułku rozporządzał częścią przydzielonej mu lub oddanej czasowo do dyspozycji kol.am.dyw., ewent. zarekwirowanymi do przewozu amunicji wozami. W tym wypadku, zależnie od szerokości pasa opóźniania, dowódca pułku:

- albo pozostawi wszystkie wozy amunicyjne przy oddziałach, a wyżej wymienione środki przewozowe utworzą tabor am.pułku,
- albo ze zgrupowanych wozów baonowych utworzy swój tabor amunicyjny, a wymienione wyżej środki przewozowe pełnić będą rolę przesuwającego się punktu zaopatrywania am., kierowanego rozkazami dcy pułku.

- - - -

Po ukończeniu walki lub wycofaniu pułku do odwodu, dowódca pułku zarządza wyrównanie stanu amunicji w oddziałach i składa meldunek amunicyjny w celu uzupełnienia jej do normalnego stanu. Gdy zależy dowódcy pułku na szybkiem uzupełnieniu amunicji, meldunek ten będzie miał charakter meldunku doraźnego.

Meldunek amunicyjny dowódcy pułku powinien zawierać wykaz strat poniesionych w sprzęcie.

Uzupełnianie amunicji w pododdziałach specjalnych.

Część amunicji do kb. posiadają te oddziały przy sobie /przy żołnierzu/, reszta wożona jest na wozie amunicyjnym pułku.

Z pododdziałów specjalnych większe zużycie amunicji do kb. ma miejsce tylko w plutonie zwiad.kon. Ze względu na charakter działania, pluton zwiad.kon. uzupełnia amunicję z wozu amunicyjnego pułku jedynie przed akcją, lub po akcji. Na wypadek braku amunicji w czasie akcji, dowódca plut.zwiad. kon. może zwrócić się z zapotrzebowaniem uzupełnienia amunicji do każdego oddziału piechoty, który jest obowiązany uwzględnić jego zapotrzebowanie, jeżeli tylko jakimkolwiek zapasem amunicji dysponuje.

Piechurzy z oddziałów specjalnych zużywają i uzupełniają amunicję tylko sporadycznie.

Pluton artylerji piechoty posiada w swej dyspozycji etatowe środki przewozowe dla zaopatrywania w pociski art. Obowiązek zaopatrywania plutonu w amunicję art.ciąży zasadniczo na dowódcy plutonu art.piech. Zaopatruje się on wprost z punktu zaop.am. Dowódca pułku może włączyć wozy amunicyjne plutonu do swego taboru amunicyjnego dla pobrania amunicji w punkcie zaop., poczem odsyła je wprost do dyspozycji dowódcy plutonu. Ze względu na charakter działania plutonu art.piech. dowozi się amunicję dla niego w walce ruchowej wprost do rejonu stanowisk dział, a nie przekazuje się jej do punktu amunicyjnego oddziału. To ostatnie może mieć miejsce tylko wyjątkowo i zasadniczo jest niedopuszczalne. W obronie składa się amunicję plutonu w pobliże poszczególnych dział, z zachowaniem środków ukrycia i bezpieczeństwa amunicji /rozrzucenie składów/. W wypadku, gdy dowódca pułku organizuje p.am.pułku przy pomocy wozów rekwirowanych, przydzielonej lub oddanej do dyspozycji części kol.am.dyw., pluton art.piech. pobiera am. w p.am.pułku. Jeżeli zużycie amunicji w plutonie art.piech. przerosło przewidywania i nie można się spodziewać szybkiego jej uzupełnienia, a położenie wymaga dopełnienia zapasu w plutonie, dowódca pułku ma prawo zwrócenia się z żądaniem o amunicję dla plutonu do współdziałającej z nim jednostki artyl.dywizyjnej.

7. Zaopatrywanie w amunicję na szczeblu baonu.

Baon, jako jednostka przedewszystkiem taktyczna, posiada środki materjałowe i transportowe, potrzebne do samodzielnego prowadzenia walki. Dowódca baonu posiada swój zapas amunicji wożony na etatowych wozach.

Ilość tego zapasu do poszczególnych rodzajów broni zależy od typu uzbrojenia, a w związku z tem rozmieszczenia am. na wozach am.kompanij i baonu.

Dowódca baonu, dążąc do wykonania otrzymanego zadania, nietylko organizuje manewr swych kompanij, ale decyduje o użyciu i pracy kompanji c.k.m., tego potężnego środka ogniowego, lecz równocześnie największego konsumenta amunicji. W związku z tem musi on mieć poważny udział w kierowaniu zaopatrywaniem między punktem zaop., wzgl. p.am.pułku, a walczącemi kompanjami.

To też system zaopatrywania nietylko daje mu możność, ale nakłada na niego obowiązek zapewnienia dostawy amunicji do punktóe amunicyjnych kompanij lub do rejonów kompanij w każdej sytuacji bojowej.

Dowódca baonu dysponuje zapasem amunicji znajdującej się w całym taborze bojowym baonu i może dysponować wszystkimi środkami przewozowymi pod amunicję całego T.Bl baonu.

Z drugiej strony, chcąc utrzymać możliwości prowadzenia walki o niezmiennem, a nawet w miarę potrzeby wzmagającem się natężeniu, musi dowódca baonu dbać o uzupełnienie posiadanych zapasów, względnie tak nimi dysponować, by nie stanąć nagle wobec faktu braku amunicji.

Przed walką podaje dowódca baonu dozwolone zużycie amunicji /na podstawie rozkazu dowódcy pułku/ i określa wysokość początkowego wyposażenia w amunicję strzelców i obsług broni zespołowych /ewent. na podstawie zarządzeń dowódcy pułku/.

Dla zachowania sobie dostatecznego dyspozycyjnego zapasu amunicji i możności dysponowania nim zależnie od potrzeb i zużycia w kompanjach walczących, dowódca baonu najczęściej skupi w swem ręku amunicyjne wozy kompanij, podporządkowując je jednemu dowódcy /podof.broni/, któremu sprecyzuje dokładnie zadanie. Skupienie tych wozów amunicyjnych może nastąpić po opróżnieniu ich dla zwiększenia wyposażenia początkowego strzelców i obsług broni zespołowych, lub też mogą być one wyjątkowo skupione pełne, przed wydaniem dodatkowej amunicji w pododdziałach. To ostatnie może mieć miejsce szczególnie wtedy, gdy czas uzupełnienia amunicji przez dywizję nie jest określony lub jest odległy. W ten bowiem sposób zachowa sobie dowódca baonu najlepszą możność dysponowania amunicją wewnątrz baonu, aż do czasu uzupełnienia jej przez szczebel wyższy. W razie opróżnienia wozów amunicyjnych kompanij, do-

wódca baonu skieruje je wprost do punktu zaop. am. wraz ze swoim organicznym taborem amunicyjnym lub oddzielnie,albo do p.am.pułku /jeżeli taki został utworzony/. Przez napełnienie ich odtwarza swój zapas amunicyjny, którym może znowu rozporządzać zależnie od potrzeb walczących pododdziałów.

Niekiedy skupi dowódca baonu w swem ręku /przed walką lub w czasie walki/ biedki amunicyjne plutonów strzeleckich i część biedek komp.c.k.m. Będzie to wypadek wyjątkowy, a to z tego powodu, że znajdująca się na nich amunicja do broni zespołowej stanowi niejako bezpośredni zapas tej broni,przy której zużycie amunicji jest większe, aniżeli z kb., a którego to zapasu obsługi broni zespołowej, nawet przy zwiększeniu początkowego ich wyposażenia, nie są w stanie odrazu w całości z biedek zabrać. Ponadto biedka, z powodu swej ruchliwości i daleko mniejszej widoczności, daje dużo większe możliwości dowożenia amunicji /niekiedy bezpośrednio za pododdziałem/, aniżeli wóz taborowy. Skupianie biedek pododdziałów przez dowódcę baonu w swem ręku będzie miało miejsce w obronie, przy natarciu na bardzo wąskim froncie lub w terenie niedającym nawet biedkom możności ukrytego posuwania się aż do chwili zajęcia najbliższego horyzontu, a przez to skazanie ich na pozostanie daleko w tyle, a dowódców kompanij narażenie na trudność w kierowaniu ich ruchem. Pozatem skupienie przez dowódcę baonu, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej części biedek amunicyjnych plutonów strzeleckich wraz z wozami amunicyjnymi kompanij będzie zazwyczaj zarządzone w tym wypadku, gdy dowódca pułku utworzył z wozów amunicyjnych baonów swój tabor amunicyjny. W ten bowiem sposób dowódca baonu zachowa sobie większą możność realizowania własnego planu zaopatrywania w amunicję w czasie walki.

Jeżeli która z kompanij odłącza od baonu dla spełnienia samodzielnego zadania, dowódca baonu decyduje,czy zabiera ona ze sobą wóz amunicyjny i jaką ilość amunicji.

Podczas walki dosyła dowódca baonu amunicję do p.am. kompanij stosownie do zużycia, dbając ciągle o uzupełnienie własnego zapasu.

Musi więc z jednej strony informować się stale o zużyciu amunicji w kompanjach i znać miejsca punktów amunicyjnych kompanij, z drugiej strony uzupełniać swój zapas w myśl zarządzeń dowódcy pułku.

Jak widać z powyższego, system zaopatrywania w amunicję składa na dowódcę baonu gros ciężaru pobierania, dowożenia, rozdzielania i dostarczania kompanjom potrzebnej amunicji.

Jeżeli jakiś pododdział zostaje przydzielony do baonu z innego oddziału dla spełnienia pewnego zadania bojowego, obowiązkiem dowódcy baonu jest starać się o uzupełnienie dla niego amunicji.

W zakresie zaop.w am. dca baonu rozporządza swym adju-

tantem jako organem kierowniczym /odpowiedzialny za sprawne funkcjonowanie zaop.w am. w myśl zarządzeń dcy baonu/, oraz podoficerem broni, jako organem wykonawczym /pobiera am.dla baonu i wydaje pododdziałom, prowadzi ewidencję am.i t.d./

W działaniach zaczepnych.

Przed wejściem do walki, dowódca baonu zarządza:

- ewent.zwiększenie osobistego,początkowego wyposażenia w amunicję strzelców i obsług broni zespołowych,
- jakie środki amunicyjno-transportowe pododdziałów zastrzega do swej dyspozycji i miejsce ich zbiórki,
- gdzie i kiedy przewidziane jest utworzenie p.am.baonu, jego zadanie i oś posuwania się,
- skład obsługi p.am.baonu, wydzielenie ze składu kompanij nosicieli: ilość, miejsce stawienia się ich,
- ogólne rejony punktów amunicyjnych kompanij lub osie ich posuwania się.

Treść powyższych zarządzeń jest wynikiem planu zaopatrywania w amunicję, jaki przed wejściem do akcji powinien zrobić sobie dowódca baonu, obrazujo dane, o których powinien on pamiętać, by stworzyć sobie dogodne warunki dla dysponowania swym zapasem amunicyjnym i dla wykonania zadań, jakie na nim ciążą w kierunku zaopatrywania w amunicję, t.j.:

- dostateczne początkowe wyposażenie w am.linji ognia,
- dosyłanie am.do punktów am.kompanij celem ciągłego dopełniania zapasów w linji ognia,
- utrzymanie swego zapasu w dostatecznej wysokości,

Nie wszystkie z powyższych zarządzeń muszą znaleść swój wyraz w rozkazie bojowym dowódcy baonu. Niektóre z nich będą wydawane - zależne to zresztą całkowicie od sytuacji taktycznej - już w czasie walki.

Przy wydawaniu powyższych zarządzeń, dowódca baonu musi pamiętać ciągle o tem, by były one celowe i realne w danej sytuacji, gdyż plan zaopatrywania w amunicję musi zawsze dostosowywać się i zmieniać zależnie od położenia.

Punkt amunicyjny baonu będzie posuwany skokami, w miarę rozwoju akcji, wzdłuż ustalonej przez dowódcę baonu osi. Odległość jego od punktów am. kompanij zależy od terenu i położenia; średnio wynosić będzie ona około 1 - 1 1/2 km. Dążyć należy do tego, by odległość tę - o ile teren na to pozwala - jeszcze zmniejszyć.

Kierownik p.am.baonu musi być poinformowany o swem zadaniu, położeniu punktów am.kompanij, kiedy i gdzie, w jakiej ilości i czyjemi środkami będzie dostarczona amunicja do p.am.baonu. Co pewien czas powinien on meldować dowódcy baonu o stanie amunicji w p.am.baonu, z reguły, gdy zapas początkowy p.am.baonu zmniejszy się do 50%.

Przy wyborze miejsca na p.am.baonu należy uwzględnić możliwości ukrytego przed obserwacją npla dojazdu zaprzęgów do niego od tyłu, oraz możliwości dalszego ukrytego podwiezienia względnie przeniesienia amunicji do punktów am.kompanij.

Wskazanem jest przydzielenie nosicieli do p.am.baonu nawet w wypadku, gdy teren daje duże możliwości ukrytego posuwania się zaprzęgów w terenie, gdyż i wtedy zaprzęg amunicyjny będzie mógł podjechać tylko wyjątkowo do punktu am. kompanji, czy w rejon kompanji. Zasadniczo będzie musiał zatrzymać się dalej w tyle, skąd amunicję do p.am.komp. będą musieli donieść już nosiciele. Należy liczyć się poważnie z tem, że najczęściej teren daje możliwości uzupełnienia punktów am.komp.strzel. dopiero po osiągnięciu przedmiotu natarcia. Uzupełnianie p.am.komp.c.k.m. musi być jednak stale zapewnione, bez względu na warunki terenowe.

Nosicieli amunicji należy wyznaczać ze wszystkich kompanij strzeleckich, by równomiernie obciążyć je tym obowiązkiem. Z kompanji c.k.m. nie wyznacza się nosicieli do p.am. baonu.

Jeżeli dowódca baonu angażuje swój odwód na kierunek poprzedniego działania swych kompanij pierwszego rzutu, może nakazać mu doniesienie skrzyń z amunicją do czołowych linij.

W obronie.

W obronie będą tworzone stałe punkty am. na szczeblu baonu, kompanji i niżej, w myśl zasad zawartych w punkcie 4.

Po złożeniu amunicji ze środków transportowych w punktach amunicyjnych, wozy amunicyjne baonu odejdą z reguły do dyspozycji dowódcy pułku - a najczęściej także wozy amunicyjne kompanij - dla utworzenia jego taboru amunicyjnego. Resztę środków transportowych wszystkich kompanij skupi w swem ręku dowódca baonu.

Miejsce postoju zgrupowanego T.Bl baonu określa z reguły dowódca pułku lub dowódca zgrupowania baonów.

Plan zaopatrywania w amunicję opiera dowódca baonu na takimże planie dowódcy pułku, rozszerzając go aż do plutonów włącznie.

W celu ułatwienia zaopatrywania i zapewnienia jego

sprawności i szybkości /np. skrócenie drogi do punktów amunicyjnych komp./ tworzy się na szczeblu baonu więcej, aniżeli jeden punkt amunicyjny. Unika się przez to także skupienia amun. i narażenia jej na zniszczenie przez ogień npla.

Zależnie od zarządzenia dowódcy pułku:

- albo tabor amunicyjny pułku dowozi amunicję do punktów am.baonów,

- albo T.Bl baonu udaje się po nią do p.am.pułku, dowożąc ją do p.am.baonu /ewent., np. w nocy, wprost do punktów am.kompanij/.

Dowóz amunicji już do p.am.baonu rzadko kiedy będzie można zastosować w dzień. Dalszy zaś dowóz jej do punktów am. kompanij z reguły będzie mieć miejsce w nocy.

Dosyłanie więc amunicji z p.am.baonu do punktów am. komp. będzie zasadniczo odbywało się przy pomocy nosicieli. Część ich powinna znać miejsce p.am.pułku i drogę do niego.

Przy dobrze opracowanym planie zaopatrywania w amunicję, nie powinno natrafić się na większe w tym kierunku trudności.

W działaniach opóźniających.

Wozy amunicyjne baonu, a często i kompanij odejdą do dyspozycji dowódcy pułku.

Dowódca baonu pozostawi w dyspozycji dowódców kompanij biedki pod sprzęt i niezbędną ilość biedek pod amunicję, skupiając resztę środków transportowych w swem ręku, jako tabor amunicyjny baonu.

Jeżeli - zależnie od zarządzeń dowódcy pułku - dowódca baonu dysponuje także swojemi wozami amunicyjnymi, wtenczas zazwyczaj skupi on w swem ręku jeszcze tylko wozy amun. komp., pozostawiając dcom komp. resztę ich amunicyjnych środków transportowych.

Ruch swego taboru amunicyjnego w tył reguluje dowódca baonu skokami, wyznaczając mu kolejne punkty przeznaczenia.

Stosownie do zużycia amunicji w poszczególnych kompanjach i ich położenia taktycznego, reguluje dowódca baonu sposób uzupełniania ich amunicji na poszczególnych pozycjach opóźniających.

8. Zaopatrywanie w amunicję na szczeblu komp.strzel.

Dowódca kompanji kieruje bezpośrednio walką. Jest on tym dowódcą, który ma bezpośredni wpływ na dyscyplinę ognia

i który, przy pomocy swych dowódców plutonów i drużyn, może wykorzenić marnotrawienie amunicji.

Podane przez dowódcę baonu dozwolone zużycie amunicji jest dla niego cyfrą orjentacyjną, w jakich rozmiarach może liczyć na normalne uzupełnienie amunicji i normuje jego gospodarkę amunicyjną wewnątrz kompanji. Gdy warunki walki tego wymagają, przekroczy je dowódca kompanji bez zastrzeżeń, bacząc jednak ciągle na utrzymanie dyscypliny ognia.

W ten sposób utrzymuje on zużycie amunicji jeżeli nie zawsze w granicach dozwolonego zużycia, to przynajmniej zawsze w granicach celowości.

To bezpośrednie kierowanie walką, warunki, w jakich sprawuje dowódca kompanji dowodzenie, są dostatecznym powodem, by był on pozbawiony troski o pobieranie amunicji w p. am.baonu, by miał zapewnioną pomoc ze strony dowódcy baonu w uzupełnianiu amunicji drogą podsuwania jej w rejon kompanji.

Zwolniony od tej troski, może dowódca kompanji zwrócić całą swą uwagę w zakresie zaop.w am. na sprawne i na czas dostarczanie jej do plutonów, przyczem obowiązkiem jego jest dbać przedewszystkiem o uzupełnienie amunicji dla broni zespołowych.

Dosyłanie amunicji przez dowódcę baonu wywołuje on drogą składania meldunków amunicyjnych.

Organem wykonawczym dowódcy kompanji jest podoficer broni, który:

- wydaje, dosyła lub dowozi amunicję do plutonów w myśl zarządzeń dowódcy kompanji,

- przyjmuje amunicję nadesłaną przez dowódcę baonu /ewent.pobiera ją w p.am.baonu/, przyczem obowiązkiem jego jest meldować każdorazowo o rodzajach i ilości otrzymanej amunicji.

Do kompanji przychodzi am. do broni maszynowej luźna w skrzynkach. W p.am.komp.przeprowadza się nabijanie magazynków do r.k.m. /jeżeli biedki plutonowe skupione są w ręku dcy komp./ i ładowanie taśm do l.k.m. /z reguły/.

Dopilnowanie rozkazów dowódcy kompanji w kierunku uzupełniania amunicji, przekazywanie ich podoficerowi broni jest obowiązkiem sierżanta - szefa. Czujny na przebieg walki, powinien on przy każdej okazji sprawdzać, czy puste taśmy /magazynki/ odstawione są od plutonów do p.am.komp., dbać o natychmiastowe ich nabijanie. Powinien on stale orjentować się w zużyciu amunicji i mieć na tyle wyrobienia, by z własnej inicjatywy dosłać amunicję do plutonów, gdy dowódca kompanji w danym czasie zaabsorbowany jest sprawami czysto taktycznego dowodzenia-

Dowódca kompanji dysponuje nietylko swym wozem amunicyjnym, ale, zależnie od sytuacji taktycznej, skupiać będzie w swem ręku biedki plutonów. Zrobi to zazwyczaj wtedy, gdy plutony wejdą do walki.

W wypadku samodzielnego działania kompanji, dowódca baonu decyduje, czy ma ona zabrać ze sobą wóz am. i jaką ilość amun.

W wypadku przydzielenia kompanji do innego oddziału dla wykonania pewnego zadania bojowego, odchodzi ona wraz ze swym wozem am. O dalsze jej zaop. troszczy się jej nowy dowódca taktyczny.

Jeżeli pluton zostanie wydzielony z kompanji dla wykonania samodzielnego zadania, decyduje dowódca kompanji, ile ma zabrać amunicji i czy ma zabrać ze sobą biedkę.

W działaniach zaczepnych.

Przed walką, dowódca kompanji:

- określa na podstawie rozkazu dowódcy baonu lub samorzutnie zwiększenie początkowego wyposażenia w amun.strzelców i obsług broni zespołowych, w przewidywaniu trudności zaopatrywania w czasie walki; opróżniony T.Bl uzupełnia się z zapasu baonowego,

- decyduje, czy biedki mają towarzyszyć plutonom,

- oznacza miejsce lub oś posuwania się p.am.komp.,

- wyznacza obsługę p.am.komp.

- w wypadku, jeżeli teren i położenie nie pozwala na dowożenie amunicji do plutonów, wyznacza z plutonów odpowiednią ilość nosicieli,

- w przewidywaniu oddalenia się kompanji od p.am.komp. określa dokładnie sposób transportu amunicji za kompanją przy pomocy biedek lub nosicieli.

Zasadniczo powinny biedki towarzyszyć plutonom jak najdłużej ze względu na rodzaj wożonej przez nie amunicji. Często jednak teren nakaże skupić je w ręku dowódcy kompanji przed akcją lub w czasie akcji i pozostawić je bardziej w tyle.

Niekiedy w czasie akcji teren nie pozwala na posuwanie się T.Bl za kompanją w odległości możliwej do kierowania nim przez dowódcę kompanji. W tenczas dowódca baonu przejmuje kierowanie jego ruchem.

Punkt am.komp. przesuwa się skokami w miarę posuwa-

nia się plutonów. Amunicja do plutonów będzie mogła być z niego dostarczona zazwyczaj dopiero po zdobyciu przedmiotu natarcia. W każdym razie główną troskę należy zwrócić w kierunku uzupełniania amunicji do broni zespołowych. Amunicja do kb. uzupełniona będzie zasadniczo w czasie przerw w walce.

Aczkolwiek biedki mają duże możliwości skrytego posuwania się w terenie, to jednak nawet normalne warunki terenowe i walki zmuszą do pozostawienia ich dalej w tyle i dostarczania amunicji do plutonów zasadniczo przy pomocy nosicieli. Amunicję dla plutonów dosyła dowódca kompanji do pewnego punktu w rejonie plutonu, skąd amunicyjni broni zespołowych plutonu domoszą ją w pobliże stanowisk broni.

W obronie.

Zaopatrywanie w amun. opiera się na planie zaopatrywania sporządzonym przez dowódcę pułku i uzupełnionym przez dowódcę baonu.

Zapas amunicji kompanji będzie złożony zazwyczaj w dwuch punktach amun. /w każdym wszystkie rodzaje amunicji/, a to ze względu na ogień artyl. npla i udogodnienie ruchu dla nosicieli.

Uzupełnianie amunicji z p.am.komp. odbywa się wyłącznie przy pomocy nosicieli.

W punktach am. plutonów składa się zazwyczaj zapas amunicji do kb. Cały zapas amunicji plutonu do broni zespołowej będzie najczęściej złożony przy sprzęcie lub jego pobliżu.

O miejscach p.am.komp. i p.am. plut. powinni być powiadomieni dokładnie wszyscy strzelcy przed walką.

Cały T.B$_1$ komp. będzie zgrupowany w myśl zarządzeń dowódcy baonu.

W opóźnianiu.

Dowódca kompanji skupia w swem ręku cały pozostający w jego dyspozycji T.B$_1$ komp. i kieruje jego ruchem, zaopatrując w amunicję plutony zasadniczo w miejscach przewidywanego oporu.

9. Zaopatrywanie wewnątrz komp.c.k.m.

Zorganizowanie uzupełniania amunicji do plutonów wymaga większych przewidywań ze strony dowódcy komp.k.m., aniżeli dowódcy komp.strzel., a to ze względu na ogromne

zużycie amunicji i działanie w szerszym pasie.

Samo dostarczenie amunicji do plutonów jest znowu łatwiejsze, gdyż k.m. działają zazwyczaj z głębi ugrupowania baonu.

Dowódca kompanji musi zapewnić stały dopływ amunicji do plutonów bez względu na charakter i warunki walki.

Dowódca kompanji będzie z zasady skupiał w swem ręku całość lub część biedek amunicyjnych plutonowych, przez co zapewni sobie wpływ na zwiększenie siły ognia tam, gdzie przewidziane jest największe natężenie walki.

Obowiązkiem dowódcy komp. k.m. jest zaopatrywanie k.m. /broni tow./, przydzielonych do poszczególnych kompanij strzeleckich, przez dosyłanie amunicji do rejonu ich stanowisk. Jeżeli stanowiska te nie są mu znane, lub zbytnio oddalone, dosyła amunicję do p.am. odnośnej kompanji strzeleckiej, skąd obowiązkiem dowódcy danej kompanji jest dostarczyć ją do broni przydzielonej.

Bardzo ważną rzeczą jest zapewnienie przez dowódcę kompanji odpowiedniego taśmowania amunicji w p.am.komp., w którym z reguły odbywa się taśmowanie amunicji.

Dowódca k.k.m. musi zapewnić plutonom zapas wody do chłodnic - dosyła się ją razem z amunicją.

Do taśmowania i donoszenia amunicji używana jest obsługa zapasowa, która, zależnie od sytuacji, donosi amunicję z p.am.komp. do p.am.plutonów, lub rozdzielona jest między p.am.plutonów. W przewidywaniu konieczności donoszenia am. już od p.am.komp., dowódca kompanji przedkłada dowódcy baonu wniosek o przydzielenie dodatkowo nosicieli, podając mu ich potrzebną ilość.

Punkt am. komp.powinien znajdować się zasadniczo w pobliżu p.am.baonu.

Pozatem, tak zaopatrywanie jak i obowiązki dowódcy kompanji - analogiczne jak w komp.strzel.

10. Zaopatrywanie w am. w plutonie strzeleckim.

Z zapasu amunicji posiadanego przez pułk, gros jego znajduje się wewnątrz plutonu i to tak do kb. jak i do broni zespołowej.

Uzupełnienie tej am. z zapasu kompanji, czy baonu, jest stosunkowo łatwe. Uzupełnienie z kol.am.dyw., drogą przez baon i kompanję, będzie zasadniczo odległe w czasie.

Dlatego też wpływ dowódcy plutonu na stan zapasów am.

ma pierwszorzędne znaczenie. Wpływ jego w tym kierunku musi objawić się przez:

- utrzymanie zużycia amunicji w ramach celowości,
- utrzymanie karności ognia i zapobieganie marnotrawienia amun.,
- dbanie o odbiór amunicji rannym i poległym.

Obowiązek dowódcy plutonu dbania o dostateczny zapas amun. przy broni zespołowej i dopływ do niej w czasie walki wyrazi się przez:

- wyposażenie obsług broni zespołowej i strzelców przed walką w zwiększoną ilość amunicji, stosownie do rozkazu dowódcy kompanji,
- wyznaczenie nosicieli dla zabrania z biedki amunicji i niesienia jej za plutonem w wypadku, gdy ze względu na teren musi biedka pozostać w tyle,
- dopilnowanie, by opróżnione taśmy /magazynki/ były odsyłane do p.am.komp.,
- meldowanie dowódcy komp. przy każdej okazji o zużyciu amunicji,
- wysłanie do dowódcy [illegible] meldunku doraźnego, gdy pluton zużyje 50% początkowego wyposażenia w am., z zaznaczeniem miejsca, dokąd chce, aby amunicja była mu dostarczona. Do miejsca tego nakazuje równocześnie wycofanie opróżnionych magazynków /taśm/, skąd zabierają je /taśmy/ nosiciele, którzy przynieśli am. z p.am.komp.,
- utworzenie p.am. plut., gdzie przyjmuje się amunicję nadesłaną przez dowódcę kompanji, nabija się magazynki /jeżeli am.została nadesłana luźna/ i skąd amunicyjni broni zespołowej donoszą ją do sprzętu.

Pozostawienie biedki w tyle melduje dowódca plutonu dowódcy komp., który przejmuje kierowanie nią.

Na rozkaz dowódcy komp. wydziela pluton nosicieli w nakazanej ilości, którzy będą donosili mu amunicję w czasie walki z p.am.komp.

Organem wykonawczym dowódcy plutonu w sprawie uzupełniania am. jest jego zastępca, który bezpośrednio kieruje ruchem biedki, starając się o podsunięcie jej w pobliże plutonu zawsze, gdy to jest możliwe, oraz o uzupełnienie na niej zapasu przy każdej nadarzającej się sposobności; kieruje ruchem nosicieli, gdy cały zapas z biedki musi być zabra-

ny; jest kierownikiem p.am. plut.; odbiera am. nadesłaną przez dowódcę kompanji i rozdziela ją między amunicyjnych broni zespołowej; dba o odesłanie do p.am. komp.opróżnionych taśm /ewent.magazynków/; melduje dowódcy plutonu o ilości i rodzajach nadesłanej z p.am. komp.amunicji i o jej ilości w p.am.plut.

Pluton c.k.m. i broni towarzyszącej - jak pluton strzelecki. Szczegóły podaje Reg.Komp.C.K.M.

11. Drużyna. - Patrz Reg.Piech. Cz.I.

- - - -

Przedstawiony system podaje zasady zaopatrywania w amunicję tylko w ogólnych zarysach.

Warunki, w jakich ma on zastosowanie - warunki walki, które w każdem położeniu, w każdym terenie będą inne, nie pozwalają na wnikanie w szczegóły w rozpatrywaniu czysto teoretycznem kwestji zaopatrywania w amunicję. Teoretyczne rozpatrywanie drobnych szczegółów byłoby zbyt oderwane, nierealne, gdyż o regulowaniu ich decyduje rzeczywistość pola walki.

Z dokładnego przestudjowania systemu zaop. w am.można wyciągnąć podstawowe wnioski:

- dowodzenie oddziałem w walce, żądanie od niego wykonania pewnego zadania i zapewnienie mu pokrycia jego potrzeb amunicyjnych - są ze sobą ściśle zwią - zane,

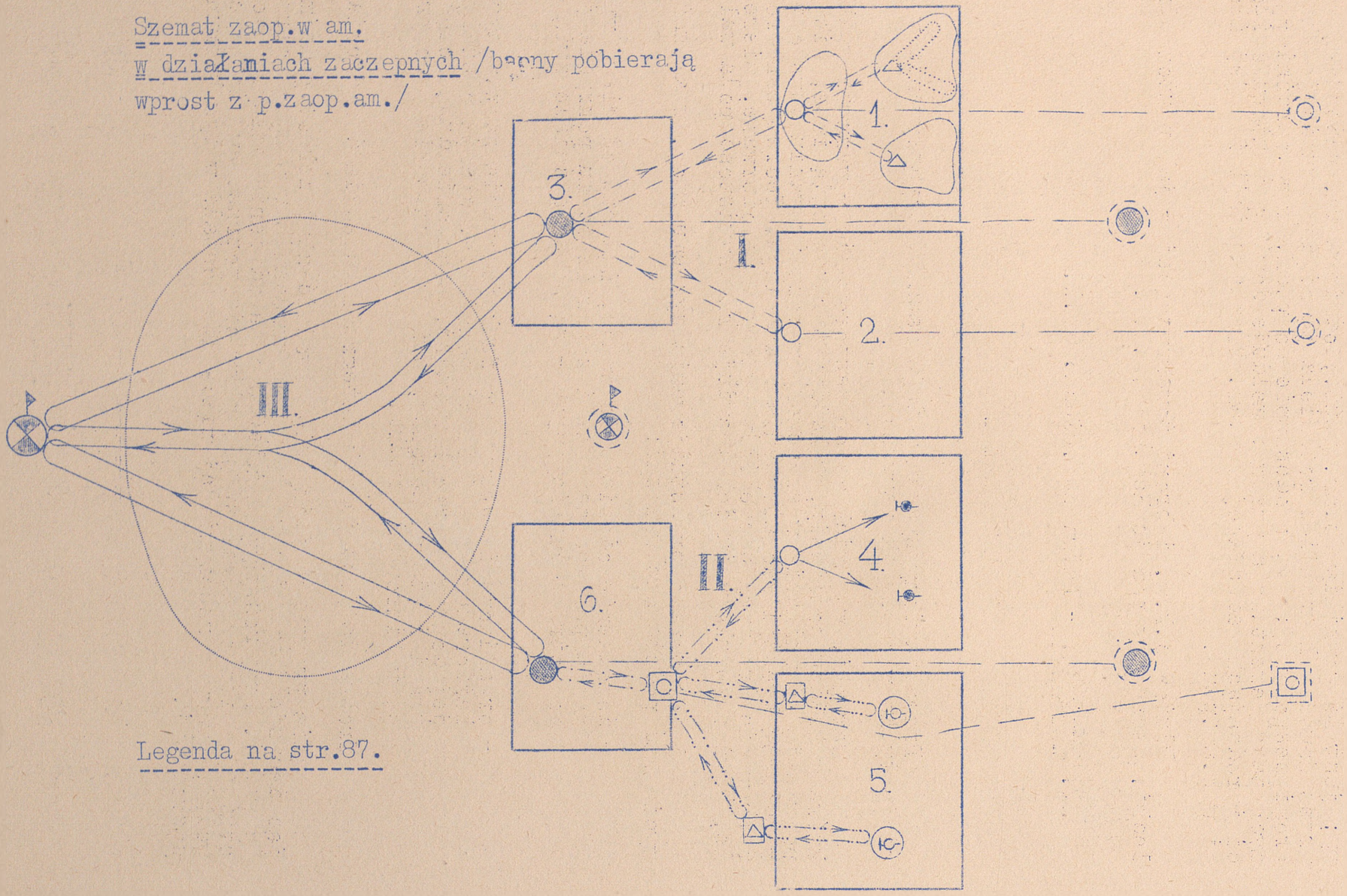
- organizowanie sprawnego funkcjonowania zaop.w amun. każdorazowo zależnie od położenia, dbanie o stały jej dopływ do środków walki, pochłonie dużą część uwagi i starań dowódcy, zwiększy znacznie jego pracę w kierowaniu walką.

Troska ta jest jednak integralną częścią dowodzenia.

Nie przyzwyczajajmy się dowodzić zbyt lekko, podejmując decyzję i wydając rozkazy bez zwracania uwagi na potrzeby walki. Przy rozwiązywaniu każdego zagadnienia taktycznego, studjujmy równocześnie sposób pokrycia potrzeb amunicyjnych walki, byśmy w rzeczywistej walce nie zostali w tym kierunku zaskoczeni.

- - - -

Szemat zaop.w am.
w działaniach zaczepnych /bacny pobierają wprost z p.zaop.am./



Legenda na str.87.

LEGENDA do str.86.


p.zaop.am.

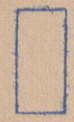

p.am.baonu


p.am.komp.


p.am.plut.


p.am.k.k.m.

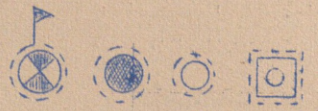

p.am.plut.k.m.


rejony komp.


rejony plut.strzel.


rej.plut.k.m.


k.m.przydzielone,


po przesunięciu.

Ruch środków transportowych:

———— wozy am.baonu,a niekiedy i kompanij /w/g zarządzeń dcy pułku pobierają samodzielmie lub złączone pod dtwem ofic.broni/,

— — wozy am.baonu,najczęściej także i kompanij;całkiem wyjątkowo biedki am.plutonowe; czasem na pewnej przestrzeni konieczni nosiciele; ruch w/g zarządzeń dowódcy baonu,

– – – – – wozy am.komp.- ze względu na teren ruch rzadko możliwy; biedki plut. na całej lub /częściej/ na pewnej przestrzeni;w czasie trwania akcji najczęściej na całej przestrzeni - nosiciele;ruch w/g zarządzeń dcy komp.,

..... amunicyjni broni zespołowych,

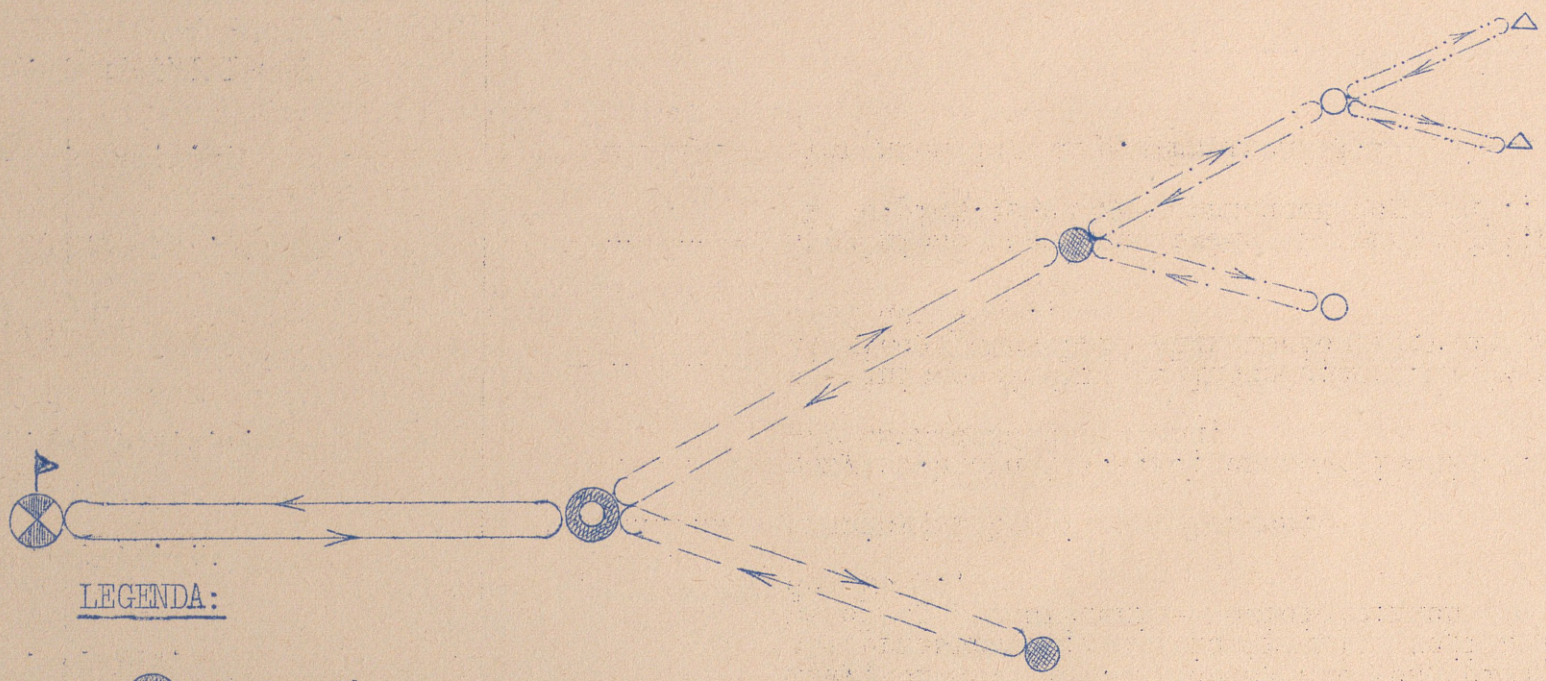
—.—.— wozy am.baonu i k.k.m.; czasem biedki am.plut.;ruch w/g zarządzeń dcy baonu,

—..—..— zasadniczo biedki am.plutonów;czasem wóz am. komp.; niekiedy potrzebni także nosiciele;ruch w/g zarządzeń dcy komp.,

—...—...— zasadniczo zapasową obsługa i amunicyjni;często biedki am.plut.;ruch w/g zarządzeń dcy plut.,

——→ staraniem dcy komp.strzeleckiej.

Szemat zaop.w am.w działaniach zaczepnych przy utworzeniu p.am.pułku.



LEGENDA:

p.am.pułku.

Reszta znaków umówionych jak na str.87.
Ruch środków transportowych:

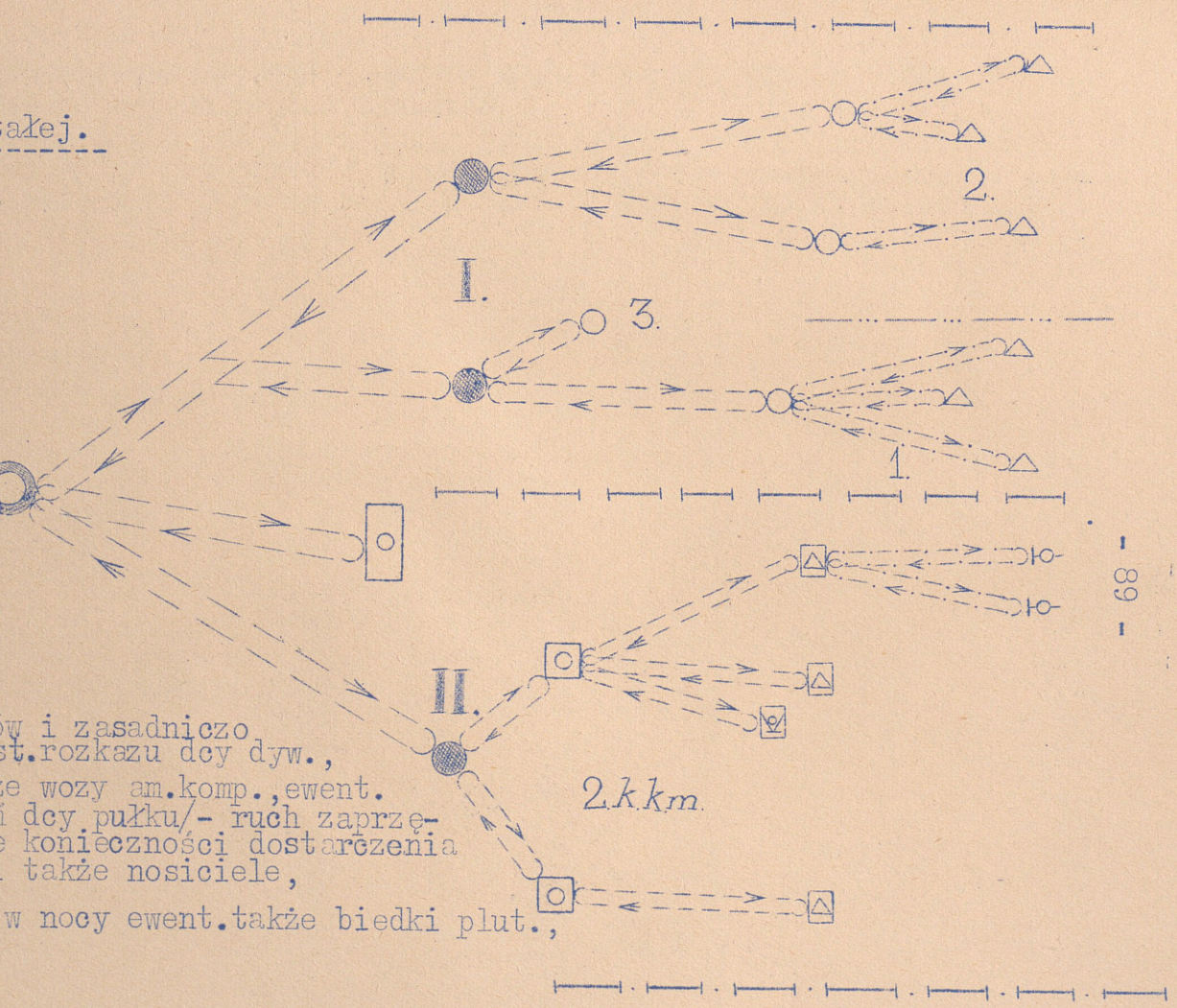
——————tabor amunicyjny pułku:- zebrane wozy am.baonów,a niekiedy także pododdziałów pułku,
- albo wozy miejscowe rekwirowane,
- albo przydzielone lub oddane czasowo do dysp.środki transp. dyw.

— — — —wozy am.baonów, wozy am.komp.,całkiem wyjątkowo część biedek am.plut./zależnie od składu taboru amunicyjnego pułku i zarządzeń dcy pułku/,

— — — — —wozy am.komp.,często biedki plut.,czasem wozy am.baonu /zależnie od składu taboru am. pułku/,

— . — . — biedki plut.i nosiciele.

Szemat zaop.w am.w obronie stałej.



LEGENDA:

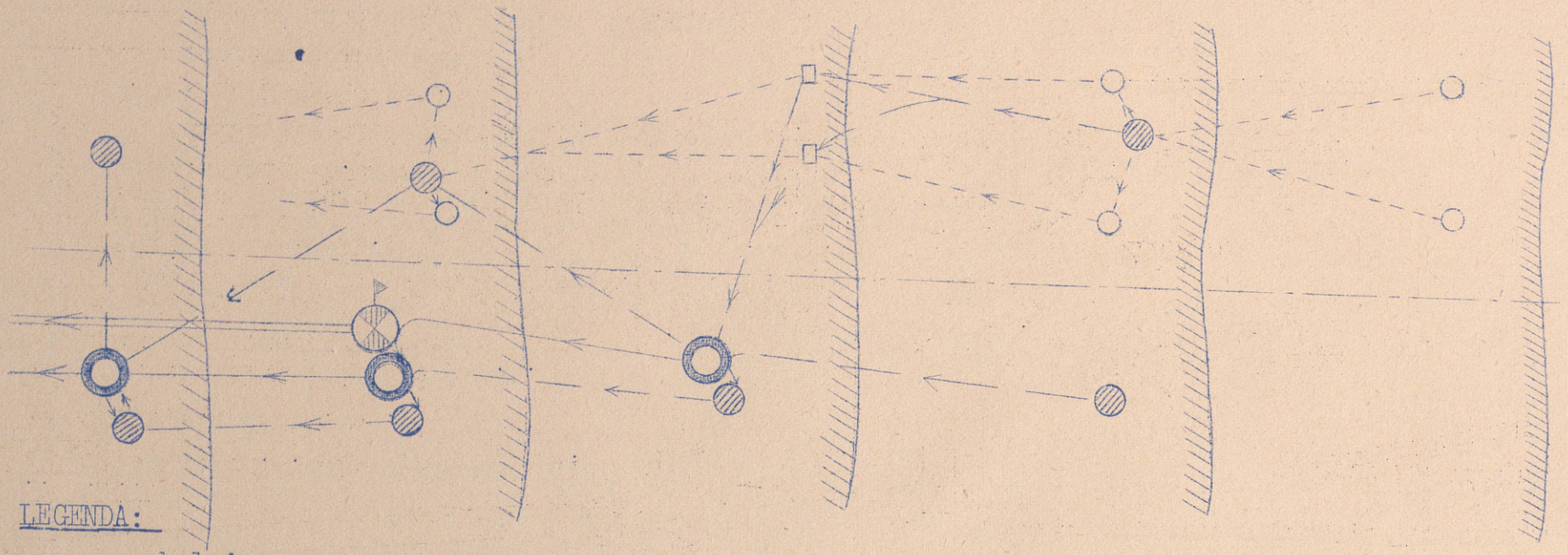
- p.am.k.k.m. baonu odwodowego,
- p.am.plut.br.tow.
- dr.k.m.lub pojedynczy k.m.

Ruch środków transportowych:

- tabor am.pułku /wozy am.baonów i zasadniczo także kompanij/ - ruch na podst.rozkazu dcy dyw.,
- biedki am.plut.,niekiedy także wozy am.komp.,ewent. tabor am.pułku /w/g.zarządzeń dcy pułku/- ruch zaprzęgów zasadniczo w nocy,w razie konieczności dostarczenia am.w dzień b.często konieczni także nosiciele,
- w dzień wyłącznie nosiciele, w nocy ewent.także biedki plut.,
- z reguły nosiciele,
- granice odcinka pułku,
- rozgraniczenie między baonami I.rzutu
- " " komp.

Reszta znaków umówionych - jak na str.87 i 88

Szemat zaop.w am.w opóźnianiu.



LEGENDA:

kolejne pozycje opóźniające,

□ am.złożona na poz.opóźn.przez tabor am.baonu,

rozgraniczenie między baonami,

Reszta znaków umówionych - jak na str.87,88.

Ruch środków transportowych:

środki transp.dyw.,

tabor am.pułku /zasadniczo wozy am.baonów, a nawet kompanij, często środki transp.dyw. przydzielone lub oddane czasowo do dyspozycji, ewent.niekiedy wozy zarekwirowane.,

tabor am.dcy baonu /zasadniczo część biedek am.plut.,niekiedy także wozy am.komp.,czasem wozy am.baonu - zależnie od składu taboru am.pułku/,

T.Bl komp. - zasadniczo część biedek am.plut., czasem cały T.Bl /zależnie od składu taboru am.baonu/.

II. Zaopatrywanie w amunicję artyleryjską.x/

1. Zagadnienie zaopatrywania w am.art.

Jednym z bardzo ważnych czynników - rozstrzygającym o powodzeniu w walce nowoczesnej - jest ogień. Znaczenie ognia, tak w walkach pozycyjnych frontu zachodniego, jak i w walce ruchowej na rozległym froncie wschodnim, było i będzie pierwszorzędnej wagi.

Potęgę ognia reprezentuje artylerja. Ciążą na niej liczne zadania, a wykonanie tych zadań wiąże się bezpośrednio z posiadaniem amunicji przy sprzęcie i jest zależne od posiadanej ilości tej amunicji.

Zagadnienie zaopatrywania w amunicję artyleryjską nabiera jednakowego znaczenia, tak przy artylerji licznej i różnorodnej, jak i przy artylerji mniejszej liczebnie, używanej w warunkach walki ruchowej. Niezależnie od siły napięcia walk koniecznem jest stałe i ciągłe zaopatrywanie w amunicję dla wykonania tych różnorodnych zadań, włożonych na artylerję w walce nowoczesnej.

Trudności zaopatrywania w amunicję artyleryjską polegają na jej znacznej wadze, różnicy kalibru dział, różnicy pocisków, ładunków i zapalników dla jednego działa, wreszcie na doborze amunicji według partji.

2. Określenia zasadnicze - wyszczególnione w rozdziale I., pkt.2., mają analogiczne zastosowanie przy zaopatrywaniu w amunicję artyleryjską.

W amunicji artyleryjskiej odróżnia się:

- amunicję jednostkową, t.j.pocisk, ładunek i zapłonnik złączone w jeden nabój,
- amunicję podzielną t.j. oddzielnie pocisk, ładunek i zapłonnik.

Zapalniki do amunicji zasadniczo dostarczane są oddzielnie.

Partja amunicji.

Znaczenie partji amunicji w artylerji zostało ujęte w/w rozdziale.

"Pojęcie partji amunicji może być stosowane jak

---

x/ Rozdział niniejszy posiada charakter informacyjny.

co do doboru pocisków podług wagi, tak i co do doboru ładunków podług szybkości spalania się.

Amunicja jednostkowa, np.naboje 75 mm., tworzy partję, gdy jest dobrana podług wagi pocisków i jednostajności ładunków.

Amunicja podzielna może mieć oddzielne partje pocisków jednej wagi i oddzielne partje ładunków dobranych podług szybkości spalania się.

Zapalniki czasowe dobiera się również partjami".

Zmiana donośności powodowana zmianą szybkości początkowej, wynikającą z różnych warunków fabrykacji prochu, odgrywa nieznaczną rolę przy strzelaniu do pola. Natomiast przy strzelaniu dokładnem różne partje prochu zmuszają do ponownego przeprowadzenia wstrzeliwania.

Jednostajność amunicji odgrywa specjalne znaczenie przy strzelaniu przygotowanem.

Dobór amunicji partjami odbywa się już w wytwórniach.

Ze względu na doniosłe znaczenie jednolitości amunicji dla dokładności ognia, przy wykonywaniu zaopatrywania przez wyższe szczeble, dąży się do tego, aby jeden i tensam dywizjon lub conajmniej jedna i tasama bateрja otrzymywała amunicję jednej i tejsamej partji.

Przy zaopatrywaniu w amunicję artyleryjską ma zastosowanie jeszcze określenie:

Proporcje zasadnicze.

Różnorodność pocisków /szrapnele, granaty - stalosurowkowe, wz.1917, stalowe/ i różnorodność zapalników / o podwójnem działaniu, natychmiastowe, z krótką zwłoką i t.d./ komplikuje zaopatrywanie.

Celem uproszczenia zaopatrywania w amunicję artyleryjską organom zaopatrywania, odbywa się ono według t.zw. proporcyj zasadniczych, pod pojęciem których rozumie się pewien ustalony zgóry stosunek liczbowy różnych pocisków, zapalników i ładunków.

Jednostki artylerji otrzymują pociski różnego rodzaju w pewnej proporcji, ponadto każdemu rodzajowi pocisków odpowiada określona ilość zapalników i ładunków.

Ten sposób zaopatrywania będzie miał zastosowanie w warunkach walki ruchowej, gdy przewidywanie, jaka właściwie amunicja będzie potrzebna, jest niemożliwe.

Nie wszystkie jednak rodzaje amunicji odpowiadające danemu sprzętowi umieszczone są w proporcji zasadniczej. Niektóre z nich będą dostarczane dopiero na specjalne zapotrzebowanie np. amunicja dymna.

Zaopatrywanie według proporcyj zasadniczych ma tę niedogodność, że na szczeblu baterji może braknąć odpowiedniej amunicji dla wykonania pewnych zadań, dla innych znowu - może być jej nadmiar. Zaradza się temu drogą wymiany amunicji w ramach dywizjonu lub niekiedy nawet artylerji dywizyjnej. Pozatem każdorazowo, gdy tylko warunki pozwalają, uwzględnia się w ramach armji zapotrzebowania jednostek artylerji.

Dopiero przy stabilizacji frontu możliwe jest zaopatrywanie jednostek artylerji sposobem pojedynczych części składowych strzału, dostarczając im oddzielnie pocisków, zapalników i ładunków w ilościach przez nie zapotrzebowanych. Ten bowiem sposób wymaga skomplikowanych i drobiazgowych czynności w składach amunicyjnych przy składaniu i wysyłaniu transportów.

3. Rozmieszczenie amunicji wewnątrz dywizji piechoty.

Zapas amunicji artyleryjskiej wewnątrz dywizji piechoty wynosi 6 j.o., które rozmieszczone są następująco:

- w baterji 2 j.o., w jaszczach i przodkach,
- w dywizjonowej kolumnie amunicyjnej 2 j.o./dywizjonowa kolumna amunicyjna dzieli się na tyle plutonów, ile jest etatowych bateryj w dywizjonie/,
- na kolumnach taborowych dywizji 2.j.o.

W ten sposób występują trzy rzuty rozmieszczenia amunicji wewnątrz dywizji piechoty, każdy po 2 j.o.

Zapewnia to, łącznie z dalszem rozmieszczeniem organów i źródeł zaopatrywania wgłąb /ośrodek zaop.armji, skład wysunięty armji, stacja zaop./ stały dopływ amunicji do jednostek walczących.

4. Funkcjonowanie zaopatrywania.

Przy zaopatrywaniu w amunicję artyleryjską, analogicznie jak przy zaopatrywaniu w amunicję piechoty, zasadniczą właściwością jest ruch kierowany od tyłu ku przodowi, od najwyższego szczebla, aż do bateryj.

Dywizja piechoty pobiera amunicję na stacji zaopatrywania, w ośrodku zaopatrywania lub w składzie armji/skład amunicyjny przy stacji zaopatrywania lub wysunięty skład amunicyjny, gdy odległość od oddziałów przekracza 40 km./ na organiczne kolumny taborowe, wyznaczone do przewożenia amunicji artyleryjskiej /zasadniczo w ilości dwuch, niespecjalizowane/.

Wyjątkowo pozwoli odległość - nie dalej jak 10 km. - na pobieranie amunicji ze stacji zaopatrywania wprost na dywizjonowe kolumny amunicyjne.

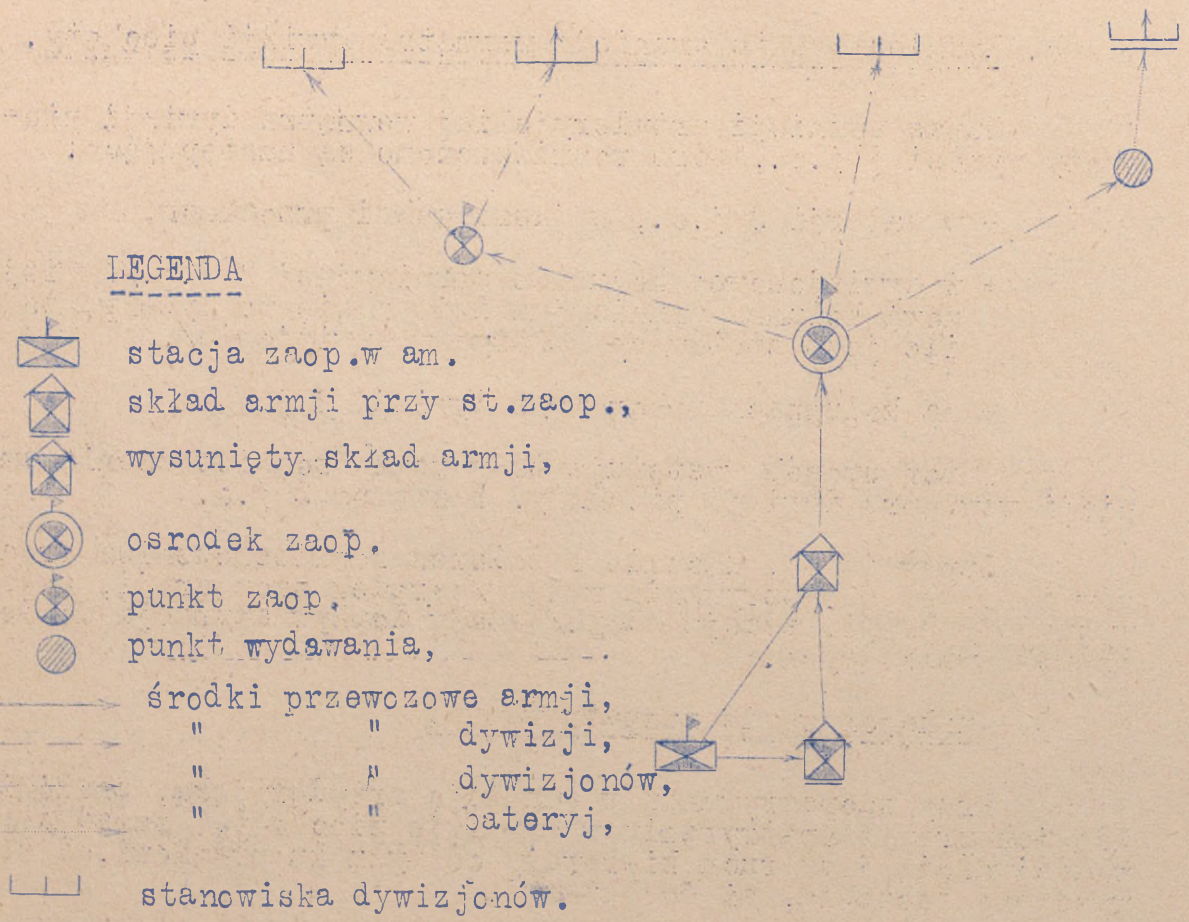
Największa rozpiętość zaopatrywania w amunicję przy zużyciu maksymum 2 j.o.wynosi dla dywizji 25 km. /przemarsz maksymalny dywizjonowej kolumny amunicyjnej w jedną stronę nie powinien przekraczać 10 km.,kolumn dywizyjnych - 15 km/.

Dla wydania amunicji kolumnom dywizjonowym organizuje dywizja punkt zaopatrywania w amunicję, najdalej 10 km. od stanowisk artylerji.

W punkcie zaopatrywania przeładowuje się amunicję z jednej kolumny na drugą bez jej składania.

Punkt zaopatrywania obsługuje pluton parkowy dywizji.

Szemat zaopatrywania w am.artyl.



W baterjach lekkich niema żadnych elementów zaopatrywania. Jaszcze, w których znajduje się pewien zapas amunicji, są nieodłączne od dział. Baterje ciężkie posiadają wozy amunicyjne, które przedsławiają do pewnego stopnia element zaopatrywania.

To też:

- w artylerji dywizyjnej przewożą amunicję kolumny amunicyjne dywizjonów zasadniczo wprost do stanowisk bateryj,

- w artylerji ciężkiej dowódca dywizjonu organizuje zasadniczo punkt wydawania, gdzie baterje pobierają amunicję z dywizjonowej kolumny amunicyjnej swojemi środkami.

M.p. dywizjonowej kolumny amunicyjnej znajduje się przeciętnie od stanowisk bateryj w odległości około 2 km.

Miejsce dla punktu zaopatrywania i punktu wydawania powinno umożliwiać zachowanie o.pl.biernej, znajdować się na drodze bocznej o małym ruchu, dającej jednak łatwy dostęp i wyjazd na drogę główną.

W wypadku znacznego zaopatrywania w amunicję, dowódca artylerji dywizyjnej może skupić w swem ręku wszystkie dywizjonowe kolumny amunicyjne, co umożliwia kompletne ich wykorzystanie.

Na szczeblu dywizji i dywizjonu nie tworzy się żadnych składów amunicyjnych.

Wewnątrz dywizji stosowane będą tylko składy przy baterjach /w odległości 50 do 100 m. od dział./ np. w natarciu dla pierwszego okresu, zwłaszcza poprzedzonem przygotowaniem artyleryjskiem i w obronie stałej, mającej trwać przez pewien dłuższy czas.

Organami zaopatrywania w amunicję w artylerji dywizyjnej są: dowódca art.dyw., dowódca dywizjonu i dowódca baterji.

Dowódca artylerji dywizyjnej określa wielkość zużycia amunicji na podstawie zamierzeń dowódcy dywizji i zapotrzebowuje amunicję odpowiednich rodzajów, rozdziela amunicję ilościowo i jakościowo między dywizjony, stosownie do zadań.

Dowódca dywizjonu prowadzi i przedstawia ilościową i jakościową ewidencję amunicji, określa sposób, miejsce i czas wydania amunicji z dywizjonowej kolumny amunicyjnej baterjom, dokonuje podziału ilościowego i jakościowego amunicji na poszczególne baterje, stosownie do przewidywanych dla nich zadań.

Dowódca baterji pobiera przyznaną amunicję, prowadzi

i przedstawia jej ścisłą ewidencję ilościową i jakościową.

Na szczeblu dywizji zapotrzebowuje się amunicję i nakazuje jej zużycie w jednostkach ogniowych celem ułatwienia rachunkowości i łatwiejszego przedstawienia obrazu zapotrzebowania zużycia lub stanu wyposażenia danej jednostki.

Całokształt rachunkowości, plany zaopatrywania i transportu amunicji prowadzi w sztabie dywizji oficer służby uzbrojenia.

Dywizjony i baterje obliczają zużycie amunicji na poszczególne cele, w ilościach pocisków rozróżniając przytem także i rodzaje pocisków. Rachunkowość swoją prowadzą i przedstawiają również w ilościach i rodzajach pocisków. Takie prowadzenie rachunkowości jest koniecznością, gdyż artylerja nie zużywa poszczególnych rodzajów pocisków jednakowo, nie zużywa amunicji według proporcji poszczególnych jej rodzajów, wchodzących w skład jednostki ognia. Schematyczne więc prowadzenie rachunkowości według j.o. stworzyłoby odrazu przerost ilości pocisków mniej używanych kosztem używanych częściej.

Całość zaopatrywania reguluje się w ten sposób, aby na rano wszystkie środki przewozowe wewnątrz dywizji były załadowane do kompletu. Da się to osiągnąć, gdy meldunki o zużyciu amunicji napłyną od jednostek artylerji do dcy artylerji dywizyjnej do godz.18,00, a dowódca artylerji dywizyjnej wyśle do oficera uzbrojenia dywizji zapotrzebowanie /telefonicznie/ na godz.20.00. Zapotrzebowanie to wysyła się następnie do armji i amunicja ta może być na stacji zaopatrywania /w ośrodku zaopatrywania/ w ciągu następnej nocy lub jeszcze w ciągu następnego dnia.

W ten sposób zasadniczo, w normalnych warunkach działań, przy zużyciu amunicji około 2 j.o.:

- dywizjonowe kolumny amunicyjne pobierać będą amunicję w punkcie zaopatrywania zwykle gdzieś po godzinie 20,00 /w wydawaniu tej amunicji uwzględnione będzie, o ile możności, zapotrzebowanie z godziny 18,00 dnia bieżącego/,

- kolumny amunicyjne dywizyjne pobierać będą amunicję /według zapotrzebowania z dnia poprzedniego/ w źródle zaopatrywania armji - zależnie od odległości - gdzieś około północy lub o świcie i w godzinach rannych znajdą się z powrotem w rejonie taboru bojowego dywizji.

Zapotrzebowanie specjalne na amunicję, np. na amunicję dymną, uwzględnione być może przeciętnie w terminie 48 godzin.

Dywizjonowe kolumny amunicyjne:

- na postoju ubezpieczonym umieszcza się zasadniczo w miejscu postoju dywizjonu,

- w marszu ubezpieczonym maszerują, albo zebrane razem z kilku dywizjonów w tyle za kolumną, albo też każda za swoim dywizjonem. Dywizjonowa kolumna amunicyjna dywizjonu straży przedniej maszeruje z zasady za czołowym dywizjonem sił głównych,

- w czasie walki umieszcza się w odległości około 2 km. od stanowisk bateryj.

W razie przydzielenia dyonu artylerji do pułku piechoty działającego w związku dywizyjnym, o uzupełnienie amunicji dla dyonu troszczy się dowódca artylerji dywizyjnej. W tym wypadku niekiedy będzie oddana czasowo do dyspozycji dowódcy pułku część kol.am.dywizji z amunicją dla dyonu. Dowódca pułku piechoty - zależnie od położenia - albo wyznacza miejsce punktu zaop.am., albo oddaje ją do dyspozycji dowódcy dyonu, nakazując jej opróżnienie do pewnego czasu, poczem odsyła ją na oznaczony w rozkazie dywizyjnym czas i miejsce do dyspozycji kwatermistrza dywizji.

Do samodzielnego zgrupowania taktycznego /pułk piechoty z dyonem artylerji i t.d./ przydzielona będzie zazwyczaj część kol.am.dyw. przewożąca 2 j.o. dywizjonu /2 plut.kol.am.dyw./. Dowódca pułku dysponuje tą przydzieloną częścią kol.am. dywizji na zasadach dysponowania kolumnami amunicyjnemi dywizji, pobierając na nią amunicję w źródle zaopatrywania szczebla przełożonego, kierując jej ruchami i wydając z niej amunicję na dywizjonową kolumnę amunicyjną w punkcie zaopatrywania.

Zaopatrywanie w amunicję baterji wydzielonej jest zasadniczo obowiązkiem dowódcy dywizjonu.

Wyjątkowo, gdy wydzielenie to trwać ma dłuższy okres czasu, dowódca dywizjonu oddaje pluton dywizjonowej kolumny amunicyjnej z dwoma j.o.bat. do dyspozycji dowódcy takiej baterji. Wypadek ten będzie nieraz uregulowany rozkazem dywizyjnym, gdyż łączy się on ściśle z przewidywanym dalszym sposobem zaopatrywania w amunicję takiej baterji, gdzie może mieć także miejsce zaopatrywania jej wprost z p.zaop.am. dywizji z pominięciem dywizjonu. W wypadku oddania plutonu dywizjonowej kolumny amunicyjnej dowódcy baterji wydzielonej, na dowódcę tej baterji przechodzą pełne uprawnienia i obowiązki dowódcy dywizjonu w odniesieniu do przydzielonego plutonu dywizjonowej kol.am.

III. Ewakuacja sprzętu i materjału uzbrojenia.

Ewakuacja sprzętu i materjału uzbrojenia posiada doniosłe znaczenie z punktu widzenia państwowego.

Przy należytem zrozumieniu tego zagadnienia przez dowódców i sprawnie zorganizowanej ewakuacji sprzętu i materjału uzbrojenia, oszczędza się ogromnych wydatków na surowce i fabrykację nowych przedmiotów.

Duża część ewakuowanego sprzętu i materjału uzbrojenia - po naprawieniu czy przerobieniu - będzie mogła służyć do ponownego użytku. Z reszty będzie można wykorzystać części składowe lub użyć jako surowiec.

Swiadomi znaczenia ewakuacji sprzętu i materjału uzbrojenia dowódcy jednostek walczących powinni dołożyć wszelkich starań, aby odbywała się ona sprawnie i możliwie gruntownie.

Tok ewakuacji przechodzi przez wszystkie organa zaopatrywania w amunicję w odwrotnym kierunku.

Wszystkie organa dowożące amunicję obowiązane są, po wydaniu jej, zabierać przedmioty uzbrojenia podlegające ewakuacji.

Ewakuacji podlegają:

- opakowanie amunicji, części po wystrzelonej amunicji i amunicja nienadająca się do użytku,

- wszystkie rodzaje sprzętu i broni /ewent.ich części/, które nie nadają się do naprawy własnymi środkami,

- wszelkie zdobyte przedmioty uzbrojenia.

Należy pamiętać, że przedmioty uzbrojenia, niewyewakuowane na czas, niszczą się.

Ewakuowane przedmioty uzbrojenia skierowane są ze stacji zaopatrywania przez Komisję transportów kolejowych do warsztatów armji lub wytwórni krajowych.

Sprzęt i broń przekazują oddziały organom dywizji /plutonowi parkowemu w p.zaop.am. lub na stacji zaop.am./posegregowaną przez oficera broni na odesłanie do warsztatów armji lub wytwórni krajowych .

Ewakuację sprzętu, wymagającego siły pociągowej /bidki, wozy, działa, jaszcze, przodki/, dokonują oddziały własnymi środkami, ewent. zarekwirowanymi końmi, do p.zaop.am. lub na stację zaopatrywania.

W wypadku konieczności pozostawienia przez oddziały zniszczonego sprzętu artyleryjskiego, zniszczonych środków przewozowych, lub przedmiotów uzbrojenia zdobytych w większej ilości, składa się odpowiedni meldunek, a ewakuację przeprowadza szczebel wyższy.

Najtrudniej przedstawia się sprawa ewakuacji łusek po wystrzelonej amunicji piechoty. Przyjęcie zasady wyliczania się strzelców i obsług broni zespołowych z wystrzelonej amunicji drogą oddawania po niej łusek, byłoby - ze względu na warunki walki - niedorzecznością. Jeszcze w obronie stałej można będzie wyewakuować niemal wszystkie łuski po wystrzelonej amunicji. Wykonać to w innych działaniach jest nie do pomyślenia. Niemniej jednak drogą wpojenia strzelcom świadomości znaczenia ewakuacji można będzie spowodować - zależne zresztą wszystko od warunków danego boju - zebranie przez nich pewnej ilości łusek po wystrzelonej amunicji. Nie jest to rzecz błaha, kiedy się uświadomi, że kilka czy kilkanaście łusek oddanych przez strzelca, kilkaset przez obsługę k.m., czyni liczne miljony dla całego wojska.

C z ę ś ć III.

S Ł U Ż B A Z D R O W I A.

I. Dane ogólne.

1. Podstawy działalności, rola, znaczenie i zadania służby zdrowia w czasie wojny.

Służbą zdrowia istnieje tak dawno, jak dawno istnieje walka i wojna; jest ona związana ściśle z życiem wojska, a w rozwoju swoim uzależniona jest od stanu cywilizacji danego narodu, od sposobu walki i rodzaju broni.

Działalność i organizacja dzisiejszej służby zdrowia w czasie wojny ma od czasów starożytnych swoje pierwowzory, które ulegały stopniowemu doskonaleniu pod wpływem zmieniających się czynników i warunków walki, oraz utrwalających się haseł humanitarnych.

Służba zdrowia osiągała zawsze wysoki stopień rozwoju w czasach wielkich wojen i wielkich wodzów, którzy rozumiejąc w jej działalności interes wojskowy i patrjotyczny, zdając sobie sprawę z wpływu, jaki wywierał los rannych na stan moralny wojska, działalność tę rozwijali przez zapewnienie odpowiednich środków i personelu.

- - - -

Los rannych i chorych oddziaływa w ogromnym stopniu na stan moralny i psychiczny wojska.

Każdy ranny żołnierz, to pełnoprawny obywatel broniący ojczyzny, który dobrze spełnił swój obowiązek i ma prawo wymagać najtroskliwszej opieki.

Nic może nie oddziaływa tak deprawująco na żołnierza, jak świadomość, że może być on pozostawiony bez opieki, bezsilny na polu walki, gdzie w bólach oczekiwać będzie śmierci lub nieprzyjaciela.

Nawet drobne zaniedbania, brak pełnowartościowej

opieki i troskliwości czy środków, wywołują uzasadnioną gorycz w duszy rannego czy chorego żołnierza. A przecież ogromny procent rannych i chorych wraca później na front zpowrotem i tam przywożą oni ze sobą dodatnie lub ujemne wrażenia i spostrzeżenia zebrane w czasie swej rany czy choroby, a wrażenia te i wspomnienia oddziaływują bez - sprzecznie na ich i na ich kolegów stan psychiczny i moralny w momencie samej walki.

To też w ciągłej trosce o stan duchowy i moralny żołnierza, dowódcy wszelkich stopni, obok innych starań w tym kierunku, muszą mu zapewnić dobrze funkcjonującą opiekę sanitarną.

Już od kompanji wzwyż, na wszystkich szczeblach znajdują się etatowe organa służby zdrowia, a za racjonalne ich użycie odpowiedzialni są dowódcy, którym te organa podlegają. Stąd też znajomość funkcjonowania organów służby zdrowia i zasad ich użycia konieczna jest każdemu dowódcy.

Nie od rzeczy wspomnieć będzie, jak na działalność służby zdrowia zapatrywali się już starożytni Rzymianie. Liwjusz tak ujmuje ważność pomocy dla rannych:

- troska o rannych jest koniecznością wojskową i obowiązkiem patrjotycznym,

- jeżeli zaniedbano ewakuację rannych, to obecność licznych rannych na linji boju demoralizuje walczących żołnierzy.

Na rozwój służby zdrowia miały wpływ przedewszystkiem względy taktyczne, oraz środki walki, w pierwszym rzędzie uzbrojenie.

Stosowanie na polu walki szyku zwartego, w terenie pozbawionym osłon, nie pozwalało personelowi lekarskiemu na pracę w czasie trwania bitwy, spychało go do taborów. Zbieranie i opatrywanie rannych odbywało się zasadniczo po skończonej bitwie, lub po zapadnięciu zmroku. Zwiększenie donośności broni palnej, stosowanie w walce szyków tyralierskich, rozszerzenie pola walki wywołało ściągnięcie lekarzy bliżej frontu. Zmniejszenie kalibru broni palnej i zastosowanie w artylerji granatów stworzyło nowy typ zranień, wymagających specjalnych metod leczenia i zróżniczkowanego traktowania rannych, co spowodowało znowu rozwój punktów opatrunkowych w pobliżu oddziałów walczących i wpłynęło na rozpowszechnienie szpitali polowych. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej, trwające przez szereg dni bitwy, zmusiły służbę zdrowia do wkroczenia na pole bitwy w czasie jej trwania, posunęły silnie naprzód organizację i sposób funkcjonowania służby zdrowia w kierunku dostosowania się do warunków nowoczesnej wojny.

W czasie wielkiej wojny wystąpiły nowe czynniki, które wpłynęły w decydujący sposób na rozbudowę orga-

nizacji i rozwój działalności służby zdrowia w nowoczesnej wojnie. Są nimi: kilkuletnie trwanie wojny o wielkiem napięciu, wystąpienie na polach bitew miljonowych mas na nie - wielkich przestrzeniach, ogromny rozwój techniki wojennej, postępy nauki, wprowadzenie nowych środków walki /gazy, wojna bakteryjna/.

Pozatem występuje w czasie wielkiej wojny jeszcze jeden czynnik, w poprzednich wojnach nieznany, który w największym stopniu podniósł rolę i znaczenie służby zdrowia w nowoczesnej wojnie. Jest nim niezwykle szybkie zmniejszanie się stanów liczebnych armji, zużywanie się i wyczerpywanie zasobów ludzkich, powodowane długotrwałemi działaniami wojennemi i wielkiemi stratami. Zjawia się konieczność z jednej strony jaknajdalej posuniętego uchronienia sił walczących przed stratami wskutek chorób, z drugiej - jaknajszybszego i najodpowiedniejszego leczenia rannych i chorych, by mogli oni po wyleczeniu ponownie uzupełnić uszczuplone wskutek strat szeregi. Zjawia się hasło utrzymania stanów liczebnych armji. Organizacją, w zakres działalności której to wchodziło, to służba zdrowia. I odtąd służba zdrowia przestaje być dodatkiem tylko do walki, a staje się jednym z ważniejszych czynników zwycięstwa, a zasadnicza podstawa jej działalności i główne zadanie to utrzymanie stanów liczebnych armji zapomocą:

- ochrony stanu zdrowotnego armji,

- leczenia, a więc przywracania zdolności do służby wojskowej wszystkim tym, którzy, czy to skutkiem zranienia, czy uszkodzenia gazami, czy wskutek choroby zdolność do służby utracili.

Ochrona stanu zdrowotnego armji.

Pod ochroną stanu zdrowotnego armji rozumie się wszystkie te działania służby zdrowia, które zmierzają do uchronienia wojska przed chorobami, zwłaszcza chorobami zakaźnemi, dla których okoliczności wojny stwarzają szczególnie sprzyjające warunki, oraz do zwalczania wybuchłych już chorób, celem przeciwstawienia się ich rozwojowi.

Służba zdrowia dobrze zorganizowana i dysponowana, znając przyczyny powstawania chorób zakaźnych, może bardzo skutecznie przeprowadzać ochronę stanu zdrowotnego armji przez wykrywanie zawczasu źródła zakażeń, badanie dobroci wody, jakości produktów spożywczych i czystości pomieszczeń, nadzorowanie i opiekę nad stanem zdrowotnym ludności cywilnej. Potężnym środkiem do zapobiegania chorobom zakaźnym, środkiem stosowanym na wielką skalę w czasie wielkiej wojny, dysponuje służba zdrowia w postaci szczepień ochronnych przeciwko ospie, tyfusowi, cholerze, czerwonce i dżumie.

Doskonałe wyniki, osiągnięte przez służbę zdrowia w

wielkiej wojnie w kierunku ochrony stanu zdrowotnego i utrzymania przez to stanów liczebnych armji, obrazuje dokładnie zestawienie i porównanie danych statystycznych.

Zachorowanie.	Kraj	Rok	Ilość
Na tyfus brzuszny	Niemcy	1870 - 1871 Wielka wojna	73.000 = 10% stanu armji 25.556, z tego 14,042 w pierwszym roku wojny.
Na tyfus brzuszny	Francja	Początek wielkiej wojny Cały 1917 r.	14.000 91.
Na ospę.	Francja	1870 - 1871 Wielka wojna	200.000/23.000 wypadków śmierci/ 26.
Na cholerę.	Niemcy	Wielka wojna	2040, z tego 1900 w pierwszych 2-ch latach wojny, 140 do końca wojny.

Na podstawie innych danych statystycznych /statystyka Herzensteina/, wykazujących ogólne straty definitywne /zmarłych/ i stosunek ilości zmarłych z ran do ilości zmarłych wskutek chorób wynika, że straty definitywne wskutek chorób zmniejszyły się w wielkiej wojnie o 36 razy w porównaniu z takimiż stratami w okresie wojen europejskich od 1793 do 1865 r.

Należy zaznaczyć, że skuteczna walka służby zdrowia z epidemjami zależna jest od zdobyczy nauki. Świadczy o tem wybuch i błyskawiczne rozszerzanie się epidemji hiszpanki w 1918 roku, kiedy zarazek i sposób przenoszenia się jej nie był jeszcze dokładnie znany /w armji niemieckiej 708,306 wypadków = 14% stanu armji w polu, w armji francuskiej 194,923, w tem 11,981 wypadków śmierci.

Leczenie.

W drugiej zasadniczej czynności służby zdrowia-leczeniu, odnośne dane statystyczne obrazują również dobitnie rolę i znaczenie służby zdrowia w czasie wojny.

Kraj	Ilość walczących.	Straty ogólne	Rannych, zagazow. chorych.	Powróciło na front.	UWAGI
Francja	8.317.000	88%	82%	90%	Podstawę do obliczeń procentowych stanowi rubryka poprzedzająca.
Niemcy	13.000.000	95%	80%	88,7% - 92%	

Wysokość powyższych cyfr mówi sama za siebie i obrazuje dokładnie zasługi, jakie położyła służba zdrowia w zakresie utrzymania stanów liczebnych armji.

Jeżeli chodzi o analogiczną statystykę najbliżej nas obchodzącą, a więc statystykę strat z wojny 20 r., to dane opracowane przez Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża nie pozwalają na wyciągnięcie szczegółowych wniosków. Statystyka bowiem strat nie mogła być dokładnie, gruntownie i wszechstronnie opracowana, gdyż sprawozdawczość nie była wówczas jeszcze systematycznie ujęta, a przedewszystkiem dowódcy oddziałów nie zawsze doceniali ważność wykazów strat.

W każdym razie można stwierdzić, że ilość chorych przewyższa znacznie liczbę strat krwawych, odwrotnie aniżeli np. w armji francuskiej, ilość zaś poległych jest znacznie niższa od ilości zmarłych, znowu odwrotnie, aniżeli w armji francuskiej czy niemieckiej. Stąd wniosek, że - uwzględniając nawet specjalne warunki tej wojny - tak ochronna stanu zdrowotnego armji, jak i leczenie musiały pozostawiać wówczas dużo do życzenia.

2. Czynniki warunkujące działalność służby zdrowia.

Na tak dodatnie wyniki działalności służby zdrowia w wielkiej wojnie wpłynął - obok innych czynników - także rozwój techniki i terapji chirurgicznej, oraz zastosowanie jej do rodzaju i charakteru zranień.

W czasie wielkiej wojny stosunek ilości zranień pociskami karabinowymi do ilości zranień pociskami artyleryjskimi-dzięki znacznemu rozwojowi artylerji - przechyla się na stronę tych ostatnich.

Poniższe zestawienie obrazuje te dane:

Wojna	Armja	Zranień od poc.karab.	Zranień od poc.art.	Zranień od br.białej.
Francusko-pruska 1870 - 1871	francuska	70%	25%	5%
	pruska	90%	9%	1%
Rosyjsko-japońska	japońska	85%	8,1/2%	6,1/2%
	rosyjska	86%	14%	
Wielka wojna.	Dane sumaryczne.	10-34%	52-78%	2-16%

Wobec powyższych danych służba zdrowia musiała nastawić się i dostosować w czasie wojny do leczenia większej ilości ciężkich zranień, szarpanych i miażdżonych.

Również przekonanie panujące przed wielką wojną, że

postrzały, pochodzące od pocisków karabinowych są aseptyczne, zostało obalone. Doświadczenie wielkiej wojny, ogromny procent tężca, rozpowszechnienie się t.zw. ropowicy gazowej wykazało, że prawie każdą ranę od pocisku karabinowego, bez wyjątku zaś wszystkie rany od pocisków artyleryjskich należy uważać za zakażone i wymagające wskutek tego jaknajszybszej interwencji chirurgicznej. Badania bakterjologiczne przeprowadzane w czasie wielkiej wojny wykazały, że począwszy od 24 do 36 godzin całe otoczenie rany jest głęboko zakażone. Po tym więc terminie przeprowadzony zabieg chirurgiczny daje gorsze rezultaty wyzdrowienia.

Z powyższego wypływają jedne z głównych wskazań dla służby zdrowia, a także dla dowódców biorących jakikolwiekbądź udział w dysponowaniu organami służby zdrowia, mających jakikolwiekbądź wpływ na regulowanie ich pracy, a mianowicie:

- każdy ranny powinien być jaknajszybciej dostawiony do rąk wykwalifikowanego chirurga,

- każdy ranny powinien być operowany możliwie szybko /najpóźniej w 24 - 36 godzin/ od chwili zranienia.

Jeżeli wskutek wielkiego napływu rannych, względnie wielkich odległości transportowych byłoby niemożliwem przeprowadzenie w powyższym terminie operacji wszystkich rannych, w tym wypadku stosuje się t.zw. toaletę rany, polegającą na wycięciu zmiażdżonych pociskiem i zakażonych części. Wtedy przy dobrze nałożonym opatrunku rana może pozostać jałową 4 do 5 dni, a w tym czasie ranny musi już dostać się do rąk wykwalifikowanego chirurga.

Dalsze ważniejsze czynniki normujące działalność służby zdrowia w polu byłyby następujące:

- położenie taktyczne - rodzaj działania wpływa na zorganizowanie transportu, charakter pracy organów służby zdrowia i zakres ich działania,

- teren - umożliwia lub utrudnia udzielenie pomocy rannym, gleba wpływa na zakażenia przyranne, na zwiększenie się lub zmniejszenie liczby zranień /kamienista/, pomieszczenia służą do umieszczania punktów opatrunkowych i szpitali, drogi /kołowe, wodne/ kształtują transport,

- zaopatrzenie techniczne wojsk własnych i npla - obfitość własnych środków transportowych - szybszy transport, potężne środki walki npla, szczególnie artylerji - większe straty własne, nowe środki walki /np. gazy/ - konieczność odpowiedniego przystosowania się służby zdrowia,

- popieranie przez dowódców wysiłków organów służby zdrowia, stwarzanie im warunków pracy dogodnych z jednej strony dla oddziałów, z drugiej dla nich

samych-nieodzowny warunek prawidłowej i sprawnej działalności służby zdrowia.

Ponadto ważnym czynnikiem, warunkującym działalność służby zdrowia, jest wyposażenie jej w środki: personel i materjał.

Ilość personelu służby zdrowia jest zawsze dosyć szczupła, a powiększenie szybkie tej ilości, zwłaszcza lekarzy, aptekarzy i dentystów jest rzeczą niemożliwą, gdyż przygotowanie tych fachowców wymaga długiego czasu.

Materjału sanitarnego zużywa się ogromne ilości np. w armji francuskiej w czasie wielkiej wojny zużyto: waty 6,751,000 kg., opasek 85,179,000, noszy około 444,000 szt. i t.p.....

Środki naszej służby zdrowia, w porównaniu z państwami walczącemi w wielkiej wojnie, są dużo mniejsze. Aby nasza służba zdrowia mogła wykonać w pełni swe zadanie w czasie wojny, musi ugruntować się zrozumienie konieczności i umiejętności - tak u dowódców jak i organów samej służby zdrowia - odpowiedniego wykorzystania personelu i racjonalnego użycia materjału służby zdrowia.

3. Zasadnicze czynności służby zdrowia.

Zasadniczą czynnością służby zdrowia, jeżeli chodzi o przywrócenie żołnierzowi zdolności do walki, jest leczenie.

Przeprowadzenie prawidłowego leczenia wymaga dodatkowych czynności.

Ewakuacja sanitarna.

Żołnierz, który nie może brać udziału w walce, czy to z powodu zranienia, czy też uszkodzenia gazami, czy wreszcie wskutek choroby lub wypadku, powinien być:

- zbadany możliwie szybko przez lekarza oddziałowego, który stwierdza rodzaj rany, uszkodzenia czy choroby i zależnie od tego decyduje, czy dany żołnierz ma pozostać w oddziale, czy też ma być leczony poza oddziałem,

- zakwalifikowany do leczenia poza oddziałem, leczony w formacjach sanitarnych tych, które do tego rodzaju zranienia lub choroby są przystosowane,

Na szybkość leczenia wpływają w decydujący sposób warunki, w jakich ono odbywa się.

Wykwalifikowana, wydatna i racjonalna pomoc rannym, zagazowanym i chorym, przeznaczonym do leczenia poza oddzia-

łem, może być udzielona, ze zrozumiałych powodów, dopiero na głębokich tyłach wojsk walczących, dokąd tych rannych, zagazowanych i chorych należy przewieść.

Zjawia się więc dodatkowa czynność, warunkująca prawidłowe leczenie, t.j. przetransportowanie rannych, zagazowanych i chorych do miejsc leczenia, czyli t.zw. ewakuacja sanitarna.

Kolejne szczeble ewakuacji:

a/ ranni

- baonowy punkt opatrunkowy - p.opatr. - utworzony środkami baonu,
- główny punkt opatrunkowy - G.P.O., względnie wysunięty punkt opatrunkowy - W.P.O. - tworzone środkami dywizji,
- stacja ewakuacyjna - st.ewak. /zwykle końcowa stacja kolejowa/ - tworzona środkami armji,
- przy dużej odległości od stacji kolejowej - pośrednie ogniwo między G.P.O. a st.ewak. - stacja wypoczynkowa, lub ośrodek ewakuacyjny /dla kilku W.J./ - tworzone środkami armji /grupy operac./,
- szpital ewakuacyjny - na szczeblu armji, skąd ewakuacja do szpitali etapowych i do kraju,

b/ zagazowani

- p.opatr. - dla uszkodzonych gazami trującymi, duszącymi i drażniącymi,
- pułkowy punkt ratowniczy dla zagazowanych - zaiperytowani kierowani są do niego wprost z linji, z pominięciem p.opatr.,
- punkt ratowniczy dla zagazowanych przy G.P.O.,
- dalsza ewakuacja razem z rannymi,

c/ chorzy

- w czasie walki - jak ranni,
- poza walką - z oddziałów przez kompanję sanitarną dywizji na st.ewak.

Czynność ewakuacji wywołana jest nietylko zapewnieniem poszkodowanym żołnierzom odpowiednich warunków leczenia, ale także dążeniem do utrzymania zdolności manewrowej oddziałów i wielkich jednostek na niezmiennym poziomie,

niecelowością zapełniania rannymi i chorymi formacyj sanitarnych w pobliżu frontu /formacyj sanitarnych W.J./, a to ze względu z jednej strony na wahania frontu, z drugiej - na wymagania ciągłej gotowości tych formacyj do przyjęcia nagłych strat i przesuwania się w łączności ze swemi W.J.

Wobec powyższego, zadania ewakuacji sanitarnej streszczałyby się do:

- odciążenia jednostek walczących z rannych, zagazowanych i chorych, celem utrzymania zdolności manewrowej tych jednostek,

- jaknajszybszego odtransportowania rannych, zagazowanych i chorych do odpowiednich formacyj sanitarnych, celem zapewnienia stałej i wyspecjalizowanej opieki sanitarnej, aż do zupełnego ich wyleczenia.

Zasady ewakuacji sanitarnej są następujące:

- szybkość, a więc jaknajszybsze dostawienie rannych, zagazowanych i chorych do miejsc leczenia, gdyż tylko szybkość pomocy sanitarnej daje gwarancję szybkiego wyzdrowienia,

- zatrzymanie na obszarze wojennym jaknajwiększej ilości ewakuowanych w formacjach sanitarnych, gdyż przez to osiąga się najszybszy ich powrót do oddziałów,

- ewakuację od formacyj sanitarnych szczebla niższego do formacyj sanitarnych szczebla wyższego, przeprowadza szczebel wyższy, a to celem jaknajwiększego odciążenia formacyj znajdujących się bliżej frontu, a więc pracujących w trudniejszych warunkach taktycznych.

W myśl tej ostatniej zasady, ewakuację od punktów opatrunkowych oddziałów przeprowadza dywizja przy pomocy podsuwanych w pobliże punktów opatrunkowych t.zw. stacyj wozów /z komp.san./. Od kompanji sanitarnej dywizji do stacji ewakuacyjnej /stacji wypoczynkowej, ośrodka ewakuacyjnego/- powinna przeprowadzić armja /grupa operac./. Ponieważ jednak armja nie posiada zasadniczo swych organów wykonawczych między kompanją sanitarną dywizji a stacją ewakuacyjną /stacją wypoczynkową, ośrodkiem ewak./, przeto ten odcinek ewakuacji obejmuje w zasadzie dywizja, otrzymując do tego celu środki transportowe od armji, w ilości zależnej od położenia taktycznego i odległości.

Ewakuację od stacyj ewakuacyjnych /st. wypocz., ośr. ewak./ do szpitala ewakuacyjnego i szpitali etapowych przeprowadza armja. Wreszcie ewakuacją od szpitala ewakuacyjnego do kraju kierują organa wchodzące w skład Wielkiej Kwatery Głównej.

Najlepszem rozwiązaniem postulatu chirurgji wojennej,

dotyczącego operowania w ciągu 24 - 36 godzin od chwili zranienia, byłoby pozostawienie wszystkich ewakuowanych w formacjach sanitarnych wielkich jednostek. Ponieważ na rozwiązanie takie nie pozwalają względy wyłuszczone wyżej, przeto w formacjach sanitarnych W.J. pozostawia się tylko tych rannych, zagazowanych i chorych, u których natychmiastowa interwencja lekarska jest koniecznością dla uratowania życia, wzgl. u których dłuższy transport spowodowałby śmierć lub znaczne pogorszenie się ich stanu. Wszystkich innych ewakuuje się dalej na tyły. Na tyłach armji i w etapie, zależnie od ilości pomieszczeń i charakteru walk, pozostaje część lub większa część ewakuowanych, reszta - przedewszystkiem wypadki wymagające leczenia długiego czy specjalnego - ewakuowana jest do obszaru krajowego.

Segregacja sanitarna /podział lekarski/.

Zanim ranny, zagazowany czy chory zostanie skierowany do ewakuacji na tyły, musi on być zbadany przez lekarza, który w stosunku do każdego przypadku musi określić nagłość interwencji lekarskiej i zdolność do transportu z uwzględnieniem rodzaju transportu, oraz do jakiej formacji specjalnej ma być skierowany do leczenia.

Jest to t.zw. segregacja sanitarna.

Dobra segregacja jest jednym z najważniejszych warunków sprawnej ewakuacji. Zła segregacja może spowodować przepełnienie formacyj sanitarnych W.J. przypadkami, nie wymagającymi natychmiastowej interwencji lekarskiej i mogącymi znieść dłuższy transport, z drugiej strony przez złą segregację mogą być skierowani daleko na tyły niezdolni do transportu, ciężko ranni, co wpłynie fatalnie na ich stan, przedłuży okres leczenia, względnie spowodować może śmierć w czasie trwania transportu.

Zależnie od odległości od linji frontu i od napływu rannych, segregacja jest więcej lub mniej szczegółowa.

Segregacja rozpoczyna się już od punktów opatrunkowych oddziałów.

Jednak na szczeblu baonu /pułku/ segregacja jest bardzo powierzchowna i lekarz oddziałowy decyduje tylko, kto ma pozostać w oddziale, kogo należy wyewakuować do leczenia poza oddział i w jaki sposób: leżąco, siedząco, czy pieszo.

Następną segregację, nieco szczegółowszą, przeprowadza się na szczeblu dywizji, na głównym punkcie opatrunkowym. Nie jest ona jeszcze zasadniczą, gdyż dokonywa się jej przeważnie na podstawie kart ewakuacyjnych, wystawionych przez lekarzy oddziałowych, oraz ogólnego wyglądu rannych, bez bezpośredniego oglądania ran. Rozstrzyga ona:

- kto nie może być dalej transportowany ze względu

na swój stan, ewent. musi być poddany natychmiastowemu zabiegowi,

- kogo można skierować do dalszej ewakuacji na tyły, oraz jaki rodzaj transportu ma być w danym wypadku zastosowany.

Przy małym napływie rannych, segregacja ta - rzecz jasna - jest bardziej szczegółowa.

Segregacja zagazowanych odbywa się na tych samych zasadach, jak segregacja rannych, musi jednak być bardziej ostrożna, gdyż przy gazach duszących i trujących u zagazowanego ze stanem pozornie niebudzącym obaw wystąpić może przy dalszym transporcie nagłe pogorszenie stanu.

Uszkodzeni gazami żrącymi, po wykąpaniu i zmianie bielizny, mogą być uważani, w przeważnej ilości wypadków, za zdolnych do dalszego transportu.

Chorzy, za wyjątkiem szczególnie ciężkich wypadków, są przeważnie segregowani za zdolnych do dalekiej ewakuacji, przyczem przestrzegane być musi izolowanie chorych zakaźnych w czasie trwania transportu.

Trzecią wreszcie i definitywną segregację, przy kompletnem badaniu lekarskiem i zdjęciu u każdego rannego opatrunku, przeprowadza się na szczeblu armji, w szpitalu ewakuacyjnym, gdzie mogą dopiero istnieć odpowiednie warunki czasu, miejsca i posiadania lekarzy specjalistów. Rozstrzyga ona do jakich specjalnych zakładów sanitarnych na obszarze etapowym, względnie krajowym mają być skierowani dani ranni, zagazowani, czy chorzy.

- - - - -

Z powyższego widać, że te trzy czynności służby zdrowia - segregacja, ewakuacja i leczenie - są ze sobą ściśle związane: sprawna ewakuacja nie może odbyć się bez dobrej segregacji, racjonalne leczenie jest nie do pomyślenia bez ewakuacji.

4. Ogólne zasady użycia środków transportowych kołowych.

Z pomiędzy wielu rodzajów środków transportowych, używanych do ewakuacji sanitarnej, rozpatrzymy ogólnie te, które używane są zasadniczo w ramach dywizji, t.j. środki transportowe kołowe.

Warunki walki i terenu stanowią poważne przeszkody dla wygodnej i szybkiej ewakuacji rannych i zagazowanych. Transport na noszach jest bardzo powolny i męczący dla noszowych. To też zawsze, gdy tylko warunki na to pozwolą, na-

leży zastąpić go transportem na specjalnych wózkach pod nosze /w zimie na sankach ręcznych, lub odpowiednio przystosowanych nartach/. Zawsze, gdy tylko warunki taktyczne i terenowe na to pozwolą, należy jaknajbliżej linji bojowej zaczynać używać do transportu wozów, a nawet samochodów sanitarnych.

Czasem będzie to możliwe zastosować już od punktów opatrunkowych oddziałów, częściej jednak użycie środków konnych i samochodowych musi być przesunięte bardziej wtył, co przedłuża czas transportu i wpływa na zwiększenie pracy i ilości potrzebnych noszowych.

W naszych warunkach, ze względu na małą ilość dobrych dróg, szczególnie na obszarach wschodnich, oraz brak środków samochodowych, ewakuacja sanitarna na czołowych jej odcinkach, a więc między punktami opatrunkowymi oddziałów, a głównym punktem opatrunkowym dywizji, a niekiedy także od głównego punktu opatrunkowego do następnego szczebla, odbywać się będzie zasadniczo przy pomocy wozów, specjalnie przystosowanych do przewozu rannych i chorych.

Ogólną zasadą jest używanie środków transportowych konnych na małych odległościach i w gorszych warunkach drogowych, środków zaś samochodowych na dalekich odległościach i dobrych drogach.

Przy transporcie ciężko rannych i ciężko chorych należy unikać wszelkich czynności wpływających ujemnie na ich stan i powiększających ich cierpienia, a dających się uniknąć. Należy do nich w pierwszym rzędzie przenoszenie rannego z jednych noszy na inne. To też organizacyjne dążenia służby zdrowia zmierzają do tego, aby ewakuowani byli jaknajdłużej transportowani na tych samych noszach.

Do ewakuacji można wykorzystać również puste wozy amunicyjne, jadące po amunicję. Z reguły natomiast nie należy wykorzystywać do tego celu wozów T.B2 i T.Z. /względy higjeniczne/.

II. Oddziałowa służba zdrowia.

Dobre funkcjonowanie oddziałowej służby zdrowia jest niezmiernie ważne. Do niej bowiem należy rychłe rozpoznanie epidemji i pierwsza pomoc dla rannych i zagazowanych, mająca bardzo doniosły wpływ na dalsze ich leczenie.

1. Zadania oddziałowej służby zdrowia.

Są następujące:

- podtrzymanie gotowości bojowej oddziału pod względ-

dem jego zdrowotności przez stały nadzór nad przestrzeganiem higjeny wojsk, stałe nadzorowanie stanu zdrowia żołnierzy i wczesne wykazanie zachorowań zakaźnych, wykonywanie szczepień ochronnych, udzielanie pierwszej pomocy chorym i leczenie chorych pozostawionych przy oddziale,

- jaknajszybsze zbieranie rannych i zagazowanych na polu walki, udzielenie im pierwszej pomocy, przeprowadzenie pierwszej segregacji i przygotowanie do ewakuacji,

- krzepienie ducha żołnierza przez wpojenie mu wynikami swej działalności przekonania, że w razie potrzeby spotka się z szybką pomocą lekarską i troskliwą opieką.

2. Organa oddziałowej służby zdrowia.

Kompanja strzelecka - 2 patrole sanitarne,
/patrol - dowódca i 2 noszowych, nosze polowe; wszyscy posiadają torby ze środkami opatrunkowymi, oraz pewną ilość opatrunków osobistych/.

Kompanja k.m. - 1 patrol san.

Drużyna dcy baonu: lekarz baonu,
podof.san.baonu,
1 patrol san.,
1 wóz załadowany mat.san.,
1 wóz dla transportu rannych.

Drużyna dcy pułku: naczelny lekarz pułku,
podof.san.pułku,
1 patrol san.,
1 wóz załadowany mat.san.

3. Funkcjonowanie oddziałowej służby zdrowia.

Podczas transportu kolejowego.

Na stacji załadowczej funkcjonuje posterunek sanitarny przez cały czas załadowania pułku.

Z każdym elementem transportowym pułku jedzie lekarz /lekarze baonowi - z baonami, z drużyną dcy pułku - naczelny lekarz pułku/, którego zadaniem jest: udzielenie pomocy doraźnej, nadzór na warunkami sanitarno-higjenicznymi tranportu, w czasie postojów na stacjach nadzór nad utrzymaniem czystości i nad sprzedawanemi produktami spożywczemi /dyscyplinę utrzymują organa służbowe/.

O zauważonych usterkach sanitarno-higjenicznych melduje lekarz dowódcy transportu, przedstawiając mu równocześnie wnioski co do sposobu ich usunięcia.

Chorych, niezdolnych do dalszego transportu, oddaje się t.zw. sanitarnym stacjom wyładowczym lub komendantom stacyj kolejowych w tych miejscowościach, w których znajdują się szpitale.

Po wyładowaniu, chorych niezdolnych do marszu, pozostawia się pod opieką dywizyjnej służby zdrowia.

Podczas marszu podróżnego.

Przed marszem wyewakuowuje się niezdolnych do marszu, stosownie do zarządzeń szczebla wyższego.

W czasie marszu lekarz baonu maszeruje zasadniczo na końcu kolumny baonu.

Niezdolnym do marszu, pozostającym poza kolumną, udziela potrzebnej pomocy, zezwala na złożenie plecaka na wozie sanitarnym, lub w cięższym przypadku umieszcza na wozie, transportując w ten sposób do najbliższego na osi marszu "punktu zbornego chorych", organizowanego przez dywizyjną służbę zdrowia.

Na każdym odpoczynku lekarz baonu oznacza, który z idących bez plecaka lub jadących na wozie ma dołączyć do swego pododdziału.

W marszach forsownych lub w złych do marszu warunkach atmosferycznych, przy większym procencie niezdolnych do dalszego marszu, lekarz baonu musi uzyskać zgodę od dcy baonu na wykorzystanie do przewozu chorych lub ich rynsztunku taboru baonowego. Niekiedy okaże się potrzeba zarekwirowania wozów /zgody udziela zasadniczo dowódca pułku/.

Pozatem lekarz baonu nadzoruje wykonywanie przepisów higjeny marszu, zawartych w ogólnej dyscyplinie marszu, przedstawiając ewentualnie dowódcy wnioski odnośnie ulg marszowych.

W czasie marszu w zimie szczególną troską lekarza baonu powinno być nadzorowanie stosowania środków zapobiegawczych przeciwko odmrożeniom.

Wyjątkowo, np. w pułku maszerującym samodzielnie, w dużej odległości od najbliższych formacyj sanitarnych, okaże się koniecznem pozostawienie ciężko chorych pod opieką władz samorządowych z poleceniem oddania ich przy pierwszej sposobności wojskowym formacjom sanitarnym.

Naczelny lekarz pułku nie wykonuje bezpośrednio czynności lekarskich, a kontroluje tylko wykonanie przepisów higjeny.

W marszu ubezpieczonym.

Względy taktyczne przeważają nad wymaganiami higjeny.

Przed marszem ewakuacja - jak przed marszem podróżnym.

W czasie marszu personel sanitarny musi być gotowy do natychmiastowej interwencji w razie potrzeby.

Pozatem obowiązki lekarza baonu - jak w marszu podróżnym.

Przy nawiązywaniu styczności z nplem, lekarz baonu posuwa się początkowo ze swym personelem i wozami w pobliżu kompanji odwodowej, zatrzymując się tylko dla udzielenia ewent. dodatkowej pomocy napływającym rannym. Dopiero w razie większego napływu rannych rozwija na rozkaz dowódcy baonu lub z własnej inicjatywy /obowiązuje natychmiastowy o tem meldunek do dcy baonu/ punkt opatrunkowy, o miejscu którego muszą być powiadomione wszystkie pododdziały, także naczelny lekarz pułku /zależnie od położenia - bezpośrednio, lub drogą przez baon - pułk/, a przez niego szef sanitarny dywizji.

Umiejscowienie bowiem punktów opatrunkowych oddziałów ma wpływ na umiejscowienie głównego punktu opatrunkowego i stacyj wozów.

Podczas postojów.

Jeden z lekarzy, na rozkaz dowódcy pułku, udaje się wraz z oddziałem kwaterunkowych i bierze udział w przygotowaniu postoju z punktu widzenia sanitarnego.

Pomieszczenia, w których stwierdził chorobę zakaźną, oznacza kartami z czerwonym napisem: "Nie wchodzić! Choroba zakaźna! Karty nie zrywać!". W analogiczny sposób oznacza się studnie z wodą niezdatną do picia.

Po zajęciu przez oddział kwater, lekarze baonowi badają zebranych po drodze i nowozgłaszających się chorych. Ta wizyta lekarska powinna odbyć się z reguły najpóźniej w 1-2 godzin po zajęciu postoju, a nie dopiero na drugi dzień rano, gdyż w razie nagłego wymarszu w nocy lub wcześnie rano, lekarze baonowi mogą być nadmiernie obciążeni i nie zdążyć na czas z badaniem lekarskiem, co w rezultacie wywołuje tarcia w ewakuacji niezdolnych do marszu.

Przy tem badaniu lekarskiem wydziela się chorych niezdolnych do marszu, zbiera się ich z reguły z całego pułku w jednym miejscu /ewent. wyznaczonem w rozkazie dyw./ t.zw. punkcie zbiórki chorych i załadowuje się ma środki transportowe przysłane przez kompanję sanitarną dywizji, po uprzedniem zameldowaniu przez naczelnego lekarza pułku szefowi sanitarnemu dywizji o ilości chorych, oraz miejscu ich zbiórki, gdy takie nie było nakazane przez dywizję.

Dopiero podczas postoju ponad 3 dni, rozwija się pułkową i baonowe izby chorych, gdzie codziennie przeprowadza się badanie lekarskie, pozostawia się w nich tych, którzy w ciągu 2 - 3 dni rokują wyzdrowienie. Wypadki cięższe ewakuuje kompanja sanitarna dywizji codziennie w godzinach zgóry ustalonych.

Lekarze baonowi i naczelny lekarz pułku roztaczają przez cały czas nadzór nad warunkami higjenicznymi postoju: czystość kwater i rejonów, niszczenie odpadków, kąpiel, czystość osobista, woda do picia, dobroć produktów spożywczych, sposób przygotowywania pożywienia.

Postój wykorzystuje się dla skontrolowania stanu materjału sanitarnego, jego uzupełnienia i dla ewent.przeprowadzenia szczepień ochronnych.

Podczas walki.

Podczas walki wszystkie wysiłki oddziałowej służby zdrowia muszą iść w kierunku jaknajszybszego zebrania rannych i zagazowanych z pola walki, udzielenia im pierwszej pomocy i przygotowania do transportu do formacyj sanitarnych.

Rozrzucenie rannych na polu walki, spowodowane ugrupowaniem oddziałów wszerz i wgłąb, wahania linji frontu, a przedewszystkiem ogień npla i teren stanowią bardzo duże przeszkody w udzielaniu pomocy sanitarnej na polu walki, zmuszają do podzielenia jej na pewne etapy, grupowania wgłąb organów jej udzielających przy kanalizowaniu ruchu rannych przez te organa.

Pierwszym etapem pomocy sanitarnej na polu walki jest t.zw.pomoc doraźna, która dzieli się z jednej strony na samopomoc i pomoc kolegów, z drugiej - na pomoc niższego personelu sanitarnego /podoficerów sanitarnych i noszowych/.

W chwili zranienia może ranny liczyć właściwie najczęściej tylko na samopomoc i pomoc kolegów przez nałożenie opatrunku osobistego. Pomoc udzielona przez niższy personel sanitarny różni się tylko jakością, a nie rozmiarem /może być dodana także jeszcze opaska uciskająca lub szyna przy złamaniu/. W pierwszej linji udzielenie innej pomocy jest niemożliwe, a personel wykwalifikowany jest zbyteczny, gdyż nie posiada on warunków pracy. Ta pomoc doraźna, ze względu na jej szybkość, licząc od chwili zranienia, posiada doniosłe znaczenie dla późniejszego leczenia.

Drugim etapem pomocy sanitarnej na polu walki jest już pomoc lekarska na punktach opatrunkowych oddziałów. Ze względu na warunki taktyczne, w jakich się ona jeszcze odbywa, może być ona tylko prowizoryczną, niewymagającą stabilizacji środków.

Ostatnim etapem pierwszej pomocy sanitarnej na polu

bitwy jest już pełna pomoc lekarska, udzielana na głównym punkcie opatrunkowym dywizji /wys.punkcie opatr./. Warunki bowiem taktyczne, w jakich on się znajduje, pozwalają na interwencję chirurgiczną, zapewnienie odpoczynku i wydanie posiłku.

Organizacja pomocy sanitarnej na polu walki opiera się przedewszystkiem:

- na przewidywaniach co do ilości i jakości strat. Przewidywania tych strat oparte są na charakterze danego działania, spodziewanej akcji czy reakcji npla, jego środków walki. Odnośne dane obrazuje tabela umieszczona na końcu niniejszego rozdziału. Widać z niej, że ogólna wysokość strat, ich jakość, oraz procentowy podział strat wpływa na rozmiar i charakter pracy poszczególnych organów służby zdrowia, na dysponowanie środkami przewozowymi, na konieczność wzmacniania organicznych środków poszczególnych organów służby zdrowia dodatkowymi środkami transportowymi lub personelem noszowych,

- na znajomości kierunków działań oddziałów, poza którymi będą rozmieszczane odnośne organa służby zdrowia, obsługujące dane oddziały.

Pozatem dla zorganizowania sprawnej pomocy sanitarnej na polu walki musi się wziąć pod uwagę możliwości zgrupowań rannych w terenie i naturalne kierunki ich ruchu od frontu ku tyłowi.

Ranni, niemogący odejść z linji do tyłu, mogący jednak przesunąć się nieco w terenie, będą grupować się w miejscach zabezpieczających ich przynajmniej przed ogniem karabinowym /fałdy terenowe, leje/. Często, ranni niemogący się zupełnie poruszać w terenie, będą znoszeni do takich miejsc przez noszowych lub lekko rannych kolegów. W ten sposób tworzą się w terenie samorzutnie lub tworzone są umyślnie t.zw. gniazda rannych, które ułatwiają udzielenie pomocy przez niższy personel sanitarny i pozwalają na szybsze zebranie rannych przez dalsze patrole noszowych, a w sprzyjających warunkach taktycznych i terenowych, także przez wozy sanitarne.

Ranni, zdążający od frontu ku tyłowi, tworzą prądy rannych. W silnym ogniu karabinowym npla ranny wybiera początkowo drogę najbezpieczniejszą, choćby dłuższą i bardziej niewygodną. Po przejściu w strefę słabszego ognia będzie posuwał się drogą najkrótszą, naprzełaj, zazwyczaj prostopadłą do frontu. Wreszcie po wyjściu z ognia karabinowego spływają ranni na drogi terenowe i posuwają się niemi, wymijając odcinki ostrzeliwane przez artylerję. Z kilku dróg w terenie wybierze ranny zazwyczaj drogę znaną mu, t.j. tę, którą oddział jego szedł do walki. W razie braku drogi terenowej, ten ruch rannych trudniejszy będzie do uchwycenia. Wtedy jednak będzie formował się zależnie od ukształtowania /wgłębienia, ścieki, rowy/ lub pokrycia terenu.

W ten sposób formują się naturalne prądy rannych od frontu ku tyłowi. Sieć pomocy sanitarnej musi być dostosowana do przyjęcia tych samorzutnych prądów, odpowiednio więc rozmieszczona w terenie i stąd rzeczy te muszą być brane pod uwagę przy organizowaniu jej na polu walki. Tylko na pozycji umocnionej, gdzie ruch rannych od frontu ku tyłowi można zgóry skanalizować, możliwem jest zorganizowanie sieci pomocy sanitarnej, uwzględniając najlepsze warunki jej pracy i kierując następnie na nią prądy rannych.

Drugi etap pomocy sanitarnej na polu walki opiera się przedewszystkiem na organizacji baonowych punktów opatrunkowych.

W działaniach zgóry organizowanych, w których przewiduje się większy napływ rannych, np. natarcie z podstawy wyjściowej, obrona, oznacza się w rozkazie dcy baonu miejsce punktu opatrunkowego baonu. Miejsce rozwinięcia punktu opatrunkowego proponuje zasadniczo lekarz baonu /o ile możności po osobistem zbadaniu przez siebie terenu/ na podstawie następujących danych, otrzymanych od dowódcy baonu:

- zadania baonu i sposobu wykonania,
- przypuszczalnej reakcji czy akcji npla,
- zarządzeń w sprawie ewakuacji, zawartych w rozkazie bojowym dowódcy pułku.

Niekiedy miejsce lub rejon punktów opatrunkowych baonów będzie wskazane w rozkazie bojowym dowódcy pułku.

Miejsce wybrane na punkt opatrunkowy powinno być ukryte przed naziemną obserwacją npla i zabezpieczone przed ogniem karabinowym, znajdować się na drodze przypuszczalnego prądu rannych idących o własnych siłach, oraz w pobliżu najbliższej drogi prowadzącej do głównego punktu opatrunkowego. O ile możności punkt opatrunkowy powinien znajdować się pod dachem, szczególnie podczas złych warunków atmosferycznych /wygoda dla rannych/. Bliskość wody, obecność słomy wpłynie na zwiększenie wygody dla rannych.

Względy taktyczne, teren, bezpieczeństwo warunkują odległość punktu opatrunkowego od linji bojowej na 1 - 2 km. O ile tylko powyższe warunki na to pozwalają, należy odległość tę zmniejszyć, przez co zmniejszy się uciążliwą i przedłużającą ewakuację pracę noszowych. W natarciu punkt opatrunkowy może być rozwinięty bliżej, w opóźnianiu musi być rozwinięty dalej od linji bojowej. W obronie zmniejszenie odległości nie odgrywa ważniejszej roli, natomiast dążyć tu należy - gdy czas i siły robocze na to pozwolą - do zabezpieczenia punktu opatrunkowego także przed pociskami art.

Do zupełnego rozwinięcia punktu opatrunkowego wymagany jest czas 1 godziny, jednak do przyjmowania rannych może on być gotowy już po kilkunastu minutach.

Całokształt pracy na punkcie opatrunkowym zmierza właściwie do przygotowania rannych do transportu /postulat jaknajszybszej ewakuacji do miejsc leczenia/.

Działalność i obowiązki lekarza baonowego na punkcie opatrunkowym są następujące:

- nałożenie opatrunków tym, którzy ich nie mają, skontrolowanie i poprawienie nałożonych opatrunków,

- zatamowanie krwotoku, nałożenie lub poprawienie opatrunków unieruchamiających /przy złamaniach/,

- dokonanie zastrzyków surowicy przeciwtężcowej, oraz ewent. zastrzyków łagodzących bóle lub podniecających akcję serca,

- segregacja - wydzielenie rannych z powierzchownemi zadraśnięciami i odesłanie ich do oddziału, wydzielenie rannych mogących maszerować i odesłanie ich pod dowództwem najstarszego stopniem do punktu zbiórki lekko rannych /przy stacji wozów/ lub do głównego punktu opatrunkowego /wyś.punktu opatr./, podzielenie niemogących maszerować na wymagających transportu leżąco, lub mogących znieść transport siedząco,

- zabezpieczenie wygody rannych i przejawienie troskliwości lekarskiej,

- osobiste wypełnienie każdemu rannemu, zagazowanemu lub choremu t.zw. karty ewakuacyjnej, dokumentu bardzo ważnego, służącego na dalszych szczeblach służby zdrowia za podstawę segregacji,

- zapisanie każdego rannego do księgi rannych.

Ewakuację z punktu opatrunkowego baonu przeprowadza zasadniczo kompanja sanitarna dywizji przy pomocy podsuwanych w rejony punktów opatrunkowych stacyj wozów. W warunkach jednak wojny ruchowej lekarz baonu będzie nieraz obciążony obowiązkiem wyewakuowania rannych z p.opatr. przy pomocy przydzielonych wozów komp.sanit., własnych wozów lub nawet niekiedy wozów rekwirowanych.

Lekarz baonu musi utrzymać z punktu opatrunkowego łączność z dowódcą baonu, a w braku tej łączności musi posiadać na tyle wyczucia sytuacji taktycznej, by z własnej inicjatywy zdecydować przesunięcie punktu opatrunkowego naprzód lub wtył. Ponadto lekarz baonu utrzymuje łączność z naczelnym lekarzem pułku i dowódcą komp.sanit.dyw. przy pomocy sanitarjuszy, wozów komp.sanit. odjeżdżających z ewakuowanymi, ewent. przy pomocy znajdującej się w pobliżu centrali telefonicznej i w ten sposób może żądać od nich, w razie większych od przewidywanych strat, dodatkowych środków transportowych, czy też patroli noszowych.

Bardzo ważną rzeczą jest przesunięcie punktu opatrunkowego.

W natarciu, zazwyczaj po zdobyciu przedmiotu natarcia, punkt opatrunkowy zwija się i przesuwa wprzód na miejsce wyznaczone przez dowódcę baonu. Lekarz baonu może zrobić to z własnej inicjatywy, meldując o tem dowódcy baonu / możliwie jeszcze przed przesunięciem się z punktem opatrunkowym - czas na rozkazy do pododdziałów/. O zmianie miejsca punktu opatrunkowego muszą być powiadomione wszystkie pododdziały, naczelny lekarz pułku i dowódca komp.sanit.dyw. Przy rannych, których nie zdążyło się wywewakuować z poprzedniego miejsca, pozostawia się sanitarjuszy celem zapewnienia im opieki aż do czasu wywewakuowania przez wozy komp.sanit. To ostatnie będzie miało zastosowanie szczególnie w czasie pościgu, gdzie w ciągu dnia może mieć miejsce kilkakrotne przesunięcie punktu opatrunkowego.

W działaniach opóźniających, w odwrocie, naczelnem hasłem lekarza baonu powinno być wywewakuowanie wszystkich znajdujących się na punkcie opatrunkowym, przedewszystkiem lżej rannych i to chociażby za cenę pozostawienia materjału sanitarnego. Odpowiednie przewidywania i ewent. zarekwirowanie na czas wozów nie pozwoli na pozostawienie rannych. Przy przesunięciu punktu opatrunkowego wtył, zostawia się na dawnem miejscu łącznika dla wskazywania drogi napływającym jeszcze rannym. Wyjątkowo, w wypadku niemożliwości wywewakuowania rannych, lekarz baonu pozostawia ich na miejscu pod opieką sanitarjusza i ochroną Czerwonego Krzyża, o czem składa natychmiast meldunek.

Naczelny lekarz pułku nie tworzy zasadniczo punktu opatrunkowego dla rannych. Natomiast, w razie stwierdzenia używania przez npla gazów, rozwija z reguły punkt ratowniczy dla zagazowanych, do którego kierowani są zaiperytowani bezpośrednio, uszkodzeni innymi gazami przez punkty opatrunkowe baonów i skąd ewakuuje ich kompanja sanitarna na główny punkt opatrunkowy.

Pozatem naczelny lekarz pułku uzgadnia ewakuację w pułku, nadzoruje funkcjonowanie stacyj wozów, stara się w razie potrzeby o przydział dodatkowych środków przewozowych lub personelu z kompanji sanitarnej lub od dowódcy pułku /orkiestranci/. Niekiedy pracuje sam na jednym z punktów opatrunkowych baonów. Wyjątkowo, np. przy dużej szerokości frontu, rozwija z posiadanych środków punkt opatrunkowy.

Obowiązuje współdziałanie personelu służby zdrowia na polu bitwy. Lekarze baonów odwodowych, a także dyonów artylerji powinni udzielać pomocy sanitarnej i wystawiać karty ewakuacyjne tym rannym, którzy przesiąkli przez sieć czołowych punktów opatrunkowych i zawiadamiać o tem zainteresowane oddziały. Powinni przyjąć i spowodować ewakuację rannych, pozostawionych przez punkty opatrunkowe baonów czołowych.

Zaopatrywanie w materjał sanitarny.

Zużyty materjał sanitarny uzupełniają oddziały na podstawie zapotrzebowań okresowych.

Przychodzi on z polowej składnicy sanitarnej w drodze przez stację zaopatrywania.

W czasie walki patrole sanitarne uzupełniają materjał sanitarny na punkcie opatrunkowym oddziału.

Lekarz baonu, w razie potrzeby, przesyła doraźne zapotrzebowanie dowódcy kompanji sanitarnej, od którego otrzymuje potrzebny materjał sanitarny.

5. Oddziałowa służba zdrowia w innych rodzajach broni.x/

Ze względu na charakter działania i sposób użycia innych rodzajów broni, funkcjonowanie ich oddziałowej służby zdrowia jest nieco odmienne od funkcjonowania służby zdrowia w piechocie.

Artylerja.

Na postojach i podczas marszów działalność służby zdrowia artylerji jest analogiczna do działalności służby zdrowia w piechocie.

W czasie walki występują różnice.

Baterje wydzielone opierają się na służbie zdrowia oddziałów piechoty, z którymi współdziałają /także w marszu i na postoju/.

Jeżeli dyon działa w całości, to - w walkach na froncie mniej więcej ustabilizowanym - tworzy się punkt opatrunkowy dyonu w odległości około 1 km. od stanowisk dyonu. Wskazanem jest grupować noszowych ze wszystkich bateryj na punkcie opatrunkowym dyonu, by móc okazać odrazu wydatną pomoc w razie częstych w artylerji strat masowych.

W walkach ruchowych nie rozwija się zasadniczo dyonowych punktów opatrunkowych, gdyż po okazaniu pomocy, będzie można najczęściej ewakuować przez znajdujące się zazwyczaj w pobliżu formacje sanit.dyw.

W razie zmasowania artylerji może być utworzony jeden punkt opatrunkowy dla kilku dyonów.

W wypadku użycia gazów przez npla, lekarz dyonu rozwija z reguły punkt opatrunkowy, który obsługuje oddziały artylerji i stanowi drugą linję pomocy przeciwgazowej.

x/ Punkt ten posiada charakter informacyjny.

Ewakuacja w artylerji jest znacznie ułatwiona. Wozy sanitarne, a nawet samochody będą mogły podjeżdżać bezpośrednio do punktów opatrunkowych dyonów, a nawet do stanowisk bateryj.

Kawalerja.

Na postojach i podczas marszów niema zasadniczej różnicy między działalnością służby zdrowia kawalerji i piechoty. Natomiast w walce przedstawia się zupełnie odmiennie.

Kawalerja dywizyjna opiera się na służbie zdrowia oddziałów piechoty.

W kawalerji samodzielnej, o ile walczy spieszona, działalność służby zdrowia jest taka sama jak w piechocie.

Przy szybkich działaniach, właściwych kawalerji, chodzić będzie o jaknajszybsze dostarczenie rannych do m.p.lekarza oddziału, który nie tworzy stałych, przywiązanych do miejsca punktów opatrunkowych, lecz przesuwa się ciągle w pobliżu oddziału, stanowiąc ze swym wozem i personelem niejako ruchomy punkt opatrunkowy.

W pościgu lekarz oddziałowy, po udzieleniu pomocy rannym, tworzy zgrupowania ich, pozostawia sanitarjusza, a ewakuacją zajmuje się już szczebel wyższy /brygada czy dywizja kawalerji/. Jeżeli wielka jednostka kawalerji nie posiada własnych formacyj sanitarnych, opiera się na formacjach piechoty, do których ewakuuje swych rannych.

W czasie zagonów, ranni niezdolni do transportu, pozostawiani są pod opieką władz miejscowych, zdolni do transportu, w wypadku niemożliwości już odesłania ich do tyłu, są wiezieni przy oddziałach.

W osłonie, opóźnianiu sprawna ewakuacja zależy od ilości środków transportowych. Często trzeba będzie uciec się do rekwirowania wozów.

Ciężko ranni na podjazdach i patrolach pozostawiani będą na opiece władz miejscowych.

Lotnictwo, oddziały techniczne.

W lotnictwie służba zdrowia związana jest z lotniskiem, gdzie znajduje się punkt opatrunkowy, posiadający w swej dyspozycji samochody sanitarne.

Oddziały techniczne, działające zwykle w małych zespołach, opierają się na służbie zdrowia piechoty.

6. a/ Tabela wysokości strat.

W czasie postojów codziennie chorych 2‰ stanu oddz.

W czasie marszu zwykłego około 3‰ stanu oddziałów.

W czasie marszu forsownego chorych i okulałych 0,5 do 2% stanu oddziałów.

W czasie walki:

- straty wysokie - kompanja piechoty do 40% ludzi zaangażowanych w walce,
- baon piechoty do 25% ludzi zaangażowanych w walce,
- straty średnie: połowa strat wysokich,
- straty niskie: około 1% zaangażowanych oddziałów.

b/ Tabela podziału strat.

Ogólny podział strat.

Na ogólną ilość strat w walce przyjmuje się:
- 25% zabitych i zaginionych,
- 75% rannych, zagazowanych i chorych.

Na 100 rannych i chorych /w razie użycia gazów przez npla/ przeciętnie będzie:

- 64% rannych,
- 36% zagazowanych i chorych.

Podział strat na punktach opatrunkowych oddziałów.

Z pola walki przybywa na punkt opatrunkowy baonu:

- 70% pieszo,
- 30% przyniesionych na noszach.

Na 100 rannych/zagazowanych i chorych/ przybyłych na punkt opatrunkowy:

- 5% po opatrzeniu zostaje odesłanych do oddziału,
- 95% zostaje ewakuowanych.

Transport rannych z punktu opatr.oddz. do głównego punktu opatrunkowego.

Na 100 ewakuowanych zwykle transportuje się:
- leżąco 33%
- siedząco 33%
- może iść pieszo. 33%

Podział strat na głównym punkcie opatrunkowym.

Na 100 ewakuowanych do G.P.O.:

- umierających, których należy zatrzymać na głównym punkcie opatrunkowym 1%
- niezdolnych do transportu, których należy zatrzymać w szpitalu polowym dywizji . . . 7%
- niezdolnych do dalekiej ewakuacji 20%
- zdolnych od dalekiej ewakuacji 54%
- lekko rannych 18%

/razem 92%, których należy przetransportować do stacji ewakuacyjnej/.

III. Dywizyjna służba zdrowia.x/

Posiada ona daleko szerszy zakres działania aniżeli oddziałowa służba zdrowia.

Zadania dywizyjnej służby zdrowia:

- przestrzeganie wykonywania przepisów higjeny wojskowej i zapobieganie szerzeniu się chorób, szczególnie zakaźnych,
- kierownictwo, nadzór i kontrola działalności służby zdrowia w obrębie całej dywizji,
- uzupełnienie i pogłębienie pierwszej pomocy udzielonej przez oddziałową służbę zdrowia,
- ewakuacja rannych, zagazowanych i chorych do formacyj sanitarnych wyższego szczebla /armji, gr. operac./,
- leczenie /w rozmiarach ograniczonych/,
- uzupełnienie materjału sanitarnego oddziałowej służby zdrowia.

Organem kierowniczym dywizyjnej służby zdrowia jest szef sanitarny dywizji. W sprawach użycia swoj służby podporządkowany jest on szefowi sztabu dywizji, w sprawach zaś dotyczących technicznej strony służby sanitarnej odpowiedzialny jest przed dowódcą dywizji i przed szefem sanitarnym wyższego szczebla.

x/ Rozdział ten posiada charakter informacyjny.

Organiczne organa wykonawcze dywizyjnej służby zdrowia:

- kompanja sanitarna z polową przychodnią dentystyczną /trzy plutony sanit. - każdy 12 patroli sanit., 10 wozów do transportu rannych, 1 kuchnia polowa; 1 pluton przeciwgaz. - wykwalifikowany personel, specjalny materjał do uruchomienia punktu ratowniczego dla zagazowanych, wozy do transportu zagazowanych/,

- szpital polowy z pracownią kliniczno-bakterjologiczną /3 sekcje szpitalne po 40 łóżek każda/,

- kolumna dezynfekcyjno-kąpielowa.

Pozatem do wykonania swych zadań otrzymuje dywizja od szczebla wyższego środki dodatkowe, jak formacje sanitarne, zespoły chirurgiczne, zespoły gazowe, środki transportowe w ilości zależnej od charakteru jej działania, przewidywanych strat i terenu /jakość dróg i odległość od organów sanitarnych wyższego szczebla/.

Podczas postojów.

Rozkaz dyw. wyznacza "punkty zbiórki chorych" dla pułków i innych formacyj rozlokowanych w pobliżu pułku, zwykle w m.p.naczelnego lekarza pułku.

Z tych punktów zbiórki ewakuowani są chorzy na stację ewakuacyjną przez kompanję sanitarną dywizji, jej środkami, wysłanymi w ilości zapotrzebowanej przez naczelnego lekarza pułku u szefa sanitarnego dywizji.

Miejsca punktów zbiórki zarządzane są albo rozkazami szczególnymi, albo og.rozk.op.cz.II.

Podczas postojów ponad 5 dni rozwija się dywizyjną izbę chorych, w której zatrzymywani są chorzy, rokujący nadzieję zupełnego wyzdrowienia w ciągu kilku dni. W tym celu dyw. izba chorych przeprowadza segregację stosownie do wskazówek szefa sanit.dywizji. Odbiór chorych z punktów zbiórek odbywa się jak poprzednio, codziennie w tych samych, ustalonych na cały czas postoju, godzinach.

Przed rozpoczęciem marszu dywizyjna służba zdrowia powinna ewakuować z punktów zbiórek wszystkich chorych, niezdolnych do marszu, przynajmniej na jedną godzinę przed odmarszem oddziałów.

W marszach podróżnych.

Komp.sanit. organizuje na osi marszu, w miejscach

wyznaczonych w og.rozk.op.cz.II.punkty zborne chorych - w odległości od siebie 10 - 15 km. - które przyjmują z oddziałów rannych /ataki lotnicze/, oraz chorych niezdolnych do dalszego marszu.

Punkty zborne chorych wyznacza się w takich miejscach, by było dogodne odstawienie do nich chorych z kolumn bocznych.

Niezależnie od punktów zbornych na głównej osi marszu, szef sanit.dyw. może nakazać przydzielenie pewnej ilości wozów komp.sanit. do dyspozycji służby zdrowia bocznych kolumn marszowych.

W marszach ubezpieczonych.

Przydziela się zwykle jeden pluton z komp.sanit.dla obsługi kolumny głównej. Maszeruje on za ogonem straży przedniej lub za czołowym oddziałem sił głównych. Częścią swych środków tworzy on punkty zborne chorych w sposób wyżej opisany.

Niekiedy przydziela się drugi pluton komp.sanit. do kol.bocznej, jeżeli działa w większej odległości lub ma poważniejsze zadanie do wykonania.

Samodzielnemu zgrupowaniu taktycznemu, np.pułk piechoty z dyonem art.i t.d. przydziela się z reguły pluton komp.sanit.

W czasie bitwy.

W przewidywaniu bitwy szef sanit. dyw. sporządza plan ewakuacji oparty na danych otrzymanych od dowódcy dywizji, szefa sztabu, względnie kwatermistrza dywizji o warunkach, w jakich będzie prowadzona walka /przewidywania co do ilości i jakości strat/, oraz na podstawie odnośnego punktu og.rozk. op.cz.II. szczebla wyższego. Plan ten znajduje następnie swój wyraz w formie odpowiednich zarządzeń, zawartych w og. rozk. op.dyw.cz.II., w punkcie "Służba zdrowia".

Gros zadań dywizyjnej służby zdrowia spełnia komp. san. Organizuje ona w myśl zarządzeń zawartych w rozkazie dyw. i szczegółowych instrukcyj szefa sanit.dyw.:

- główny punkt opatrunkowy - G.P.O., w odległości przeciętnej 5 - 8 km. od linji frontu. Czas potrzebny na rozwinięcie 3 - 4 godz., na zwinięcie około 2 godz. Główna jego czynność - ewakuacja, oraz segregacja bardziej szczegółowa, aniżeli w punktach opatrunkowych oddziałów: umierający pozostają na G.P.O., ranni i zagazowani, niezdolni do transportu, odstawieni są do szpitala polowego, reszta ewa-

kuowana na stację ewakuacyjną. Na G.P.O., pluton gazowy wraz z kol.dezynf.-kąp. rozwija w osobnych pomieszczeniach punkt ratowniczy dla zagazowanych, gdzie udziela im pomocy. Po odkażeniu zaiperytowanych traktuje się ich w dalszym ciągu jako zwykłych rannych, bez stosowania już specjalnej izolacji,

- wysunięty punkt opatrunkowy - W.P.O., w odległości 2 do 3 km.od punktów opatrunkowych oddziałów. Stanowi on niejako ekspozyturę G.P.O. W działaniach zaczepnych W.P.O. utworzony ewent. przez plut.komp. san. maszerujący za strażą przednią dyw., rozwinie się często w G.P.O.; w odwrocie - odwrotnie: G.P.O. zamieni się niekiedy na W.P.O. Rozwinięcie W.P.O. nie jest w walce regułą, natomiast stosuje się go zawsze w warunkach specjalnych, np. gdy układ dróg lub szerokości pasa działania zmusza do tego, przy działaniu części dywizji jako O.W. i t.p. Tworzy go zasadniczo pluton komp.san., a ewakuacja z niego odbywa się zasadniczo na G.P.O., a niekiedy /układ dróg/ wprost na stację ewakuacyjną,

- stacje wozów: są to zgrupowania wozów sanitarnych, niekiedy nawet samochodów sanitarnych, wysuwane od G.P.O. w kierunku frontu, do miejsc wyznaczonych rozkazem dywizji, a mające na celu przeprowadzenie ewakuacji z punktów opatrunkowych oddziałów do G.P.O. Znajdują się one w dysp.dowódcy komp.sanit., który jest odpowiedzialny za ewakuację na tym odcinku. Naczelny lekarz pułku bez porozumienia się z dowódcą komp.sanitarnej nie może dysponować stacjami wozów. Jeżeli wozy sanitarne nie mogą /teren, ogień/ podjechać do punktów opatrunkowych, to stacje wozów tworzy się dalej wtyle, niekiedy jedną na kilka punktów opatrunkowych baonów. W skład stacji wozów wchodzą patrole sanitarne z noszami i wózkami pod nosze, wozy sanitarne /samochody sanit./ w ilości oznaczonej rozkazem szefa sanit.dyw. Czynności stacji wozów: przenoszenie przez patrole sanitarne rannych i zagazowanych z oddziałowych punktów opatrunkowych, załadowanie ich na wozy i odtransportowanie do G.P.O./W.P.O./. Stacje wozów służą równocześnie za punkt zbiórki rannych i zagazowanych, mogących maszerować, odsyłanych tu z punktów opatrunkowych oddziałów. Stąd kierowani są oni oddzielnemi grupami do G.P.O.,

- ewakuację z G.P.O. do organów szczebla wyższego przy pomocy przydzielonych w tym celu z reguły środków transportowych /kolumn sanitarnych konnych lub samochodowych/.

Szpital polowy rozwija się w odległości 10 - 15 km. od linji bojowej, a 2 - 10 km. od G.P.O., w miejscu zarządzonem rozk.dyw. Czas potrzebny na rozwinięcie - około 6 godzin.

Przyjmuje z G.P.O. rannych, zagazowanych i chorych niezdolnych do transportu, przeprowadza zabieg operacyjny u t.zw.rannych pierwszej nagłości.

Zadaniem jego jest leczenie ich i doprowadzenie do stanu umożliwiającego dalszą ewakuację wtył /około 10 dni/. W okresach stabilizacji frontu i przy małych stratach, szpital polowy może przyjmować lekko rannych i chorych, którzy w ciągu dwuch tygodni mogą być wyleczeni.

Szpital polowy rozwija się w miarę potrzeby poszczególnemi sekcjami, które, ze względu na charakter swej pracy, wymagającej dłuższego czasu pozostania na miejscu, są do pewnego stopnia gospodarczo usamodzielnione i mają charakter wymienny. Armja /Grupa Op./ może ze szpitali stanowiących jej odwód, wydzielić poszczególne sekcje dla uzupełnienia zdekompletowanego szpitala polowego dywizji lub wzmocnienia go w razie przewidywań dużych strat.

Wydajność chirurgiczna personelu wyspecjalizowanego jest ograniczona /10 do 12 operacji na jednego chirurga na dobę/, przeto szczebel wyższy - w przewidywaniu dużych strat - przydziela do dywizji poszczególne zespoły chirurgiczne /zespół - chirurg, personel pomocniczy/ lub czołówki chirurgiczne /3 zespoły i rentgenolog/.

W wypadku użycia przez npla gazów, może otrzymać dyw. do dyspozycji od szczebla wyższego zespół gazowy, złożony ze specjalistów w zakresie leczenia uszkodzonych gazami.

IV. Rozkazodawstwo.

Całokształt działalności służby zdrowia wewnątrz W.J. ujęty jest w og.rozk.op.cz.II. i regulowany rozkazami szczególnymi w czasie trwania akcji.

Z zarządzeń wydawanych przez dywizję, dla dowódcy pułku /naczelnego lekarza pułku/ istotnem jest:

- miejsce G.P.O. /W.P.O./,
- miejsce stacyj wozów, ilość wozów, oś posuwania się,
- ewent.przydział dodatkowych środków,
- zaopatrywanie w materjał sanitarny.

Dla dowódcy samodzielnego zgrupowania taktycznego - ponadto: środki dodatkowe oddane do dyspozycji i sposób ewakuacji.

Na podstawie powyższych danych, uzupełnionych znajomością zadania pułku i sposobem jego wykonania, oraz studjum terenu z punktu widzenia organizacji pomocy sanitarnej, naczelny lekarz pułku zestawia zarządzenia ewakuacyjne do rozkazu bojowego pułku, do punktu "Zaopatrywanie i ewakuacja".

Obejmą one:

- miejsce G.P.O. /W.P.O./,
- miejsce stacyj wozów,
- miejsce pułkowego punktu ratowniczego dla zagazowanych,
- ewent.miejsca rozwinięcia baonowych punktów opatrunkowych i ich współpraca,
- ewent.przydział dodatkowych środków,
- sposób ewakuacji,
- uzupełnienie materjału sanitarnego.

Powyższe zarządzenia znajdą się w rozkazie bojowym pułku zależnie od położenia i potrzeby ich uregulowania.

W rozkazie baonu musi być podane miejsce punktu opatr. baonu i pułkowego punktu ratowniczego dla zagazowanych, miejsce stacji wozów, miejsce G.P.O. Dwa pierwsze zarządzenia muszą dotrzeć drogą dalszych kolejnych rozkazów do każdego strzelca.

- - - -

ZAKOŃCZENIE.

Jak z przedstawionego systemu ewakuacji san. wynika, dalszy los rannego, zagazowanego, czy chorego zależny jest w znacznym stopniu od pierwszej pomocy lekarskiej i początkowego okresu ewakuacji. Stąd ogromne znaczenie oddziałowej służby zdrowia.

Oddziałowa służba zdrowia działać musi w bardzo trudnych warunkach, narażona na ciągłe niespodzianki, tak taktyczne jak i transportowe. Dlatego też przy wykonywaniu swego zadania powinna spotkać się ona z jaknajwiększą i najwydatniejszą pomocą ze strony właściwych dowódców.

Oddziałowa służba zdrowia związana jest przedewszystkiem z polem walki, a sposób użycia tam jej organów dyktują warunki taktyczne i terenowe.

Znając zasady i zakres jej działalności, należy organami jej dysponować w ten sposób, by zależnie od sytuacji i

terenu zapewnić im jaknajlepsze warunki pracy, dogodne z jednej strony i przedewszystkiem dla oddziałów, na korzyść których one pracują, z drugiej strony dla nich samych.

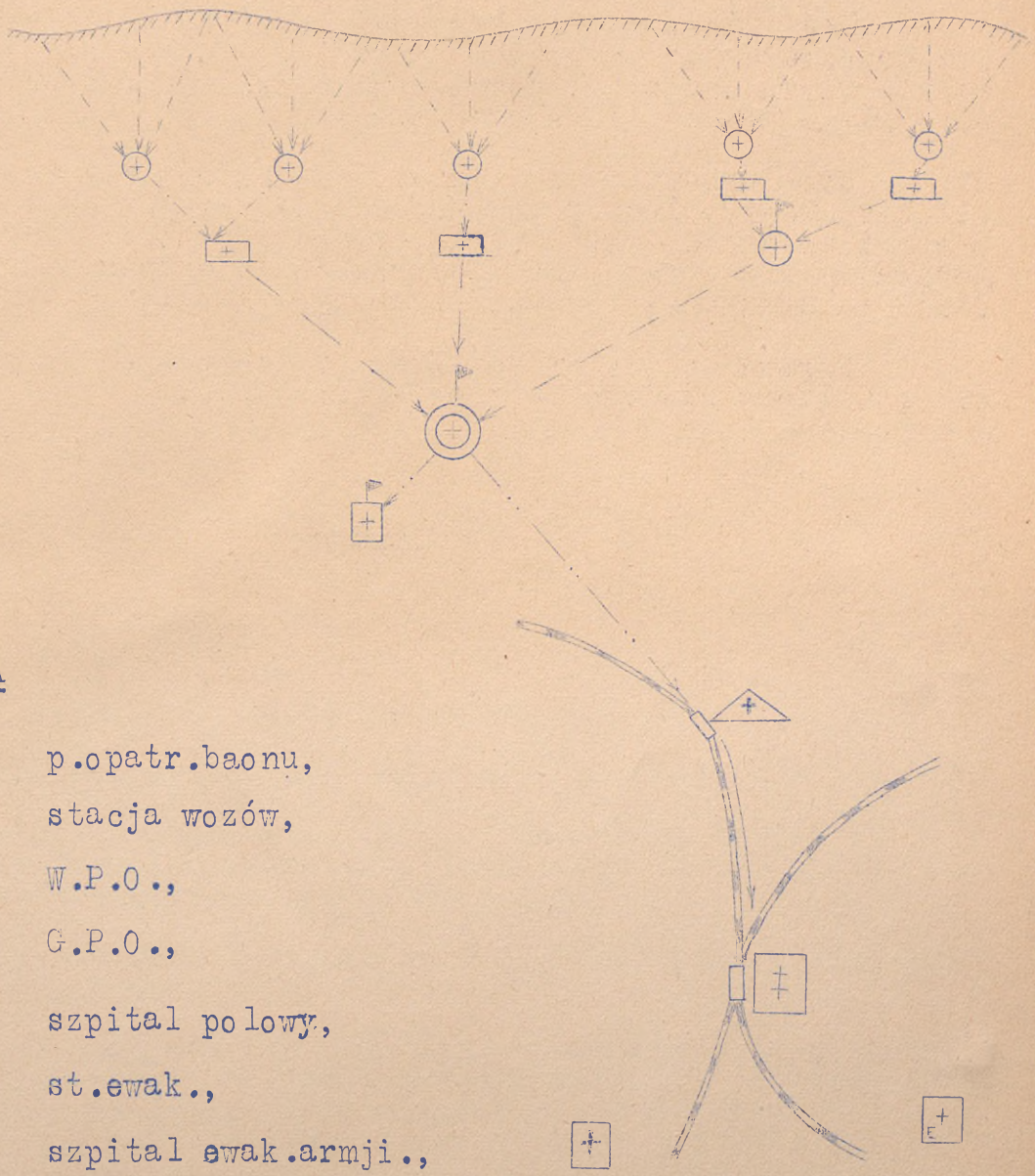
Doświadczenia wielkiej wojny wskazują, że służba zdrowia przestała być dodatkiem do walki, a stała się jednym z ważniejszych czynników zwycięstwa przez swe główne zadanie: utrzymanie stanów liczebnych armji.

Nie lekceważmy doświadczeń i danych statystycznych wielkiej wojny, lecz przez nabieranie umiejętności odpowiedniego i celowego dysponowania organami służby zdrowia, przygotowujmy się w ten sposób do wpływania w swym zakresie działania na utrzymanie stanów liczebnych armji.

Sprawa jest zbyt poważna, by można było ją potraktować bez odpowiedniego zainteresowania się.

. . . . . .

Szemat ewakuacji sanitarnej /ewakuacja z G.P.O.wprost na st.ewak./.



LEGENDA

p.opatr.baonu,

stacja wozów,

W.P.O.,

G.P.O.,

szpital polowy,

st.ewak.,

szpital ewak.armji.,

szpital etapowy,

stały szpital w kraju,

transport na noszach przez kompanijne patr.sanit.,

transport na noszach przez patr.san.komp.san., niekiedy wozami komp.san.,

transport wozami komp.san.,

transport środkami przydzielonymi dywizji przez armję /gr.op./ - kol.san.kon.,kol.san.sam.,

transport poc.san. lub secjalnymi wagonami dołączonymi do poc.zaop.

C z ę ś ć IV.

S Ł U Ż B A W E T E R Y N A R Y J N A.

Zadaniem służby weterynaryjnej jest:

- nadzór i opieka nad stanem zdrowotnym zwierząt, zapobieganie szerzeniu się chorób zakaźnych,
- nadzór nad kuciem koni,
- leczenie i ewakuacja zwierząt rannych, zagazowanych i chorych.

Organami wykonawczymi służby weterynaryjnej w pułku piechoty są:

- podoficerowie weterynaryjni /po 1 na baon i drużynę dcy pułku/,
- odpowiednia ilość podkuwaczy,

Ambulansu weterynaryjnego pułk piechoty nie posiada.

Podoficerowie weterynaryjni nadzorują ogólny stan zdrowia koni swoich oddziałów i udzielają pomocy w drobnych wypadkach /skaleczenia, obtarcia i t.p./.

Pod względem leczenia koni pułki piechoty przydzielane są do dywizjonów artylerji dyw.

Dyon art. posiada już lekarza weterynarji, oraz ambulans weterynaryjny, w którym przeprowadza się leczenie koni, jednak tylko takich, które są zdolne do wykonywania marszów i u których czas leczenia nie przekracza 3 tygodni. W ambulansie dyonowym może być leczonych równocześnie najwięcej 50 koni.

W wypadku konieczności ewakuacji rannych, zagazowanych, czy chorych koni, pułk piechoty odsyła je do ambulansu dyonowego, gdzie lekarz weterynarji - zależnie od ich stanu i posiadanego miejsca w ambulansie - bądź zatrzymuje do leczenia w ambulansie, bądź przeznacza do dalszej ewakuacji.

Konie leczone w ambulansie wet. powracają do swych oddziałów.

Na szczeblu dywizji występuje już organ kierowniczy służby weterynaryjnej, którym jest szef weterynaryjny dywizji.

Organu wykonawczego służby weterynaryjnej na szczeblu dywizji niema.

Dla usprawnienia ewakuacji weterynaryjnej, organizuje szef wet.dyw.t.zw.punkt zborny chorych koni - najczęściej przy jednym z ambulansów pułku art.- do którego kierowane są konie z ambulansów dyonowych, które ze względu na niezdolność do marszów, lub konieczność długiego leczenia, lub wreszcie ze względu na brak miejsca, nie mogą być leczone w ambulansach.

Konie chore nieuleczalnie lub całkowicie niezdolne do marszu strzela się lub oddaje miejscowej ludności.

Niekiedy, zazwyczaj w czasie działań, pułk piechoty kieruje podlegające ewakuacji konie, wprost do punktu zbornego chorych koni. Sprawę tę reguluje rozkaz operacyjny dywizji, część II., pkt. "Służba weterynaryjna".

Z punktu zbornego chorych koni odsyłane są transporty koni /staraniem szefa weter.dywizji/ do organów służby weterynaryjnej armji:

- szpitala polowego komi, względnie jego oddziału,
- lub stacji ewakuacyjnej koni,

zależnie od tego, co jest bliżej.

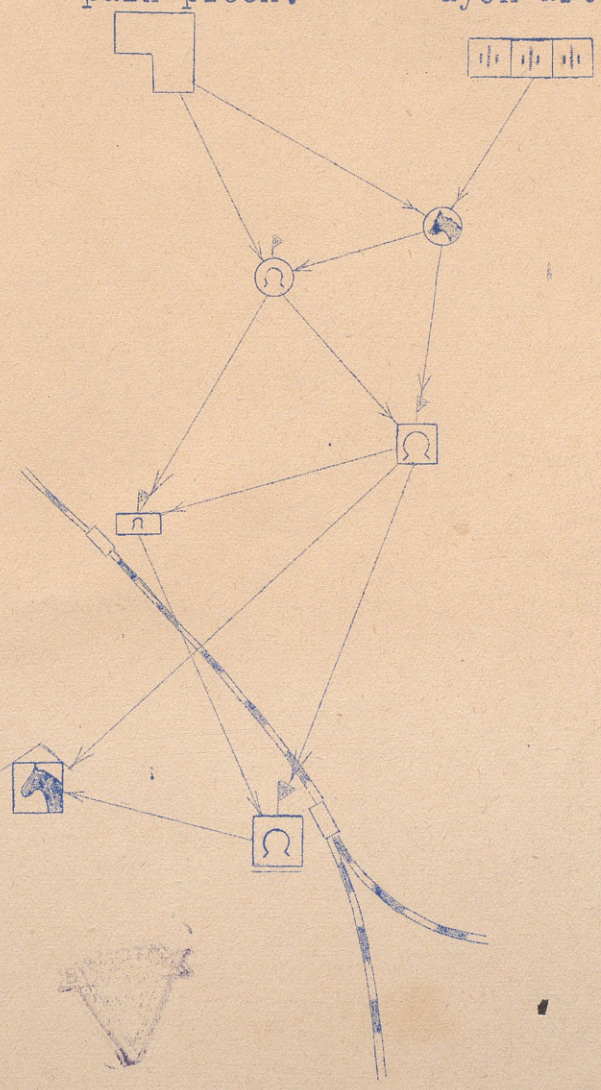
W szpitalu polowym koni leczone są konie o czasokresie leczenia do 6 tygodni i zdolne do marszu. Inne ewakuowane są do szpitala ewakuacyjnego koni /organ armji/ bezpośrednio lub przez stacje ewakuacyjne koni /wysuwane przez szpital ewakuacyjny/.

Konie wyleczone w szpitalu polowym lub w szpitalu ewakuacyjnym koni odchodzą zasadniczo do zapasu koni armji, skąd rozdzielane są według zapotrzebowań jednostek.

Konie podlegające ewakuacji odsyłane są z pułku piechoty wraz z obsługą. Obsługa odprowadza konie aż do szpitala polowego koni lub do stacji ewakuacyjnej, a następnie wraca do oddziału. Rozkaz dyw. reguluje, na ile dni ma zabrać ona żywność dla siebie i furaż dla ewakuowanych koni /zwykle na dwa dni/.

Konie chore kolumn amunicyjnych i żywnościowych korzystają z pomocy wszystkich organów wet., jakie spotykają na drodze, a ewakuacja odbywa się zasadniczo wprost do szpitala polowego lub do stacji ewak.koni.

Szemat ewakuacji weterynaryjnej.



LEGENDA

- ambulans weter.dyonu
- punkt zborny chorych koni,
- szpital polowy koni /wzgl. oddział szpit.pol.koni/,
- stacja ewak.koni.
- szpital ewak.koni,
- zapas koni armji.

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP
29431/3